



GAZETA

wyborcza

wyborcza.pl

NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Środa, 4 marca 2026 | Redaktor prowadzący Piotr Rozpara | Cena gazety 7,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 52.11151, 1

Nakład 40 tys. + 317 tys. prenumerat cyfrowych



Świat

WOJNA NA BLISKIM WSCHODZIE

Izrael ostrzelał południowe rejony Bejrutu wczoraj nad ranem (na zdjęciu), gdzie – jak twierdzi – miały znajdować się siedziby Hezbollahu. W odpowiedzi Iran zaatakował amerykańskie obiekty w innych krajach regionu, uderzono m.in. w ambasadę USA w Rijadzie. Grozi także statkom, które będą chciały przepłynąć przez Cieśninę Ormuz, najważniejsze na świecie miejsce do transportu ropy naftowej.

• Czytaj też ► 4-7 oraz 11-12
• Najnowsze informacje, opinie, relacje ► Wyborcza.pl

„Wyborcza” ujawnia

Miliony na propagandę PiS

Fundacja Orlenu przekazała ponad 4,6 mln zł na kampanię promującą referendum 4XNIE, mające pomóc PiS w wygraniu wyborów w 2023 r. Teraz prokuratura zabezpieczyła cztery nieruchomości byłej prezeski fundacji, która akceptowała fakt, że pieniądze przeznaczone niezgodnie z celem.

Wojciech Czuchnowski

13 lutego, w ramach śledztwa przeciwko Katarzynie R. (za prezesury Daniela Obajtka kierowała Fundacją Orlenu), warszawska Prokuratura Regionalna dokonała zabezpieczenia majątkowego, czyli zajęcia na po-

czet zwrotu pieniędzy, czterech należących do niej nieruchomości. To trzy mieszkania w Warszawie: kawalerka o powierzchni 32,5 m kw., mieszkanie dwupokojowe (51 m kw.), czteropokojowy apartament (102 m kw.) oraz działka pod Warszawą. Wartość tych nieruchomości – 3,03 mln zł.

Referendum na ratunek

To mniej niż szkoda, jaką poniosła Fundacja, która wynosi 4 mln 695 tys. zł. Z postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym, z którym zapoznała się „Wyborcza”, wynika, że była prezes może stracić cały swój majątek, w tym mieszkanie, w którym jest zameldowana.

Zawiadomienie o przestępstwie złożyły nowe władze Orlenu, gdy odkryły,

że z pieniędzy przeznaczonych na cele charytatywne i edukacyjne opłacono polityczną kampanię, którą w 2023 r. Prawo i Sprawiedliwość próbowało poprawić swój wynik wyborczy.

W Sejmie przeforsowano wtedy projekt referendum pod nazwą 4XNIE. Zamyśl był taki, że odbędzie się ono w tym samym dniu co wybory do Sejmu, czyli 15 października 2023 r. Pytania sformułowane były tak, by zmobilizować jak najwięcej zwolenników PiS. Straszono wyprzedza państwowego majątku, migrantami i wyższym wiekiem emerytalnym, jeśli wybory wygra ówczesna opozycja.

Referendum miało wspierać rząd PiS i przeforsowano je pomimo protestów opozycji. W Sejmie, w imie-

niu PiS, zachwał je ówczesny minister edukacji Przemysław Czarnek. Ze śledztwa wynika, że pieniądze z Orlenu na działania promujące referendum otrzymała lubelska Fundacja Rozwoju Gospodarki i Innowacji im. Eugeniusza Kwiatkowskiego. W jej władzach znaleźli się radni, działacze PiS oraz współpracownicy Czarneka z czasów, gdy był wojewodą lubelskim.

Prezeska mogła odmówić

Ponad 4,6 mln zł z kasy Orlenu to niejedyne pieniądze, jakie Fundacja Rozwoju Gospodarki i Innowacji dostała w związku z referendum. OKO.press i Jawny Lublin pisały o pieniądzach, które nieprzerwanie płynęły do „fundacji Czarnka” z ministerstw i Narodowego Instytutu Wolności.

Sfinansowane za państwową kasę spoty, filmy w sieci oraz billboardy zohydzały opozycję. Podawano, że „Tusk oddał Polskę Rosji”, i zestawiano zdjęcia Tuska z Angelą Merkel oraz Władimirem Putinem.

Referendum przeprowadzone 15 października 2023 r. okazało się nieważne z powodu zbyt niskiej frekwencji. Zostałoby zapomniane, gdy-

by nie rozliczenia nielegalnych wydatków. Ze śledztwa wynika, że lubelska fundacja dostała pieniądze jako darowiznę na projekt pod nazwą „Akademia Aktywności Obywatelskiej”. Katarzynie R. postawiono zarzuty, gdyż przyjęła rozliczenie darowizny i zaakceptowała fakt, że pieniądze przeznaczone na inny cel, czyli kampanię związaną z referendum. Było to przedsięwzięcie niezgodne z celami Fundacji Orlenu, dlatego Katarzyna R. mogła odmówić rozliczenia.

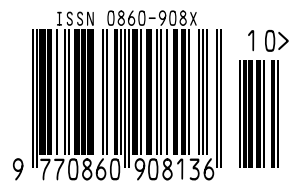
Wiadomo, że dokumenty podpisała w grudniu 2023 r., a więc w momencie, gdy po wyborach funkcjonował „dwutygodniowy rząd” Mateusza Morawieckiego.

Z Katarzyną R. „Wyborczej” nie udało się porozmawiać. Wiemy, że wywodzi się ze Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, które stanowiło zaplecze kadrowe dla rządów PiS. Osoba znająca kobietę twierdzi, że „zawsze była uczciwa”, a pod dokumentem podpisała się, bo „ktoś ją namówił, twierdząc, że wszystko będzie dobrze”, a teraz „ponosi konsekwencje i czuje się zostawiona na lodzie”. •

• Więcej ► 9

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198

Ponad 4,6 mln zł
z kasy Orlenu to niejedyne
pieniądze, jakie Fundacja
Rozwoju Gospodarki
i Innowacji dostała
w związku z referendum



Dominika Wantuch

Ile warte jest życie kobiety

Sąd odwoławczy zaostriżył wczoraj wyrok dla Krzysztofa P., lekarza, który pełnił obowiązki ordynatora oddziału ginekologiczno-położniczego szpitala powiatowego w Pszczynie w październiku 2021 roku, gdy trafiła do niego 30-letnia Iza w 22. tygodniu ciąży. Otrzymał wyrok roku bezwzględnej więzienia. Wcześniej sąd I instancji skazał go na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata.

W stosunku do pozostałych dwóch lekarzy ginekologów-położników sąd podtrzymał wyroki I instancji – odpowiednio rok i trzy miesiące oraz półtora roku bezwzględnej pozbawienia wolności.

To historyczny wyrok. Za nieudzielenie pomocy pacjentce, za niewywiązanie się z obowiązków lekarskich, za sprzeniewierzenie się zasadom etyki zapadły surowe kary.

Niestety jednak z historycznymi wydarzeniami bywa tak, że lubimy je uwznioślać, ale równie często próbujemy odkładać je gdzieś na półkę starych bibliotek, by ginęły w czeluściach krótkiej pamięci Polaków. Zwłaszcza gdy historia nas uwiera.

A ta uwiera bardzo. Iza miała przed sobą całe życie. Zmarła w szpitalu w Pszczynie na sepsę, bo wbrew wiedzy naukowej i wbrew prawu lekarze kierowali się wiarą, że życie płodu jest tak samo ważne jak życie dorosłej kobiety. Jej historia powinna gryźć nasze sumienia codziennie. Ale to, co wydarzyło się po jej śmierci, pokazuje, że tak się nie dzieje. Prawa aborcyjnego do dziś nie udało się zmienić. W polskich szpitalach dalej cierpią kobiety

nie udało się zmienić. W polskich szpitalach dalej cierpią kobiety.

Zaledwie kilka dni temu usłyszeliśmy historię Leli z Gruzji, pacjentki Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie, która od miesiąca bezskutecznie prosi leżnicę o aborcję. Lela jest w 15. tygodniu ciąży, cierpi na niepowściągliwe wymioty ciężarnych i nie jest w stanie jeść. Karmiona jest pozajelitowo. Błaga o aborcję, ale bezskutecznie.

Niespełna rok temu głośno było o historii Anity, którą lekarze zamknęli na oddziale psychiatrycznym, gdy okazało się, że płód ma bardzo ciężkie wady, a kobieta wskazanie do aborcji wydane przez psychiatrę.

To nie wszystko. Jesteśmy świadkami antyaborcyjnej krucjaty radykalnych ruchów antyaborcyjnych. Grzegorz Braun wchodzi do szpitali i terroryzuje lekarzy, Kaja Godek wywiesza pod placówkami medycznymi antyaborcyjne plakaty. Klinika Aborcyjnego Dream Teamu regularnie jest atakowana i obrzucana farbą. Od świtu do nocy sterczą pod nią aktywiści straszący i obrażający kobiety.

I co? I nic się nie dzieje. Przechodzimy obok tego, jakby to było coś naturalnego. Ot, wycinek polskiej rzeczywistości, w której kobiety umierają, antyaborcyjne ruchy działają, a gdzieś tam w tle trzech lekarzy zostaje skazanych.

Słusznie, za śmierć drugiego człowieka należy się kara. Chciałabym, byśmy codziennie powtarzali ten wyrok. I pamiętali, że życie kobiety jest ważniejsze niż sumienie pana Krzyśka, Michała czy pana Andrzeja. Jednocześnie wiem, że obok skazanych lekarzy na ławie oskarżonych powinni siedzieć też ci, którzy odpowiadają za polskie przepisy. Nie siedzą. Powtarzają za to ideologiczne brednie. Dlatego nie mam złudzeń, że ten wyrok zmieni naszą rzeczywistość. Przed nami wciąż długa droga do tego. ●



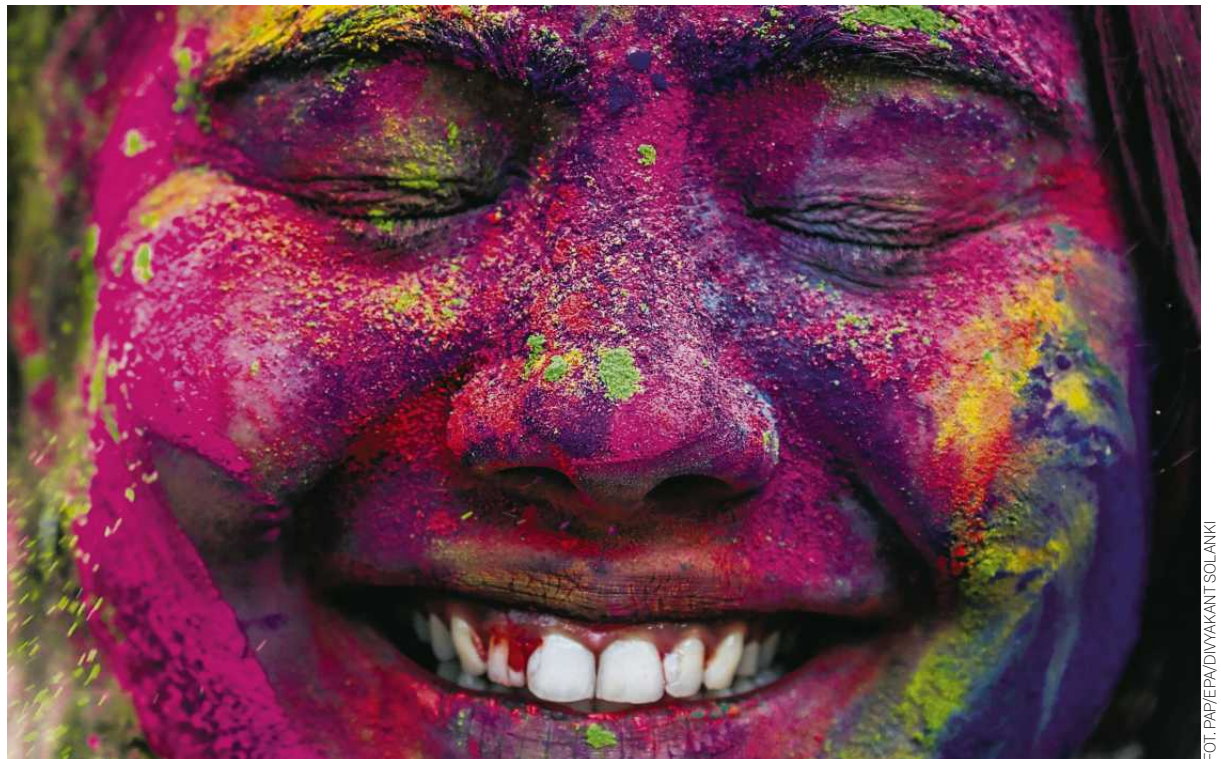
*Odradzałbym panu prezydentowi
wchodzenie w wyścig z prezesem
Kaczyńskim o to, kto jest bardziej
antyunijny*

PAWEŁ ZALEWSKI

poseł niezrzeszony, wiceminister obrony narodowej w Radiu Tok FM

Indie

Dobro wygrało ze złem, czyli przyszła wiosna



Uczestnik wczorajszych obchodów w Bombaju starożytnego hinduskiego Święta Holi. Znane jest ono także jako Święto Kolorów, symbolizuje zwycięstwo dobra nad złem i oznacza nadejście wiosny.

FOT. PAP/EPADIVYAKANT SOLANKI

Liczba
dnia

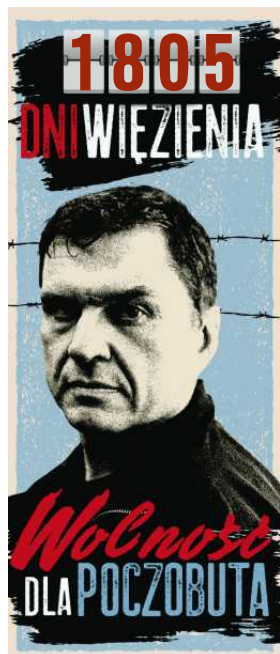
50,9

PROC.

**Tyle Polek i Polaków jest
za pozyskaniem przez
Polskę broni jądrowej**

– wynika z sondażu przeprowadzonego przez IBRiS dla Radia Zet.

Więcej ► Radiozet.pl



Uroczystość w Waszyngtonie

Najwyższe odznaczenie za bohaterski czyn

Michael H. Ollis, amerykański żołnierz, został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. Poniedziałkowa uroczystość w Waszyngtonie odbyła się kilka godzin po tym, jak Ollisa Medalem Honoru odznaczył prezydent USA Donald Trump.

Sierżant sztabowy Michael H. Ollis zginął 28 sierpnia 2013 roku w bazie wojskowej w Ghazni w Afganistanie. Podczas ataku zamachowca-samobójcy uważał zagrożenie dla polskiego oficera, kapitana Karola Cierpicy. Osloził go własnym ciałem, przyjmując na siebie siłę eksplozji. Polski żołnierz przeżył. Amerykanin zginął na miejscu.

W poniedziałek w Waszyngtonie Krzyż Wielki Orderu Zasługi RP – najwyższe polskie odznaczenie przyznawane obcokrajowcom – rodzicom zmarłego żołnierza, Lindzie i Robertowi Ollisom, wręczył szef Biura Polityki Międzynarodowej Prezydenta RP Marcin Przydacz. Odczytał też list od prezydenta Karola Nawrockiego. Przemawiali również wicepremier i szef



FOT. U.S. ARMY

MON Władysław Kosiniak-Kamysz oraz autor książki o żołnierzu Tom Sileo.

Wcześniej, na uroczystości z udziałem Donalda Trumpa, był także kapitan Cierpica. – Żołnierzem nie jest się od czasu do czasu. Jest się nim na zawsze. To nie są role, które dostajemy na moment. To wielki dar i jednocześnie zobowiązanie. Moim jest kultywowanie pamięci prawdziwego, heroicznego aktu odwagi, którego byłem świadkiem, w wykonaniu wazszego ukochanego syna Michaela – powiedział do rodziców poległego żołnierza. – Gdyby nie on, nie byłoby mnie tu – zaznaczył.

Jeszcze w 2013 roku Ollisa pośmiertnie odznaczono Złotym Medalem Wojska Polskiego oraz Gwiazdą Afganistanu. W Dowództwie Operacyjnym Rodzajów Sił Zbrojnych w Warszawie jego historia zajmuje szczególne miejsce w Sali Tradycji.

Michael Harold Ollis urodził się 16 września 1988 roku na Staten Island w Nowym Jorku. Służbą publiczną i wojskiem interesował się od młodych lat. Służył w jednostkach bojowych wojsk lądowych USA, brał udział w misjach w Iraku i Afganistanie. Miał 24 lata, gdy zginął, ratując życie polskiego oficera. ●

Izabela Alberczyk, PAP

1 RP

WSPRZEDAŻY

wysokieobcasy extra

TEMAT NUMERU: KULTURA WSTYDU.
SKĄD SIĘ BIERZE TEN KOBIECY BRAK AKCEPTACJI?
CZYJ TO GŁOS TAK NAPRAWDĘ?

JOANNA BRODZIK: Nie boję się odstąpić
i pokazać swojego miękkiego brzucha

PSCYHOLOGIA: Karanie ciszą, Obrażanie się jest
zgubną strategią. Obniża satysfakcję z relacji
i może prowadzić do jej rozpadu



Numer dostępny z prezentem:
skarpetkami złuszczącymi
Silcatil lub maseczką w płacie
SKU FaceBoom – SUPERSTAR

Atak USA i Izraela na Iran

Putin boi się, że podzieli los Chameneiego

– Obserwując przez wiele lat sposób zachowania Władimira Putina i jego reakcje na podobne wydarzenia, można twierdzić, że w pierwszym momencie ogarnia go panika, a następnie czuje złość. Teraz zapewne jest już w drugim etapie.

ROZMOWA Z
IWANEM PRIEOBRAŻENSKIM
rosyjskim politologiem i publicystą

WIKTORIA BIELIASZYN: – „Cyniczne naruszenie wszelkich norm ludzkiej moralności i prawa międzynarodowego” – tak doniesienia o zabójstwie Chameneiego skomentował Władimir Putin. Odwoływanie się prezydenta Rosji do prawa międzynarodowego czy moralności brzmi dość kuriozalnie.

IWAN PRIEOBRAŻENSKI*: – Dla Putina naruszeniem prawa międzynarodowego nie jest w tym przypadku sama operacja militarna w Iranie – w końcu sam prowadzi agresywną wojnę przeciwko Ukrainie – ale zlikwidowanie kierownictwa państwa. To coś, co go przeraża.

Wiemy, że Putin reaguje na podobne sytuacje nieadekwatnie, traktuje je bowiem bardzo personalnie, zwłaszcza od momentu zabójstwa libijskiego dyktatora Mu'amara Kaddafiego. Boi się realizacji podobnego scenariusza u siebie; ma świadomość, że jego jedynym zabezpieczeniem, by podobnego losu uniknąć, jest fakt posiadania przez Rosję broni jądrowej.

Czyli naruszeniem prawa międzynarodowego jest, w jego mniemaniu w podobnych sytuacjach, jedynie likwidacja przedstawicieli władzy?

– Tak, Putin uważa, że to niedopuszczalne. Wiemy co prawda, że rosyjski specnaz usiłował zabić Wołodomyra Zelenskigo, ale oficjalnie Moskwa na każdym kroku podkreśla, że nie zniszczyła kierownictwa Ukrainy. Przeciwnie, słyszymy w propagandowych komunikatach, Rosja z nim rozmawia, choć przecież mogłaby postąpić inaczej, gdyby, tak jak USA czy Izrael, nie przestrzegała prawa międzynarodowego i nie przestrzegała zasad prowadzenia wojny.

Jednak oskarżenia pod adresem USA i Izraela nie padły wprost z ust Putina, prawda?

– Owszem, Putin nie wymienił ich w swoim oświadczeniu. To znaczące, bo pokazuje nam, że Rosja chce zachować dobre relacje robocze z Benjaminem Netanją-

hu, a także nadal wykorzystywać Donalda Trumpa do wywierania presji na Ukrainę. Dlatego też Putin nie krytykuje bezpośrednio Amerykanów, choć jednocześnie nie może całkowicie pominąć sytuacji w Iranie milczeniem.

A co on o niej może dzisiaj myśleć?

– Obserwując na przestrzeni wielu lat sposób zachowania Władimira Putina i jego reakcje na podobne wydarzenia, można twierdzić, że w pierwszym momencie ogarnia go panika, a następnie czuje złość. Teraz zapewne jest już w drugim etapie. Później będzie wyciągać wnioski i obmyślać strategię, jak maksymalnie się zabezpieczyć, by nie stało się z nim nic podobnego. Możemy więc spodziewać się wdrożenia jeszcze mocniejszych środków bezpieczeństwa względem jego osoby, a także zaostrzenia w kraju represji.

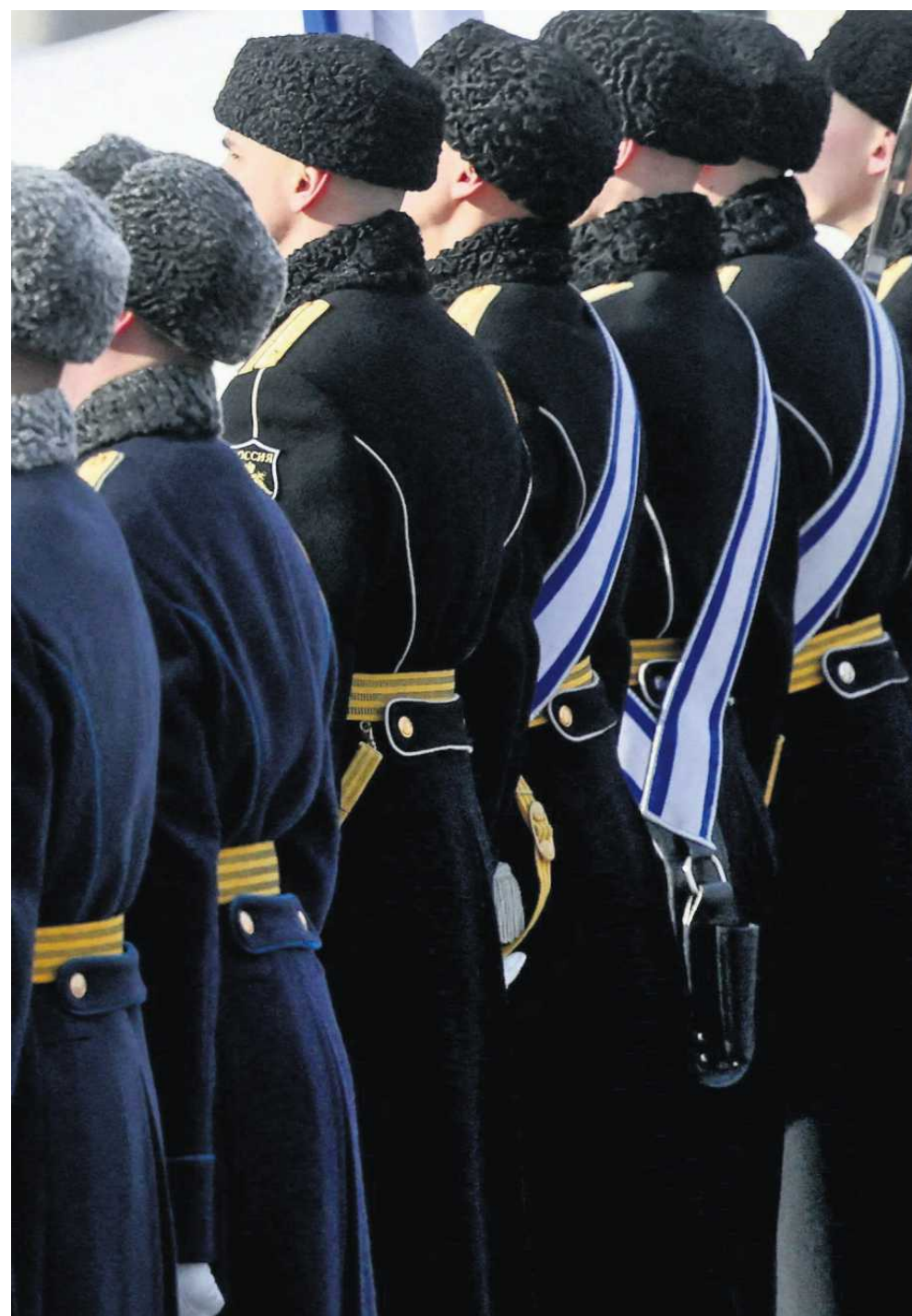
Coś jeszcze?

– Trudno powiedzieć, ale nie opuszcza mnie myśl, że to, co stało się z Chameneim i jego bliskimi współpracownikami, mogłoby wpłynąć na otoczenie Władimira Putina. Kto wie, czy widząc, jak w takich sytuacjach kończą ci, którzy pozostają zjednoczeni wokół lidera, nie dojdą kiedyś do wniosku, że może lepiej byłoby się Putina pozbyć. Ale na razie to tylko gdybanie.

Jakie właściwie relacje miał Putin z Chameneim? W ostatnim oświadczeniu zapewnił, że zapamięta go jako „wybitnego męża stanu, który wniósł ogromny osobisty wkład w rozwój przyjaznych stosunków rosyjsko-irańskich, podnosząc je do poziomu wszechstronnego partnerstwa strategicznego”.

– Rosja i Iran nigdy nie były pełnowartościowymi sojusznikami. Iran pewnie nawet by tego chciał, ale Rosja, która Iranowi nie ufała, już nie. Oczywiście, w ostatnich latach, mam na myśli czas inwazji na Ukrainę, Rosja czerpała z kontaktów z Iranem ogromne korzyści. To od Teheranu Moskwa otrzymała technologię umożliwiającą produkcję współczesnych dronów, co z kolei umożliwiło rosyjskiej armii nieprzegranie tej wojny.

Mimo to, co warto odnotować, Rosja nie przekazała Iranowi pełnej technolo-



gii do produkcji współczesnych systemów antyrakietowych, nie mówiąc już o przekazaniu samych systemów. Dobrze to ilustruje rzeczywisty charakter relacji rosyjsko-irańskich. Nigdy nie były one w pełni partnerskie, sojusznicze, powiedziałbym, że można mówić o nich jako czysto transakcyjnych.

Jeśli Rosja mogła coś Iranowi sprzedać, to to robiła, uwzględniając przy tym swoje relacje z USA i Izraelem, by ich nie zepsuć. Z kolei jeśli to Iran mógł zarobić na problemach Rosji, to też z tego korzystał.

W tej sytuacji fakt, że Rosja nie pospieszyła Iranowi na ratunek, na który zapracowała dzisiaj uwagami nikogo dziwić? i politycy, nie powinien nikogo dziwić?

– Absolutnie, tym bardziej że taki zapis nie figuruje w zawartej przez Rosję i Iran umowie strategicznej. W odróżnieniu od umowy między Rosją a Koreą Północną umowa z Iranem nie przewiduje pomocy w przypadku agresji militarnej na jeden z dwóch krajów. Co więcej, Rosja nie chciałaby, by Iran wszedł w posiadanie broni jądrowej.



Putin i jego najbliższe otoczenie nie wierzą w żadne amerykańskie gwarancje. Także dlatego, że zachowują się tak samo

To, co Moskwa proponowała w sytuacji zagrożenia Teheranowi, jak wynika z nieoficjalnych informacji, to zabranie na przechowanie złóż wzbogaconego uranu oraz zapewnienie azylu Chameneiemu. Tak więc, choć relacje Rosji z Iranem w ostatnich trzydziestu latach kardynalnie się zmieniły, to trudno mówić tu o jednoznacznym sojuszu.

Zwrócił pan uwagę, że Putin nie skrytykował wprost USA i Izraela za napad na Iran, bo mogłoby to pogorszyć relacje Rosji z tymi krajami. Ale przecież zrobił to we wpisie zamieszczonym na portalach społecznościowych Dmitrij Miedwiediew, podkreślając, że negocjacje USA z Iranem były „operacją pod przykryciem” Amerykanów, której celem było uspienie czujności Irańczyków.

– Jestem zdania, że to, co Putin jedynie myśli, Dmitrij Miedwiediew artykułuje. Zresztą Donald Trump też jasno dawał do zrozumienia, że zdaje sobie z tego sprawę. Z drugiej strony amerykańskie media donoszą, że informatorzy ze struktur władz USA o negocjacjach z Iranem mówią dokładnie to samo: Amerykanie mieli spotykać się w ostatnim czasie z Irańczykami, by stworzyć iluzję poszukiwania rozwiązań dyplomatycznych, a tak naprawdę przygotowywali się do wojny.

Tak czy owak, wypowiedź Miedwiediewa ilustruje relacje Rosji z USA. Putin i je-

Atak USA i Izraela na Iran



• **Władimir Putin na obchodach Dnia Obrońcy Ojczyzny przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Moskwie, 23 lutego 2026 r.**

FOT. REUTERS/MAXIM SHIPENKOV

go najbliższe otoczenie nie wierzą w żadne amerykańskie gwarancje. Także dlatego, że zachowują się tak samo: w 2021 roku Putin wykorzystał przecież okres negocjacji, by przygotować się do napaści na Ukrainę. Mamy więc do czynienia z sytuacją, w której wzajemne zaufanie między Waszyngtonem a Moskwą jest zerowe.

Jak to może wpłynąć na los negocjacji w sprawie zakończenia wojny w Ukrainie?

– Akurat operacja USA w Iranie nie ma na to wpływu. Rosyjskie władze mają strategię, jeśli chodzi o prowadzenie negocjacji z Ukrainą, i konsekwentnie się jej trzymają. Polega ona na tym, że robią wszystko, by Ukraina zaakceptowała stawiane jej ultimatum, co jest dla Kijowa oczywiście niemożliwe. Jednocześnie Rosji zależy na tym, by proces negocjacyjny trwał, bo Donald Trump jest w nim dla niej dość znaczącym wsparciem i nie chce z nim psuć relacji.

Co jakiś czas Rosja zrywa negocjacje, wymyślając jakiś powód, ale później nierzadko inicjuje ich wznowienie. Teraz zbliżamy się do momentu, który Rosjanie zaplanowali co najmniej kilka miesięcy temu, czyli niezależnie od sytuacji w Iranie, ponownego zerwania rozmów pokojowych, do których za jakiś czas Moskwa będzie chciała demonstracyjnie powrócić.

Jedyną rzeczą, która dzisiaj zmienia się w tym układzie, jest stosunek Donalda Trumpa do kwestii uregulowania wojny

w Ukrainie. Pewne jest, że Ukraina znów odejdzie na drugi czy trzeci plan.

Jak bardzo realna jest obawa, że Trump zwyczajnie się wycofa z roli moderatora między Ukrainą a Rosją?

– Myślę, że on by tego chciał, ale na razie nie może. Zakończenie wojny w Ukrainie było jedną z jego obietnic wyborczych, z których będzie musiał się rozliczyć przed Kongresem, swoim elektoratem, partią, ale i opozycją. Większość Amerykanów jest przeciwna temu, by Ukraina coś Rosji oddawała. Nie może sobie pozwolić na to, by wstać od stołu i trzasnąć drzwiami.

Może jednak ograniczyć, przynajmniej chwilowo, swoje zainteresowanie Ukrainą. Jak sytuacja w Iranie wpłynie na przebieg wojny w Ukrainie?

– Tak jak i poprzednio, przełoży się to zapewne na dostawy broni dla Ukrainy. Ponieważ broń będzie teraz potrzebna USA i Izraelowi do atakowania Iranu, Ukraina może znów spotkać się z opóźnieniami w dostawach, także tych opłaconych i zaplanowanych. Wojna w Ukrainie odejdzie też na znacznie dalszy plan, niż było to latem 2025 roku, także dlatego, że Iran zaczął ostrzeliwać sąsiednie kraje, w których położone są amerykańskie bazy wojskowe.

W tę wojnę wciągnięta została już Wielka Brytania; niewykluczone, że włączą się w nią i Zjednoczone Emiraty Arabskie, i Arabia Saudyjska. Wszystko to poskut-

Chaos pod boki Rosji i potencjalne pojawienie się drugiego Afganistanu, tyle że większego, traktowane będzie jako wyzwanie dla rosyjskiego bezpieczeństwa

kuje tym, że Rosja znów poczuje, że może atakować Ukrainę jak jej się żywnie podobą, bo uwaga świata skupiona będzie na czymś innym.

Jakieś inne korzyści, które może uzyskać w tej sytuacji Rosja?

– Poza tym, że z pewnością będzie mogła wzmocnić agresję i stosować strategię terrorystyczną, bombardując na większą skalę ukraińskie miasta, nie widzę dla Kremla szczególnych „korzyści”. Nawet jeśli Trump uzna, że musi jak najszybciej pozbyć się problemu, jakim jest dla niego wojna w Ukrainie, i zacznie wywierać na Zelenskiego większą presję, to nie sądzę, by wpłynęło to na decyzje ukraińskich władz.

Należy też pamiętać, że Iran, choć nie był dla Rosji pełnowartościowym sojusznikiem, był dość dużym partnerem handlowym. Teraz Rosja go straciła. Ale to nie wszystko. Iran i Rosja miały bardzo podobne poglądy, jeśli chodzi o sposób kontrolowania sytuacji na Morzu Kaspijskim. To się może zdezaktualizować, a co za tym idzie, Kazachstan i Azerbejdżan mogą spróbować zmienić tam balans sił, podzielić Morze Kaspijskie, co byłoby dla Rosji problemem.

A rosnące ceny ropy nie są dla Rosji szansą, którą może wykorzystać?

– Nie jestem tutaj ekspertem, ale poprzednie doświadczenia wskazują, że nie należy spodziewać się poważnych zmian, przynajmniej na razie. Oczywiście, dochody Putina ze sprzedaży ropy mogą wzrosnąć, ale nie wiadomo ani jak długo to potrwa, ani czy będą wystarczająco wysokie. Zresztą przecież na sytuacji związanej z brakiem irańskiej ropy w niektórych regionach świata wygrywać będzie nie tylko Rosja, ale i inne kraje, między innymi USA, największy obecnie eksporter ropy.

Co innego, jeśli wojna w Iranie będzie się przedłużać, dojdzie do całkowitego zablokowania przez Iran dostaw ropy przez Zatokę Perską i zacznie się operacja lądowa. Wtedy Rosja osiągnęłaby wiele korzyści ze sprzedaży swoich surowców.

Widzi pan jeszcze inne konsekwencje dla Rosji?

– Tak, dotyczą rosyjskiego przemysłu wojenskowego. Wiadomo, że po wojnie latem 2025 roku Iran i Korea kupowały głównie chińskie systemy przeciwrakietowe, ale na rosyjskie też było w tych krajach zapotrzebowanie. I też do Iranu trafiały. Biorąc pod uwagę, co widzimy w Iranie, możemy uznać, że rosyjskie systemy są bezużyteczne.

W żaden sposób nie pomogły Iranowi. Pozwala to twierdzić, że sprzedaż rosyjskiej broni na świecie spadnie, co może i nie przysporzy Rosji problemów w krótkoterminowej perspektywie, bo sprzedaż jest dzisiaj ograniczona ze względu na wojnę w Ukrainie, ale już później jak najbardziej uderzy w cały rosyjski eksport wojskowy.

Nie wiemy dzisiaj, co dokładnie będzie działo się w Iranie, czy i jakie zmiany w nim zajdą. Dla Rosji to ma znaczenie?

– Rosja z pewnością będzie się tym zmianom nie tylko uważnie przyglądać, ale i po-

dejmować próby ingerencji. Niewykluczone, że będzie dążyć, gdyby doszło do rozpadu Iranu, do ustanowienia tam sił proxy, które kontrolowałyby część kraju i współpracowały z Rosją.

Ogólnie jednak chaos pod boki Rosji i potencjalne pojawienie się drugiego Afganistanu, tyle że większego, traktowane będzie jako wyzwanie dla rosyjskiego bezpieczeństwa. Problem w tym, że rosyjskie władze nie bardzo myślą o interesach Rosji, skupione są na własnych. Nadziei na to, że Iran się zdemokratyzuje, a Irańczycy pokażą Rosjanom, w jakim kierunku należy zmierzać, niestety nie mam.

W propagandowych rosyjskich mediach dominuje dzisiaj narracja, z której wynika, że całe szczęście, iż Rosja uprzedziła podstępny i bezwzględny Zachód, atakując Ukrainę. „Spójrzcie na Teheran, to moglibyśmy być my” – grzmią nagłówki.

– Oczywiście jest, że rosyjska propaganda omawia w ten sposób lęki Putina; on faktycznie, jak już mówiłem na początku naszej rozmowy, boi się podzielenia losu Chameneiego. Tylko że ta narracja nie przynosi Kremlowi korzyści.

Z jednej strony, pewnie jakieś autorytarne reżimy na świecie będą się odnosić do Putina z większą niż dotąd sympatią. Z drugiej, jeśli USA i Izraelowi operacja w Iranie się powiedzie, wszyscy zobaczą, że pojawiły się siły, które są gotowe zająć się zmianą reżimów autorytarnych. Wtedy wszyscy będą ostrożniejsi, być może nawet ograniczą współpracę z Rosją.

Pana zdaniem Putin odważyłby się dzisiaj spotkać z Trumpem w USA, jak miało to miejsce w sierpniu ubiegłego roku?

– Myślę, że nie. Trzeba przyznać, że wyciągnięcie go wtedy z bunkra było ogromnym sukcesem amerykańskiej administracji, którego Donald Trump, słaby dyplomata, nie potrafił wykorzystać, by wyrzucić presję na Rosję.

Moim zdaniem Putin nigdy nie ufał Trumpowi, on nim zwyczajnie manipuluje, choć jeśli istniał tam jakiś cień zaufania, oparty na tym, że obaj patrzą podobnie na świat, to teraz już go nie ma. Po wydarzeniach w Iranie Putin pewnie ostatecznie przekonał się, że z Trumpem opłaca mu się rozmawiać wyłącznie z pozycji siły.

Mychajło Podolak, jeden z doradców prezydenta Ukrainy, powiedział mi ostatnio w wywiadzie, że Trump, mimo że wyraźnie łagodniejszy dla Rosji w komunikatach i oświadczeniach, w gruncie rzeczy uderza ją, celowo pozabawiając ją wpływów na świecie. Pan się z tym zgadza?

– Niestety nie. USA rozwiązują własne problemy, Rosja nie jest dla nich z ich perspektywy przeciwnikiem, o czym wprost mówią w oficjalnych dokumentach i koncepcjach strategicznych dotyczących bezpieczeństwa państwa.

Ukraina chciałaby, by rosyjska agresja była w centrum zainteresowania całego świata, a sama Rosja traktowana była jako jego największe zło. Tymczasem dla Trumpa największym złem tego świata są Chiny, a nie Rosja. Dla USA Iran nie jest rosyjskim sojusznikiem, tylko chińskim proxy. Tak samo Wenezuela, która nie jest dla nich sojusznikiem Rosji, tylko Chin, dostarczającym im ropę.

Myślę, że głównym celem USA nie jest więc osłabienie Rosji, to raczej efekt uboczny, który wynika też z tego, że putinowska Rosja zbliżyła się znacznie do ludożerczych reżimów, czemu trudno się dziwić, skoro sama takim się stała. ●

Atak USA i Izraela na Iran

Iran wszedł w tryb „obrony mozaikowej”



■ Izraelczycy chroniący się pod mostem niedaleko lotniska Ben Guriona w Tel Awiwie, w reakcji na syreny alarmowe, 2 marca 2026 r.

FOT. ABIR SULTANI/PAP/EPAP/WYBORCZA.PL

Iran stracił kontrolę nad swoim niebem, ale nie oznacza to, że został pokonany. Zaczęła się niezwykle kosztowna walka na wyczerpanie.

Maciek Kucharczyk

Początkowy sukces USA i Izraela w starciu z Iranem nie jest zaskoczeniem. Przewaga jakościowa i ilościowa sił zbrojnych pierwszych dwóch państw jest przytłaczająca.

Duża jest również skala konfliktu, choć większość dostępnych w sieci materiałów przedstawia wydarzenia na małą skalę. Tylko czasem można znaleźć takie, które pokazują inny obraz. Jak na przykład te wykonane w sobotę rano nad Irakiem, pokazujące przelot całego strumienia 21 amerykańskich rakiet manewrujących Tomahawk zmierzających nad Iran, odpalonych najpewniej przez amerykańskie niszczyciele znajdujące się na wschodnim Morzu Śródziemnym. Tak duża salwa to rzadkość, a na pewno nie była jedyną.

Masowe uderzenie i wyrwykowe dane o stratach

Konkretne dane ze strony Amerykanów i Izraelczyków są skąpe. Dowództwo Centralne USA (CENTCOM), odpowiadające za prowadzenie kampanii, poinformowało w niedzielę o „trafieniu ponad tysiąca celów”. Izraelczycy ze swojej strony mówili, że ich lotnictwo w pierwszej dobie wojny wykonało 700 misji nad Iranem.

Przez pierwsze 30 godzin lecące na Iran samoloty zrzuciły lub odpaliły 2 tysiące sztuk amunicji, czyli połowę tego, co podczas całej wojny dwunastodniowej w czerwcu 2025 roku. Strat bojowych lotnictwa obu krajów nie poniosły. Choć w niedzielę trzy amerykańskie myśliwce F-15 zostały omyłkowo zestrzelone przez obronę przeciwlotniczą Kuwejtu. CENTCOM twierdzi, że członkowie ich załóg przeżyli.

Strat Iranu nie sposób na razie podsumować, bo informacje na ich temat są wyrwykowe. Na nagraniach udostępnionych przez IAF i USAF (siły powietrzne Izraela i USA) widać trafienia: samolotów na lotniskach, wyrzutni systemów przeciwlotniczych, wyrzutni rakiet, okrętów i wielu innych celów.

Faktem jest, że Amerykanie i Izraelczycy stłumiли irańską obronę przeciwlotniczą i uzyska-

li praktyczną swobodę działania nad Iranem, w tym stolicą, Teheranem. Nad krajem latają też liczne drony, prawdopodobnie polujące na mobilne wyrzutnie rakiet. Irański system obrony przestrzeni powietrznej i lotnictwo zostały zdestruktywowane już podczas ubiegłorocznego starcia. Iran nie miał możliwości, aby je w tak krótkim czasie odbudować i ulepszyć, więc taki wynik kolejnej rundy zupełnie nie dziwi.

Chaotyczny odwet

Kluczowe jest jednak pytanie, co dalej. Pomimo zabicia we wstępnej fazie operacji praktycznie całego najwyższego przywództwa politycznego i wojskowego Iranu irańskie siły zbrojne i Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) nie złożyły broni. Wręcz przeciwnie, rozpoczęły cha-

otyczną, ale jednak zmasowaną kampanię uderzeń odwetowych.

Odwet Iranu w postaci licznych, mniejszych ataków jest wymierzony praktycznie we wszystkie kraje Zatoki Perskiej, a także Irak, Jordanię i Izrael. Władze poszczególnych państw podają swoje statystyki na temat tych ataków – łącznie do poniedziałkowego poranka Iran wystrzelił około 600 rakiet i prawie tysiąc dronów.

Zaskakująco dużo ataków na swoje terytorium wykazują Zjednoczone Emiraty Arabskie, których ministerstwo obrony pisało w poniedziałek rano o 167 rakietach i 541 dronach. 35 bezzałogowców przedarło się przez obronę przeciwlotniczą i spadło na terytorium kraju. Reszta została zestrzelona.

W wielu przypadkach celami są amerykańskie bazy wojskowe w tych państwach. Zostały trafione wiele razy, co potwierdzają m.in. zdjęcia satelitarne. Trzech żołnierzy USA zginęło w takim ataku na terytorium Kuwejtu. Jest też wiele nagrań obrony tychże baz przez systemy obrony antyrakietowej, nie zawsze w sposób udany. Paradoksalnie większym problemem niż rakiety balistyczne mają być powolne i nisko latające drony Shahed-136 i pokrewne konstrukcje, którym łatwiej przemknąć niezauważonymi.

Największą niewiadomą pozostaje to, jak rozwinie się sytuacja polityczna w Iranie

Atak USA i Izraela na Iran

Irańskie ataki nie ograniczają się jednak do baz USA. Na przykład w ZEA Amerykanie stacjonują w bazie Al Dhafra na południe od Abu Zabi. Jednak szereg irańskich dronów uderzyło w cywilne budynki w Dubaju położonym około 100 kilometrów na północ. Co jeszcze bardziej wymowne, dwa irańskie drony spadły na port Duqm w Omanie, położony około 700 kilometrów od Iranu.

Atak, a potem przeprosiny

Oman od dawna stara się stać z boku konfliktu z Iranem i nawet służył jako główny mediator w negocjacjach z USA. Atak był na tyle nadzwyczajny i nielogiczny, że irański minister spraw zagranicznych Abbas Aragczy w telewizyjnym wystąpieniu wyraził ubolewanie z jego powodu i stwierdził, że to, co się stało w Omanie, „nie było naszym wyborem”. – Już przekazaliśmy naszym siłom zbrojnym, aby były ostrożniejsze w tym, jakie cele wybierają. Nasze wojska są teraz tak naprawdę niezależne i w pewnym stopniu odizolowane. Działają na podstawie ogólnych instrukcji wydanych wcześniej – powiedział.

Wypowiedź ministra jest wielce wymowna. We wpisie na portalu X Aragczy stwierdził, że Iran prowadzi teraz „zdecentralizowaną obronę mozaikową” i ataki na jego przywództwo nie wpłyną na działania sił zbrojnych. Wynika z tego jasno, że wobec poważnych ciosów w irańskie przywództwo i najpewniej całą sieć dowodzenia oraz łączności, irańskie wojsko i Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej nie prowadzą centralnie nadzorowanej i koordynowanej walki. Przeszły do czegoś w rodzaju zdecentralizowanej walki partyzanckiej, posługując się ogólnymi rozkazami wydanymi przed wojną.

Zazwyczaj zawierają one też listy celów do zaatakowania. Wszystko wskazuje, że owe rozkazy sprowadzają się do podpalenia całego regionu i wszczęcia jak największego chaosu, a nie do próby precyzyjnego zadania poważniejszych strat siłom zbrojnym agresorów. Swoją drogą, Iran nie ma do tego skutecznych narzędzi.

Można to wynioskować po tym, jakie cele atakują Irańczycy. Nie licząc baz USA i Izraela, trafione zostały m.in. kluczowe dla państw Zatoki Perskiej wielkie lotniska międzynarodowe w Dubaju i Katarze. Do tego budynki cywilne i hotele w Dubaju. Jest to oczywiście cios wymierzony w turystykę i linie lotnicze, które stanowią istotne elementy gospodarek części państw zatoki.

Do tego Irańczycy wysyłają drony i rakiety w kierunku przemysłu wydobywania oraz eksportu surowców energetycznych, czyli ekonomicznego fundamentu większości państw arabskich. Zaatakowany port w Omanie to głównie punkt eksportu produktów ropopochodnych i gazu skroplonego. Trafiona została też największa rafineria Arabii Saudyjskiej, Ras Tanura. Wybuchł pożar i cały zakład został awaryjnie zatrzymany. Katar ogłosił, że po atakach na infrastrukturę zawiesza produkcję skroplonego gazu ziemnego. Iran sparaliżował też transport morski w kluczowej cieśninie Ormuz, przez którą przechodzi około 20 procent morskiego transportu ropy i gazu. W sobotę IRGC ogłosiło jej zamknięcie, a w niedzielę w niejasnych okolicznościach spłonął w niej mały tankowiec pod flagą Palau.

Cała załoga została uratowana. Nie wiadomo nic o konkretnych działaniach sił zbrojnych Iranu przeciw statkom, ale sama groźba wystarczyła, aby ruch w cieśninie drastycznie spadł.

Co chce osiągnąć Iran?

Jest jasne, że Iran stara się wywołać jak największy chaos i podnieść koszty wojny dla wszystkich państw w okolicy. Ważnym pytaniem jest to, komu na dłużej starczy amunicji. Po stronie Amerykanów, Izraelczyków i państw arabskich kluczowe znaczenie mają rakiety do systemów przeciwlotniczych i przeciwrakietowych. Jeszcze przed wojną pojawiły się liczne nieoficjalne przekazy o obawach w tym zakresie wyrażanych przez Pentagon. Nie w tym sensie, że antyrakiet może szybko zabraknąć, ale że trzeba będzie głębiej sięgnąć do zapasów przeznaczonych zwłaszcza dla regionu Pacyfiku.

Nie wiadomo do końca, jakie zapasy mają Izrael i państwa arabskie. Na przykład ZEA kupiły od 2011 roku w dwóch transzach dwie baterie amerykańskiego systemu antyrakietowego THAAD z zapasem 246 antyrakiet. Do tego na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat 9 baterii systemu Patriot PAC-3, do których kupiono około 900 antyrakiet. Prawdopodobnie to największy tego rodzaju arsenał poza USA i Izraelem. Jednak zakładając standardowe odpalanie dwóch antyrakiet do jednej nadlatującej rakiety, w ciągu dwóch dni wojsko ZEA mogło ich zużyć już około 300.

Utrzymanie tempa ataków będzie jednak dla Iranu znacznym wyzwaniem. Niszczenie zdolności do odpalania rakiet to jeden z głównych celów kampanii lotniczej USA i Izraela. Podziemne arsenały były priorytetowymi celami pierwszych godzin wojny. Nieustannie trwa polowanie na mobilne wyrzutnie.

O ile jednak w poprzednich wojnach Iran ograniczał się niemal wyłącznie do atakowania Izraela rakietami średniego oraz pośredniego zasięgu, tak teraz atakuje też państwa arabskie liczącymi pociskami krótkiego zasięgu. Znacznie zwiększa to jego możliwości. Dodatkowo sprawiające sporo problemów proste drony uderzeniowe są znacznie łatwiejsze do odpalenia i ukrycia. Jest więc jak najbardziej możliwe, że działające w sposób zdecentralizowany irańskie wojsko i IRGC będą w stanie przez wiele dni prowadzić tego rodzaju kampanię odwetową o umiarkowanym natężeniu. Pomimo utraty swojego przywództwa i kontroli nad niebem nad swoimi głowami.

Przedłużająca się kosztowna wymiana ciosów, bez wyraźnego celu i finału, będzie natomiast narastającym problemem zarówno dla USA i Izraela, jak i dla państw arabskich. Największą nieświadomą pozostaje to, jak rozwinie się sytuacja polityczna w Iranie. Kraj już był w ruinie gospodarczej, dopiero co w styczniu krwawo stłumiono masowe protesty. Pytanie, czy twarogłowi przedstawiciele reżimu skupieni głównie wokół IRGC zdołają utrzymać kontrolę nad państwem i kontynuować chaotyczny odwet, być może z nadzieją, że przestraszeni rosnącymi kosztami Amerykanie odrzucą sukces i sami skończą kampanię albo będą skłonni do negocjacji na akceptowalnych dla reżimu warunkach. ●

Duży problem dla Donalda Trumpa

Hiszpania nie pozwoli używać swoich baz

Hiszpania odmówiła USA zgody na wykorzystanie wspólnie zarządzanych baz wojskowych na swoim terytorium do operacji przeciwko Iranowi. Chodzi o strategiczne instalacje w Rocie i Morón, które odgrywają kluczową rolę w logistyce amerykańskich sił zbrojnych w Europie, na Bliskim Wschodzie i w Afryce.

Decyzja Hiszpanii jest bezpośrednio związana z ostrą krytyką, jaką wobec ataku USA i Izraela wyraził premier Pedro Sánchez. Szef hiszpańskiego rządu potępił – jak to określił – „nieuzasadnioną i niebezpieczną interwencję wojskową”, podkreślając, że eskalacja konfliktu z Iranem grozi destabilizacją całego regionu. Atak na Iran nazwał też naruszeniem prawa międzynarodowego. Stanowczo skrytykował również „wszystkie nielegalne i bezpardonowe ataki” Iranu na państwa regionu, w tym Arabię Saudyjską, Bahrajn, Katar, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Irak, Izrael, Jordanię, Kuwejt i Oman.

W niedzielę oświadczył, że potępienie amerykańskiego ataku nie jest sprzeczne z krytyką represyjnego charakteru irańskiego reżimu, a dzień wcześniej oskarżył USA i Iran o destabilizację sytuacji międzynarodowej i zwiększanie ryzyka regionalnej wojny. Zaapelował o trwałe, polityczne rozwiązanie konfliktu. – Można być przeciwnikiem nienawistnego reżimu, tak jak całe społeczeństwo hiszpańskie jest przeciwne reżimowi irańskiemu, a jednocześnie można być przeciwnikiem nieuzasadnionej i niebezpiecznej interwencji wojskowej, która jest niezgodna z prawem międzynarodowym – podkreślił.

– Na podstawie wszystkich informacji, którymi dysponuję, mogę stwierdzić, że [hiszpańskie] bazy nie będą wykorzystywane do tej operacji wojskowej – powiedział w poniedziałek w hiszpańskiej telewizji publicznej minister spraw zagranicznych José Manuel Albares w odniesieniu do wojny z Iranem.

Bazy Rota (morska) i Morón (lotnicza), obydwie w Andaluzji, mają ważne znaczenie logistyczne dla operacji USA i NATO – umożliwiają

szybki przerzut wojsk, okrętów i samolotów między Europą, Bliskim Wschodem i Afryką. Zablokowanie ich wykorzystania nie paraliżuje działań amerykańskich sił zbrojnych, ale znacząco je spowalnia, zwiększa koszty i ogranicza skalę możliwych operacji wojskowych.

Hiszpańskie bazy były wykorzystywane przez Stany Zjednoczone m.in. w kampaniach antyterrorystycznych w Afryce oraz podczas wycofywania wojsk z Afganistanu w 2021 r. Media w Hiszpanii przypominają, że w 2025 r. bazy w Rocie i Morón odegrały istotną rolę w amerykańskim ataku na irańskie obiekty jądrowe.

Hiszpania i Stany Zjednoczone są związane dwustronną umową o współpracy obronnej z 1988 r., która reguluje warunki korzystania z amerykańskich baz na terytorium Hiszpanii. Dokument wyraźnie stanowi, że wykorzystanie tych instalacji do operacji ofensywnych wymaga uprzedniej zgody rządu w Madrycie, jeśli nie wpisuje się w cele uzgodnione w ramach sojuszu. Według komentatorów ich znaczenie jest dziś przez rząd w Madrycie traktowane jako argument w sporze z Waszyngtonem o zwiększenie przez Hiszpanię wydatków na obronność.

Sánchez wielokrotnie podkreślał, że wobec wojen w Ukrainie i Strefie Gazy stosuje tę samą argumentację, opartą na nadrzędności prawa międzynarodowego. Premier zdecydowanie poparł Palestyńczyków podczas bombardowań Strefy Gazy, uznał państwo palestyńskie wspólnie z Irlandią i Norwegią oraz ostrzegł Izrael przed łamaniem praw człowieka. Stanowisko to wzmocniło jego pozycję na krajowej scenie politycznej, mimo ostrej reakcji Tel Awiwu i krytyki ze strony Stanów Zjednoczonych.

Hiszpański premier coraz częściej postrzegany jest jako jeden z najbardziej krytycznych wobec Donalda Trumpa głosów w Europie. Jak pokazuje najnowszy barometr hiszpańskiego instytutu CIS z lutego 2026 r., aż 76,5 proc. Hiszpanów ocenia amerykańskiego prezydenta negatywnie, a jedynie 15,7 proc. – pozytywnie. ● **Tomasz Skowronek**

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34413993

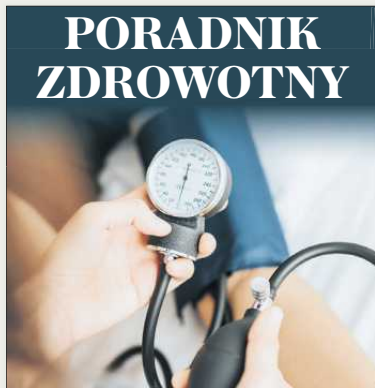
W PIĄTEK W „WYBORCZEJ”

NADCIŚNIENIE TĘTNICZE

- Objawy, przyczyny, diagnostyka
- Jak brać leki na nadciśnienie tętnicze
- Jak wpływają: kawa, alkohol, papierosy, zaburzenia snu?

SPONSOR
SERVIER
moved by you

SV260215



Macron o europeizacji francuskiej broni jądrowej mówi od dłuższego czasu, choć przed rosyjską agresją na Ukrainę i rozpoczęciem drugiej kadencji prezydenckiej przez Donalda Trumpa, jego pomysły trafiały w próżnię

Bartosz T. Wieliński

– Trudno o lepszy dowód tego, że Europa się szybko budzi. To efekt wojny w Ukrainie i niestety również zmian w polityce USA – komentuje poniedziałkowe wystąpienie prezydenta Francji Emmanuela Macrona jeden z polskich dyplomatów.

Program zaawansowanego odstraszania nuklearnego

Na Ilê Longue w Bretanii, w bazie francuskich rakietowych okrętów podwodnych – i na tle jednego z nich – Macron ogłosił fundamentalne zmiany we francuskiej doktrynie nuklearnej. Z polskiego punktu widzenia najistotniejsza jest zapowiedź współpracy przy odstraszaniu atomowym z Polską, Niemcami, Danią, Belgią, Holandią, Grecją oraz Szwecją.

– Prowadzimy rozmowy z Francją i grupą bliskich europejskich sojuszników nad programem zaawansowanego odstraszania nuklearnego. Zbroimy się wspólnie z przyjaciółmi, by nasi wrogowie nie ośmielili się nas zaatakować – napisał w odpowiedzi na wystąpienie Macrona na platformie X premier Donald Tusk.

Premier Szwecji Ulf Kristersson był bardziej konkretny. – Tak długo, jak Rosja ma broń masowego rażenia, Europa musi być w stanie ją odstrząsać – napisał na X dodając, że od czasu zakończenia drugiej wojny światowej wzmacnianie zdolności Europy do obrony nigdy nie było tak istotne.

– Proszę zauważyć, że francuska współpraca w odstraszaniu jądrowym nie kończy się na Odrze. Obejmując Polskę, przekłada się na bezpieczeństwo całej Europy Środkowej. Francja docenia wartość naszych sił konwencjonalnych – mówi rozmówca „Wyborczej”.

Mocniejsze niż bomba atomowa zrzucona na Hiroszimę

Z wskazanymi przez Macrona sojusznikami Francja będzie przeprowadzać regularne ćwiczenia wojskowe dotyczące użycia broni konwencjonalnej w różnych fazach eskalacji konfliktu, który mógłby doprowadzić do użycia broni jądrowej. Zapewne odbywać się będą ćwiczenia sztabowe, a w przyszłości tzw. planowanie nuklearne, czyli analizy dotyczące scenariuszy użycia broni jądrowej i potencjalnych celów dla niej.

Francja sugeruje też możliwość przetrwania do współpracujących krajów myśliwców Rafale przenoszących pociski manewrujące ASMPA z głowicami o mocy 300 kiloton, czyli 20 razy mocniejszymi niż bomba atomowa zrzucona na Hiroszimę. Pociski ASMPA mają zasięg 500 km. Odpalone znad wschodniej Polski dotrą pod rosyjski Smoleńsk. Francja już raz przerzuciła do Polski Rafale zdolne do prowadzenia uderzeń jądrowych (jednak nie uzbrojone w ASMPA). Była to reakcja Paryża na nalot rosyjskich dronów na Polskę w nocy z 9 na 10 września.

Francja posiada obecnie 290 operacyjnych głowic jądrowych. 50 znajduje się w pociskach przenoszonych przez lotnic-



Francja zwiększa atomowy arsenał. Skorzysta Polska

Polska to jeden z sześciu krajów Unii Europejskiej, z którymi Francja chce współpracować w ramach odstraszania atomowego. Paryż chce w ten sposób wzmacniać i uzupełniać NATO.

▲ 17 września 2025 roku, baza lotnicza w Mińsku Mazowieckim. Mechanik obsługuje jeden z przystosowanych do przenoszenia broni atomowej „nuklearnych” myśliwców francuskich Rafale. Trzy takie maszyny przyleciały do Polski w ramach projekcji siły po tym, jak nad Polskę wleciały rosyjskie drony

FOT. THIBAUD MORITZ / AFP/EAST NEWS

two, zaś 240 w rakietach balistycznych typu M51 przenoszonych przez cztery rakietowe okręty podwodne klasy Triomphant. Rakiety M51 (każda przenosi do 10 głowic) mają w zasięgu całe terytorium Rosji.

Macron zapowiedział budowę kolejnego okrętu podwodnego i zwiększenie arsenału nuklearnego. Nie ujawnił jednak liczby nowych głowic. Francja zamierza te dane zachować w tajemnicy, by trzymać potencjalnych wrogów – czyli Rosję – w niepewności.

Francuski parasol nuklearny będzie chronić kraje UE

Francja stworzyła swój atomowy arsenał w latach 60. XX wieku, pod auspicjami prezydenta Charlesa de Gaulle’a, który chciał w ten sposób zapewnić niezależność od USA. W szczytowym okresie zimnej wojny francuskie siły strategiczne (wyrzutnie na lądzie, lotnictwo i okręty podwodne) dysponowały ok. 500 głowicami, co według ówczesnych wyliczeń wystarczało, by w razie wybuchu III wojny światowej zniszczyć ZSRR.

Gdy w 2009 r. za rządów prezydenta Nicolasa Sarkozy’ego Francja powróciła

do wojskowych struktur NATO, Paryż nie wszedł do Grupy Planowania Nuklearnego Sojuszu i zachował pełną kontrolę nad ewentualnym użyciem broni jądrowej. Macron w wystąpieniu na Ilê Longue zapewnił rodaków, że tworzenie europejskiego odstraszania nuklearnego nie oznacza, że tzw. guzik atomowy opuści Pałac Elizejski. O użyciu broni jądrowej będzie decydować wyłącznie prezydent Francji.

– Zapowiedź Macrona rozpoczyna proces, na końcu którego może powstać oficjalny francuski parasol nuklearny, który będzie chronić kraje Unii Europejskiej. Ale nie znaczy to, że wchodząc teraz w współpracę z Francją rezygnujemy z parasola nuklearnego NATO. Wręcz przeciwnie, plany Francji są skonsultowane z Sojuszem i uzupełniają natowską politykę nuklearną – wyjaśnia polski dyplomata.

Macron o europeizacji francuskiej broni jądrowej mówi od dłuższego czasu, choć przed rosyjską agresją na Ukrainę i rozpoczęciem drugiej kadencji prezydenckiej przez Donalda Trumpa, jego pomysły

trafiały w próżnię. Polska i Francja w zeszłym roku podpisały traktat o wzmocnionej przyjaźni. Zawiera on zapisy, że „w przypadku napaści zbrojnej na ich terytorium, strony udzielają sobie nawzajem pomocy, w tym przy zastosowaniu środków wojskowych”.

Nie oznacza to wprost, że Francja w obronie Polski może sięgnąć po broń jądrową (co nie wynika też bezpośrednio z zapisów traktatu waszyngtońskiego), ale ewentualny agresor musi liczyć się z taką ewentualnością. Nieokreślenie środków, po jakie sojusznicy sięgną w razie napaści, jest celowe. Wejście Polski do grupy krajów, z którymi Paryż chce prowadzić europejskie odstraszanie to dodatkowe zabezpieczenie. A gdy w przyszłości Francja udzieli krajom UE oficjalnych gwarancji bezpieczeństwa, zabezpieczenie będzie kompletne.

Na razie Paryż i Berlin powołały grupę sterującą ds. odstraszania nuklearnego, która ma koordynować strategię nuklearną Francji i Niemiec oraz przygotowywać wspólne ćwiczenia. Pierwsze mają odbyć się jeszcze w tym roku. ●

Prokuratura ściga za referendum 4XNIE

Była prezeska Fundacji Orlenu zgodziła się wydać 4,6 mln zł na propagandowe referendum PiS. Teraz postawiono jej za to zarzuty i może stracić swój majątek, nawet mieszkanie, w którym jest zameldowana.

Wojciech Czuchnowski

Wybory parlamentarne z 15 października 2023 roku kosztowały ponad 366 mln zł. Jak podaje PKW, były najdroższymi wyborami od 2005 r. W tych kosztach zawartych jest 10,7 mln zł wydanych na referendum 4XNIE.

Sposób na dofinansowanie

Ale to nie wszystkie koszty. Dotacja Fundacji Orlenu na rozpropagowanie referendum w sieci i na zewnętrznych nośnikach wyniosła kolejne 4,6 mln zł. PiS forsował w Sejmie ustawę o referendum i załatwił sobie dodatkowe środki na przedwyborczą propagandę. Przy referendum nie obowiązywały ograniczenia funduszu wyborczego, który przysługuje każdej partii. Wystarczyło zatem tak ułożyć pytania, by powieleły program PiS i atakowały opozycję. Wszystko po to, aby zyskać dodatkowe narzędzie propagandy.

Włączyły się w to – kontrolowane przez Zjednoczoną Prawicę – spółki Skarbu Państwa: Bank Pekao, Polska Grupa Zbrojeniowa, Polska Grupa Energetyczna, PZU, Totalizator Sportowy i PKP, gdzie przed wyborami emitowano spoty referendalne.

Minister Czarnek zachwala

Zanim przegłosowano ustawę, w rządowej TVP pytania referendum ogłaszali dzień po dniu: wicepremier i prezes PiS Jarosław Kaczyński („Czy popierasz wyprzedaż państwowych przedsiębiorstw?”), europosełka i była premier Beata Szydło („Czy jesteś za podwyższeniem wieku emerytalnego wynoszącego dziś 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn?”), premier Mateusz Morawiecki („Czy popierasz przyjęcie tysięcy nielegalnych imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki, zgodnie z przymusowym mechanizmem relokacji narzucanym przez biurokrację europejską?”) oraz szef MON Mariusz Blaszczak („Czy popierasz likwidację bariery na granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Republiką Białorusi?”).

Ustawę o referendum przegłosowano w Sejmie w sierpniu 2023 r. W imieniu rządu pomysł referendum i zawarte w projekcie pytania zachwalał minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek. Przekonywał, że PiS broni polskiej własności i firm, a poprzednicy z PO-PSL je sprzedawali.

Podkreślał, że to rząd Donalda Tuska podniósł wiek emerytalny, a PiS po wygranej w 2015 r. natychmiast go obniżył.



• Przemysław Czarnek był sejmowym „frontmanem” sprawy referendum

FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

Czarnek tłumaczył, że rząd chce referendum w dniu wyborów, by „zminimalizować koszty” tego ważnego wydarzenia. Mówił, że Tusk chce unieważniać referendum, chociaż pytania są ważne dla narodu polskiego, ale nie tylko, bo dla Europy też. Polityk przekonywał też, że PO już więcej nie będzie prywatyzować, bo PiS utrzyma władzę. – Naród polski powie wam stop, stop wyprzedaży majątku polskiego – podkreślał Czarnek. Dostało się też Władysławowi Kosiniakowi-Kamyszowi (minister pracy w pierwszym rządzie PO-PSL) za podniesienie wieku emerytalnego.

– Chciał, żeby kobiety na wsi tyrały do 67. roku życia. I tego naród wam zakaże, powie wam stop – krytykował Czarnek.

Marcin Kierwiński (dzisiaj szef MSWiA) w imieniu klubu KO tak ocenił referendum: – Nieważne, nieprzyzwoite, to sposób na nielegalne finansowanie waszej kampanii – zaznaczał Kierwiński.

Tusk z Putinem

Dziś wiemy, że Czarnek jako sejmowy „frontman” sprawy referendum nie był postacią przypadkową. Pieniądze na rozpropagowanie referendalnych pytań dostała od Orlenu lubelska Fundacja Rozwoju Gospodarki i Innowacji im. Eugeniusza Kwiatkowskiego. Jak pisał portal Jawny Lublin, ta założona w 2015 roku organizacja kierowana jest przez radnych PiS, działaczy tej partii oraz byłych podwładnych Czarńka, gdy ten kierował lubelskim urzędem wojewódzkim. Przez cały okres rządów PiS do fundacji płynęły pieniądze ze spółek skarbu państwa.

„Fundacja Czarna” promowała nie tylko pytania referendalne. Oko.press opisywało główny polityczny przekaz: „Teoretycznie wszystkie spoty zawierają treści referendalne, ale to pozór. Spoty zaczynają się od dramatycznej muzyki i zbliżenia na twarz Donalda Tuska. Potem cały czas Tusk, Tusk i Angela Merkel, dramatyczne zdjęcia imigrantów, zderzone z sielskimi obrazkami innej Polski – tej z czasów PiS oczywiście. Był też Tusk zestawiony z Putinem”.

„Czy chcesz powrotu do przeszłości? Kiedy podnieśli wiek emerytalny, wyprzedawali państwowe firmy obcokrajowcom i próbowali zmusić Polskę do przyjęcia nielegalnych imigrantów?” – tak zaczynał się jeden ze spotów. Potem mieliśmy Polskę sielską, a na koniec hasło: „15 października Ty zdecydujesz”.

W drugim spocie pytano: „Czy chcesz powrotu do przeszłości, gdy oni ulegli presji z Brukseli i Berlina i próbowali zmusić Polskę do przyjęcia nielegalnych imigrantów? Czy też chcesz bezpiecznej Polski, bez nielegalnych imigrantów? To jest wybór. 15 października Ty zdecydujesz”. W tle spotu ciągle migła twarz Tuska.

Mogła odrzucić

4,6 mln zł przekazane FRGI od Fundacji Orlenu oficjalnie poszły na projekt „Akademia Aktywności Obywatelskiej”. Pieniądze wypłacono na 11 dni przed wyborami. Dzisiaj była szefowa Fundacji, Katarzyna R. ma postawione zarzuty za to, że zatwierdziła rozliczenie. Będzie odpowiadać własnym majątkiem, bo prokuratura zabezpieczyła jej wszystkie nieruchomości warte ponad 3 mln. zł. W uzasadnieniu zarzutów prokurator zwraca uwagę, że Katarzyna R. miała wyjście: mogła odrzucić rozliczenie. Dlaczego tego nie zrobiła? Nie wiadomo. Pod rozliczeniem znajduje się jej podpis, dlatego ona ponosi konsekwencje.

Lubelska fundacja nie widziała problemu w tym, jak wydała pieniądze dla przyszłych kierunków rozwoju Rzeczypospolitej Polskiej zaś „zastosowana przez naszego podwykonawcę kampania polaryzująca miała na celu z jednej strony sprowokowanie młodych odbiorców i zachęcenie do oceny stanowisk uczestników debaty referendalnej, a następnie zapoznanie się z treścią pytań referendalnych i zagłosowaniu w referendum, w tym głosowaniem pozytywnym lub negatywnym”.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34423444

Syndyk masy upadłości ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż składników masy	
Opis nieruchomości: - Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr 10, składającego się z 3 pokoi dziennych, jasnej kuchni, łazienki z wc, przedpokoju. - Lokal mieszkalny o łącznej pow. użytkowej 63,61 m², znajduje się na 3 piętrze (4 kondygnacji), który posadowiony jest w budynku wielorodzinnym nr 32, przy ul. Cegielnianej w Obrębie 208-Nowe Miasto, w m. Rzeszów, gm. Rzeszów m., pow. m. Rzeszów, woj. podkarpackim. - Do lokalu mieszkalnego przynależy piwnica, zlokalizowana na poziomie (-1) kondygnacji podziemnej. - Dla przedmiotowego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego – lokalu mieszkalnego nr 10 – prowadzona jest przy Sądzie Rejonowym w Rzeszowie VII Wydziale Ksiąg Wieczystych KW nr RZ1Z/00108180/8. - Nieruchomość, na której usytuowany jest budynek, posiada założoną księgę wieczystą KW nr RZ1Z/00098899/7. Cena wywoławcza: 467.280,00 zł (90% wartości oszacowania).	Warunki przetargu: - Oferty w zamkniętej kopercie z oznaczeniem oferenta, z dopiskiem „OFERTA: sygn. akt. RZ1Z/GUP-s/307/2025 – postępowanie upadłościowe – NIE OTWIERAĆ”. - Wpłata wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej na rachunek bankowy: 62 1140 2004 0000 3602 8294 5334. - Adres: biuro doradcy restrukturyzacyjnego Jakuba Pieczonki, ul. 3 Maja 32/2, 35-030 Rzeszów. - Termin składania ofert: do 30 marca 2026 r. (liczy się data wpływu). Otwarcie ofert: 31 marca 2026 r. o godz. 13:00, biuro doradcy restrukturyzacyjnego Jakuba Pieczonki, ul. 3 Maja 32/2, 35-030 Rzeszów. Kontakt: - Operat szacunkowy i warunki przetargu dostępne w biurze doradcy restrukturyzacyjnego, ul. 3 Maja 32/2, 35-030 Rzeszów, od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–16.00. - Tel.: 661 407 913.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34423383

WM.6840.5.2026

Prezydent Miasta Gniezna ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, położonej w Gnieźnie przy ul. Wrzesińskiej.

I. Dane dotyczące przedmiotu przetargu:

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość niezabudowana, położona w Gnieźnie przy ul. Wrzesińskiej, stanowiąca własność Miasta Gniezna, oznaczona w ewidencji gruntów jako działka nr 3865/21 o powierzchni 1.2176 ha, dla której Sąd Rejonowy w Gnieźnie prowadzi księgę wieczystą pod oznaczeniem P01G/00059853/7.

Nieruchomość położona na obszarze miasta o istniejącym zagospodarowaniu mieszkaniowym wielorodzinnym. Nieruchomość usytuowana na skraju osiedla mieszkaniowego.

Teren niezabudowany i zagospodarowany na cele placu manewrowego i zieleni nieurządzonej. Obszar działki porośnięty trawą, gdzieśniedzie zadrzewiony samosiejkami brzozy i topoli. Działka jest ogólnodostępna, niezabezpieczona przed dostępem osób nieuprawnionych do przebywania na terenie. Obecnie zawarte są umowy dzierżawy gruntu z 1 – miesięcznym okresem wypowiedzenia

Dojazd do działki następuje drogą asfaltową. Do działki wjazd następuje bezpośrednio z pasa drogowego ulicy z urządzonym chodnikiem. Dostępność komunikacyjna do drogi publicznej powiatowej ul. Wrzesińskiej poprzez istniejący zjazd.

W dziale III księgi wieczystej (obciążenia i ograniczenia) i dziale IV (hipoteki) brak jest jakichkolwiek wpisów. Na przedmiotowej nieruchomości nie ciąży żadne ograniczone prawa rzeczowe ustanowione na rzecz osób trzecich.

Nieruchomość znajduje się w sąsiedztwie pełnego uzbrojenia sieci: energetycznej, wodociągowej, kanalizacyjnej i gazowej. Sieć wodociągowa i kanalizacji sanitarnej zlokalizowane są w pasie drogowym ulicy Wrzesińskiej.

Infrastrukturę techniczną niezbędną do funkcjonowania planowanych obiektów nabywca wykona we własnym zakresie i na własny koszt, na warunkach określonych przez dysponentów poszczególnych sieci.

Przedmiotowa nieruchomość jest objęta opracowanym Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Gniezna, zatwierdzonym Uchwałą Nr XV/141/2000 Rady Miasta Gniezna z dnia 11.02.2000 r. oraz zmianami Studium zatwierdzonymi uchwałami: Nr LIV/588/2006 Rady Miasta Gniezna z dnia 19.10.2006 r., Nr XXVII/320/2008 Rady Miasta Gniezna z dnia 29.10.2008 r., Nr XXV/273/2012 Rady Miasta Gniezna z dnia 26.09.2012 r., Nr XLIX/594/2014 Rady Miasta Gniezna z dnia 29.10.2014 r., Nr XXV/271/2016 Rady Miasta Gniezna z dnia 31.08.2016 r., Nr V/70/2019 Rady Miasta Gniezna z dnia 27.02.2019 r.

Zgodnie z ustaleniami Studium oraz jego zmianami przedmiotowa działka leży w części w strefie zabudowy usługowej na terenie o przewadze zieleni – symbol graficzny „UZE” oraz w części w obszarze zabudowy mieszkaniowo – usługowej – symbol graficzny „MU”. Dodatkowo działka oznaczona jest pod parking.

Dla przedmiotowej działki nr 2/21 Prezydent Miasta Gniezna w trybie art. 59 i art. 60 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wydał decyzję **Nr 83/2021 z dnia 27.01.2022** r. znak WA.6730.74.2021 o warunkach zabudowy dla budowy 5 budynków mieszkalnych wielorodzinnych z halą garażową w podpiwniczeniu wraz z niezbędną infrastrukturą.

Dla działki 2/21 Prezydent Miasta Gniezna w trybie art. 59 i art. 60 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wydał decyzję **Nr 47/2023 z dnia 02.11.2023 r.** znak WAU.6730.48.2023 o warunkach zabudowy dla budowy budynku handlowo – usługowego oraz budynku gastronomicznego wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną oraz pylonem reklamowym.

Na terenie działki nr 2/21 znajduje się elektroenergetyczna podziemna linia kablowa niskiego napięcia nn 0,4 kV oraz wolnostojące złącze kablowo pomiarowe nn 0,4 kV.

W granicach działki zlokalizowane są dwie rury gazowe 150 mm i 200 mm.

Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym.

II. Przetarg odbędzie się w dniu 7 maja 2026 roku o godz. 11:00 w budynku Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, ul. Lecha 6, parter, sala nr 9.

III. Cena wywoławcza, wadium :

Cena wywoławcza równa wartości rynkowej nieruchomości wynosi **5 211 000,00 zł**.

Do ceny nieruchomości zostanie doliczony obowiązujący podatek VAT.

Wysokość wadium wynosi: 1 000 000,00 zł

Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, nr: 07 9065 0006 0000 0000 6956 0009, w Banku Spółdzielczym w Gnieźnie z takim wyprzedzeniem, aby w dniu 4 maja 2026 roku środki znajdowały się na tym koncie. Na przelewie należy wpisać „Wadium – sprzedaż ul. Wrzesińska dz. 3865/21”. Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia. Pozostałym uczestnikom zwraca się wadium na wskazany przez uczestnika rachunek bankowy nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej.

IV. Warunki przetargu:

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które:

- w terminie wpłata wadium w podanej wyżej wysokości;
- przedłożą komisji przetargowej przed otwarciem przetargu: dowód wniesienia wadium, w przypadku osób fizycznych dowód tożsamości, w przypadku osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej, a podlegających wpisowi do rejestrow aktualny wpis z właściwego rejestru, właściwe pełnomocnictwa, dowody tożsamości osób reprezentujących podmiot;
- oświadczą, że dokonaty wizji lokalnej w terenie oraz zdobyły konieczne informacje o przedmiocie przetargu i zapoznają się z warunkami przetargu.
- Prezydent Miasta Gniezna może odwołać przetarg z ważnych powodów, niezwłocznie podając informacje o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, ogłoszenie w prasie, a także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego, podając przyczynę odwołania przetargu.

V. Publikacja:

Ogłoszenie o przetargu podlega wywieszeniu na okres 2 miesięcy na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gnieźnie oraz ukazuje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Gnieźnie. Informację o ogłoszeniu przetargu podaje się do publicznej wiadomości przez zamieszczenie ogłoszenia w prasie codziennej ogólnokrajowej.

Szczegółowych informacji można zasięgnąć w Urzędzie Miejskim w Gnieźnie, Wydział Majątku Miasta, tel. 61 426 04 91.

Syndyk tłumaczy sens ugód. Frankowicze znów przed sąd?

Getin Noble Bank w upadłości zabezpiecza dochodzenie swoich roszczeń od frankowiczów. Prawnicy radzą jak odpisać na pisma, a syndyk tłumaczy motywację swoich działań.

Ireneusz Sudak

Getin Noble Bank w upadłości wysłał do klientów-frankowiczów wezwanie z propozycją ugody. Klienci są zaskoczeni, bo korespondencja trafia również do osób, które nie tylko spłaciły swój kredyt, ale też wygrały w sądzie sprawę o jego unieważnienie.

Syndyk banku, który zarządza tym co zostało z Getin Noble Banku tłumaczy, jaki jest sens tych pism.

Getin Noble Bank w upadłości, ale roszczenia aktualne

Zgłosił się do nas pan Adam, który dostał niepokojące pismo z sądu.

„W mojej sprawie frankowej zapadł już prawomocny wyrok ustalający nieważność umowy kredytowej. Hipoteka została wykreślona, a wpisy w BIK [Biurze Informacji Kredytowej – red.] usunięte. Prawnie ta umowa nie istnieje. Mimo to, ku mojemu zdumieniu, otrzymałem z sądu wezwanie z wniosku syndyka Getin Banku, który proponuje mi «ugodę» polegającą na tym, że to ja mam dopłacić do masy upadłości kilkadziesiąt tysięcy złotych z tytułu tej nieistniejącej umowy” – czytamy w wiadomości od pana Adama.

Informacja o trwającej wysyłce pism jest również na stronie samego Getin Banku w upadłości.

Jak tłumaczy nam mec. Wojciech Ciesielski z kancelarii prawnej Bochenek, Ciesielski i Wspólnicy, to, że w sprawie zapadł prawomocny wyrok i została wykreślona hipoteka z księgi wieczystej nie oznacza, że strony są rozliczone z wzajemnych świadczeń.

O jakie świadczenia chodzi? Klient może odzyskać wszystkie wpłacone środki (raty, prowizje, opłaty) z kolei bank może (skoro umowa była nieważna) domagać się zwrotu kapitału. W praktyce banki chętnie korzystają z tego uprawnienia – jest to tzw. teoria dwóch kondycji.

Ekspert tłumaczy, że zawezwanie do próby ugodowej nie stanowi podważenia prawomocnego wyroku ustalającego nie-



• **2011 rok, oddział banku przy ul. Piotrkowskiej w Łodzi**

FOT. MARCIN STĘPIEN /
AGENCJA WYBORCZA.PL

ważność umowy, lecz element przyjętej strategii procesowej syndyka, ukierunkowanej na ochronę roszczeń o zwrot kapitału.

– Po prawomocnym stwierdzeniu nieważności umowy kredytu powinno dojść do rozliczenia stron, które powinny sobie oddać to, co wzajemnie świadczyły. Ale nie dzieje się to automatycznie. To, że w sprawie zapadł prawomocny wyrok i została wykreślona hipoteka z księgi wieczystej nie oznacza, że strony są rozliczone z wzajemnych świadczeń – tłumaczy prawnik.

Dlatego syndyk wysłał pisma do byłych klientów banku (to może być propozycja ugody lub pozew o zwrot kapitału) – chce zabezpieczyć swoje roszczenia względem frankowiczów przed upływem terminu przedawnienia, który dla syndyka wynosi 3 lata.

Klienci również mogą mieć roszczenia wobec banku. – W sprawach Getin No-

ble Banku w upadłości sytuacja jest o tyle utrudniona, że nie sposób na ten moment odzyskać od syndyka nadwyżki ponad udostępniony kapitał, skoro postępowania sądowe o zapłatę są zawieszone, a także nie można wszcząć wobec syndyka egzekucji komorniczej – dodaje prawnik.

O komentarz poprosiliśmy syndyka Getin Noble Banku (GNB) w upadłości. Odpowiedź dostaliśmy kilka dni po publikacji pierwszego materiału.

Syndyk GNB odpowiada: „warto się dogadać”

Jak czytamy w niepodpisanym piśmie z kancelarii syndyka Marcina Kubiczki „wnoszenie do sądów pozwów o zapłatę (...) stanowi standardową praktykę wszystkich banków, które zawierały umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej. Zasada ta wynika z utrwalonej linii orzeczniczej sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego”.

Jak tłumaczy syndyk, w sprawach z powództwa kredytobiorców Getin Noble Banku S.A. zdecydowana większość kredytobiorców wniosła powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy kredytu lub o zapłatę wszystkich płaconych rat; kredytobiorcy ci pozwali bank lub syndyka, aktywnie prowadząc spory przeciwko syndykowi, dochodząc swoich roszczeń.

Niezależnie od tych działań, syndyk masy upadłości GNB (zgodnie z teorią dwóch kondycji), ma oddzielne roszczenie o zwrot kapitału i „posiada obowiązek je zabezpieczyć”. W ocenie syndyka „najlepszym i niekonfrontacyjnym rozwiązaniem sporu na linii kredytobiorcy – GNB jest dziś zawarcie ugody”. Zdaniem Syndyka program ugód „cieszy się ogromnym zainteresowaniem”.

– Należy przypomnieć, że upadłość Getin Noble Banku S.A. jest skutkiem wieloletnich zaniedbań w zarządzaniu tą instytucją przez byłe organy banku (zarząd oraz radę nadzorczą), które doprowadziły do wydania decyzji administracyjnej w przedmiocie przymusowej restrukturyzacji GNB we wrześniu 2022 r.. Rzeczywistym i uprzywilejowanym wierzycielem masy upadłości GNB jest przede wszystkim Bankowy Fundusz Gwarancyjny, którego wierzytelność wynosiła pierwotnie ponad 6 mld zł – tłumaczy syndyk i przypomina, że „wszystkie decyzje, wymagające zezwolenia sędziego-komisarza podejmowane są za jego zgodą”.

Prawniki radzi co robić

– Z prawnego punktu widzenia istotne znaczenie ma okoliczność, iż złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg przedawnienia roszczenia o zwrot kapitału na czas trwania postępowania pojednawczego. W praktyce takie działanie syndyka służy zabezpieczeniu potencjalnych roszczeń masy upadłości przed ich przedawnieniem – tłumaczy nam mec. Michał Kulczyński, doradca restrukturyzacyjny i syndyk w innych sprawach.

Co powinien więc zrobić frankowicz? Najważniejsze: nie powinien przelewać kwoty żądanej przez syndyka. Lepiej, by złożył tzw. oświadczenie o potrąceniu.

To mechanizm prawny, który pozwala na wzajemne umorzenie zobowiązań bez konieczności dokonywania faktycznych przelewów. Jeśli już wcześniej klient składał takie oświadczenie o potrąceniu, teraz powinien poinformować syndyka, że to zrobił.

– Bardzo często po ogłoszeniu upadłości banku frankowicze z Getin Noble Banku składali oświadczenia o potrąceniu i zgłaszały swoje wierzytelności do Krajowego Rejestru Zadłużonych między innymi po to, aby zabezpieczyć się przed roszczeniami syndyka o zwrot kapitału – wskazuje Wojciech Ciesielski. Ewentualna nadwyżka kredytobiorcy ponad udostępniony kapitał pozostanie do ściągnięcia w postępowaniu likwidacyjnym, jeśli majątek upadłego okaże się wystarczający do zaspokojenia roszczeń frankowiczów. ●

*Copowinien więc zrobić frankowicz?
Najważniejsze: nie powinien przelewać
kwoty żądanej przez syndyka. Lepiej, by
złożył tzw. oświadczenie o potrąceniu*

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34423681

**Literówka • Quizy
Sudoku • Krzyżówki**

Szukaj  w  APLIKACJI
WYBORCZEJ



Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację



Rafinerie podniosły ceny. Pierwsza fala podwyżek

Od wtorku gwałtownie wzrosły ceny hurtowe paliw z polskich rafinerii. Litr najpopularniejszej benzyny 95 oktanów zdrożał w hurcie o 15 groszy, a Diesla – aż o 25 groszy. To dopiero początek galopady cen na stacjach benzynowych.

Andrzej Kublik

W najbliższych dniach kierowcy odczują po kieszeni skutki rozpoczętej w sobotę wojny Izraela i USA z Iranem. W poniedziałek podbiło to ceny ropy naftowej na świecie. A w konsekwencji o północy z poniedziałku na wtorek swoje hurtowe cenniki zmieniły także polskie rafinerie.

W hurtowniach Orlen litr najpopularniejszej benzyny 95 oktanowej kosztuje teraz 4,62 zł netto. Po doliczeniu podatku VAT daje to 5,68 zł. Taka cena nie uwzględnia marży sprzedawcy paliw.

Dużo wyżej wzrosły ceny Diesla. Litr podstawowej odmiany oleju napędowego w hurtowniach Orlenu od wtorku 3 marca kosztuje 5,24 zł netto. Po doliczeniu podatku VAT daje to 6,45 zł i taka cena nie uwzględnia również marży stacji benzynowej.

Praktycznie takie same ceny hurtowe jak w Orlenie obowiązują w hurtowniach Aramco Fuels, czyli w dawnych hurtowniach Lotosu.

Drożeją ropa i dolar

Nie wiadomo, jak długo utrzymają się nowe cenniki w hurtowniach paliw polskich rafinerii. Bo ropa naftowa ciągle drożeje.

Wczoraj przed południem na giełdzie w Londynie baryłka europejskiej ropy naftowej Brent kosztowa-

ła 81,9 dol., o 5,4 proc. więcej niż na zakończenie poprzedniej sesji. W tym czasie na giełdzie w Nowym Jorku baryłka amerykańskiej ropy naftowej WTI kosztowała ponad 75 dol., zyskując ponad 5 proc. na wartości w stosunku do końca poprzedniej sesji.

Ceny surowca podbiły doniesienia o atakach irańskich dronów na infrastrukturę naftową jego sąsiadów w Omanie i Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Nocą gen. Ebrahim Jabbari, doradca irańskiej Gwardii Rewolucyjnej, kolejny raz spotęgował obawy o bezpieczeństwo żeglugi przez Cieśninę Ormuz, ogłaszając o jej zamknięciu. Ta cieśnina jest głównym szlakiem dla tankowców, które wywożą na eksport ropę naftową i gaz ze złóż państw nad Zatoką Perską. Chodzi o około jednej trzeciej ropy naftowej transportowanej drogą morską na świecie i jedną piątą globalnych dostaw skroplonego gazu LNG.

Nie wiadomo, czy Iran jest w stanie zablokować Cieśninę Ormuz. Ale już kilka godzin po wybuchu wojny w Iranie statki wstrzymały rejsy przez Cieśninę, gromadząc się po obu jej stronach.

Co gorsza dla polskich kierowców, złoty zaczął też tracić na wartości w stosunku do dolara, głównej waluty w międzynarodowych rozliczeniach nafiary. A to znaczy, że polskie rafinerie muszą wydawać coraz



• Nie wiadomo, jak długo utrzymają się nowe cenniki w hurtowniach paliw polskich rafinerii.

Ropa naftowa ciągle drożeje FOT. ADAM STĘPIEŃ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Ceny surowca podbiły doniesienia o atakach irańskich dronów na infrastrukturę naftową jego sąsiadów w Omanie i Zjednoczonych Emiratach Arabskich

więcej złotych na import drożejącej ropy naftowej. To dodatkowo będzie windować rachunki za tankowanie.

Na stacjach ceny już rosną

– Już w poniedziałek dostawcy paliw dla stacji benzynowych zaczęli podnosić ceny, a w ślad za tym od wtorku cenniki zaczęli podnosić także sprzedawcy paliw – powiedziała nam Urszula Cieślak, analityczka eksperckiej firmy Reflex.

– Ze wstępnych danych wynika, że dziś ceny detaliczne benzyny 95-oktanowej rosły do 30 groszy na litrze,

a oleju napędowego o 30 o 50 groszy – dodała. Na poszczególnych stacjach ceny są teraz mocno zróżnicowane, co wynika zarówno z lokalnej konkurencji, jak też tego, że niektóre stacje dopiero zaczęły kupować nowe partie paliwa po wyższej cenie.

Zdaniem Urszuli Cieślak to jednak dopiero początek podwyżek, które mogą potrwać w kolejnych dniach. Ale zdaniem analityczki Refleksu jest szansa, że ceny na stacjach benzynowych, które będą obowiązywać pod koniec tego tygodnia, utrzymują się potem na dłużej. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34422771

NARODOWE CENTRUM NAUKI

ogłosiło konkurs:

M.ERA-NET Call 2026 na międzynarodowe projekty badawcze dotyczące nauki o materiałach i inżynierii materiałowej, służące realizacji założeń Europejskiego Zielonego Ładu.

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie www.ncn.gov.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34423553

NEWSLETTER

Komunikaty.pl

Dla przedsiębiorców, urzędników, zainteresowanych gospodarką.



ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę komunikaty.pl lub użyj kodu QR



OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34423421

Syndyk Upadłego Podkarpackie Centrum Leasingowe Sp. z o.o. w Rzeszowie (dawniej Betad-Leasing Sp. z o.o.) Nr KRS 0000024987 sprzedaje z „wolnej ręki” za najwyższą zaoferowaną cenę, jako pakiet, wierzytelności przypadające od:

1. DAB BEDNARZ i Wspólnicy w łącznej kwocie 2.640.232,53 zł.
2. GREEN SOURCE ENERGY SA w łącznej kwocie 908.791,21 zł.
3. Mennica Podkarpacka Rabczak Ireneusz w kwocie łącznej 541.647,15 zł.
4. PW BRIDGE Sp. z o.o. w łącznej kwocie 450.254,49 zł.
5. Chrzęszcz Przemysław w upadłości w kwocie 803.791,42 zł. - kwota zgłoszona do masy upadłości w związku z ogłoszeniem upadłości dłużnika.
6. Kuśnierz Halina – należność główna 1 905,00 zł.
7. Majda Dorota – należność główna 992,95 zł.
8. COM DRUK Robert Lula – należność w łącznej kwocie 263 765,47 zł.

Zainteresowani powinni:

1. Złożyć pisemną ofertę w zamkniętej kopercie z napisem: „OFERTA NA ZAKUP WIERZYTELNOŚCI - „NIE OTWIERAĆ” w nieprzekraczalnym terminie miesiąca od dnia ukazania się ogłoszenia na adres: Syndyk Masy Upadłości PCL Sp. z o.o. ul. Geodetów 1/304 w Rzeszowie, 35 – 328 Rzeszów.

II Oferta powinna zawierać:

1. Imię i nazwisko lub firmę oferenta oraz miejsce zamieszkania lub siedzibę.
2. Oferowaną cenę za pakiet która powinna być podana liczbowo i słownie.
3. Oświadczenie, iż oferent zapoznał się z stanem prawnym zbywanych wierzytelności i nie wnosi zastrzeżeń.
4. Oświadczenie, iż oferent zapoznał się z warunkami i zobowiązuje się do ich przestrzegania.

III Pozostałe warunki:

1. Wybrana zostanie oferta oferenta, który zaoferuje najwyższą cenę za pakiet i która spełnia wszystkie warunki.
2. W sprawach nieuregulowanych warunkami stosuje się przepisy prawa upadłościowego oraz kodeksu cywilnego.
3. Osobą kompetentną do kontaktów z zainteresowanymi jest Syndyk Masy Upadłości PCL Sp. z o.o. adres do korespondencji i kontaktów: 35-328 Rzeszów ul. Geodetów 1/304, tel. 607 621 616, mail: montares@onet.pl

www.nekrologi.wyborcza.pl/34423320

Z głębokim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o odejściu

**Pana Profesora
Wojciecha Wrzoska**

wieloletniego pracownika SGPiS/SGH,
kierownika Katedry Ekonomiki Rynku,
a następnie Katedry Rynku i Marketingu,
wieloletniego Prorektora, wybitnego uczonego,
cenionego nauczyciela akademickiego i wychowawcy
wielu pokoleń studentów i młodych naukowców,
przede wszystkim zaś człowieka wielkiego serca.

Jego dorobek, postawa oraz wpływ na rozwój nowych pokoleń
naukowców pozostaną trwałą częścią naszej wspólnoty akademickiej.

W naszej pamięci na zawsze pozostanie
Jego mądrość, uczynność i otwartość na drugiego człowieka.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy szczerego współczucia

Pracownicy
Kolegium Zarządzania i Finansów SGH



Atak na Iran

Czy armia USA jest do wynajęcia?

Uderzając w Iran, Stany Zjednoczone działają w interesie wrogich Teheranowi państw Zatoki Perskiej, które wcześniej hojnie obdarowały Donalda Trumpa i jego rodzinę ogromnymi kontraktami biznesowymi.

Snyder

Uderzenie Stanów Zjednoczonych i Izraela na Iran już wywołało ataki odwetowe na Bliskim Wschodzie. Coraz bardziej prawdopodobne jest rozprzestrzenienie się konfliktu regionie, co może przynieść nieoczekiwane, poważne konsekwencje, takie jak na przykład zestrzelenie trzech amerykańskich samolotów bojowych przez „przyjacielski ogień” w Kuwejcie.

Dlaczego więc prezydent USA Donald Trump – który sam siebie nazywa rozjemcą – zaczął wojnę za granicą?

Oficjalne uzasadnienie jest mało wiarygodne. Twierdzenie administracji Trumpa, że Iran budował broń jądrową, nie zostało potwierdzone. Ataku nie da się również pogodzić z wielokrotnymi zapewnieniami administracji, że w czerwcu ubiegłego roku zniszczyła ona irański program broni jądrowej w wyniku nalotów. Równie dziwne jest twierdzenie Trumpa, że Islamska Republika musi zostać zastąpiona przez demokratyczny – lub przynajmniej przyjazny Stanom Zjednoczonym – reżim, biorąc pod uwagę, że zdecydowany sprzeciw wobec zagranicznych konfliktów zbrojnych i wojen mających na celu zmianę reżimu był rzekomo podstawową zasadą ruchu MAGA Trumpa.

Widzę dwa prawdopodobne powody jego decyzji, żaden z nich nie jest uzasadniony: zniszczenie amerykańskiej demokracji lub wzbogacenie się. Oczywiście wojny zagraniczne są często motywowane polityką wewnętrzną a autorytaryzm polityczny i korupcja osobista nie wykluczają się wzajemnie. I wydaje się, że tak jest w tym przypadku.

Konflikty międzynarodowe mogą osłabiać i niszczyć demokracje, zmuszając społeczeństwo do poparcia przywódcy, a przeciwników przedstawiając jako zdrajców. Mogą też tworzyć warunki sprzyjające partii rządzącej przed wyborami. Prawicowe rządy w Stanach Zjednoczonych i Izraelu podążają za tym całkowicie przewidywalnym autorytarnym modelem.

Niewiarygodność oficjalnych uzasadnień decyzji o rozpoczęciu kolejnej wojny na Bliskim Wschodzie wskazuje na drugie możliwe wyjaśnienie: korupcję. Kto mógłby bezpośrednio skorzystać na zmianie reżimu w Iranie? O ile na decyzję USA miała wpływ polityka zagraniczna, podejrzewam, że byli to naj-

• Donald Trump z żołnierzami w Fortie Bragg, 10 czerwca 2025 r. FOT. MELISSA SUE GERRITS/GETTY IMAGES



bliżsi sojusznicy administracji Trumpa w regionie.

Polityka Bliskiego Wschodu od dawna kształtowana jest przez rywalizację między Iranem a Izraelem, a także między Iranem a arabskimi państwami Zatoki Perskiej, zwłaszcza Arabią Saudyjską. Biorąc pod uwagę, że ta cecha strukturalna jest znacznie trwalsza niż chwiejne i sprzeczne wypowiedzi Trumpa, jest to lepszy punkt wyjścia do prześledzenia celów administracji. Cele te wydają się polegać na promowaniu osobistej polityki – a raczej osobistych korzyści.

Monarchie Zatoki Perskiej, które sprzeciwiają się potęgze Iranu, hojnie obdarowały Trumpa i jego rodzinę ogromnymi kontraktami biznesowymi. Zjednoczone Emiraty Arabskie zainwestowały w przedsięwzięcie kryptowalutowe rodziny Trumpów. Konglomerat biznesowy Trump Organization czerpał ogromne zyski z kontraktów z Arabią Saudyjską. Czasami monarchowie z Za-

toki Perskiej zabiegali o względy prezydenta Stanów Zjednoczonych bezpośrednio, jak w przypadku Kataru, który podarował mu luksusowy samolot.

Lista korzyści jest bardzo długa, a obecnie rząd USA używa siły militarnej przeciwko wspólnemu wrogowi krajów, które wzbogaciły Trumpa i jego rodzinę.

Kontekst ten powinien być uwzględniony we wszystkich doniesieniach na temat wojny. Oszałamiająca jawna korupcja tej administracji rodzi pytanie, czy siły zbrojne USA są obecnie do wynajęcia.

Oczywiście moim celem nie jest obrona Islamskiej Republiki, brutalnego reżimu, który od początku roku dopuszcza się masowych mordów na pokojowych demonstrantach. Skala tej rzezi nie została jeszcze w pełni uświadomiona. Istnieją jednak skuteczniejsze sposoby przeciwdziałania autorytarnemu i skorumpowanemu systemowi politycznemu Iranu.

Rząd USA mógłby rozpocząć cierpliwą kampanię nacisków i sankcji, połączoną ze wsparciem dla opozycji i propozycjami pomocy w rozwiązywaniu kryzysu wodnego, który jest rosnącym problemem ekologicznym przyczyniającym się do niepokojów społecznych. Niestety, administracja Trumpa nigdy nie była w stanie zaoferować tak kompleksowej i kompetentnej strategii. Jedyne, co może zaoferować, to militarizm, autorytaryzm i korupcja.

Amerykanom powie się, żeby nie kwestionowali trwającej wojny. Ale

właśnie wtedy trzeba zadawać pytania, zwłaszcza biorąc pod uwagę to, co wiemy o administracji Trumpa. Istnieje wiele dowodów na to, że atak na Iran może mieć na celu osłabienie demokracji w USA, wzbogacenie prezydenta lub jedno i drugie. Chociaż nie ma jednoznacznych dowodów potwierdzających te przypuszczenia, sugerują one kierunki badań, które należy podjąć w miarę postępu wojny i ujawniania się kolejnych informacji o jej przyczynach.

Wojna nie wymazuje złych uczynków rządu i nie zmusza obywateli do wierzenia w absurdalne uzasadnienia przywódców. Wręcz przeciwnie, wojna stanowi najlepszą okazję do odkrycia prawdziwych motywów przywódców. ●

Timothy Snyder

Copyright: Project Syndicate 2025, www.project-syndicate.org

Timothy Snyder – pierwszy kierownik Katedry Współczesnej Historii Europy w Munk School of Global Affairs and Public Policy na Uniwersytecie w Toronto oraz stały pracownik Instytutu Nauk Humanistycznych w Wiedniu, jest autorem lub redaktorem 20 książek.

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY



TEMAT NUMERU: WRAŻLIWY JAK CHŁOPIEC

oraz:

- Jak pomóc dziecku w kryzysie
- Dojrzewanie. Jak zrozumieć nastolatka
- Szkoła nie musi być najważniejsza

żyć lepiej
psychologia codziennie

Więcej o psychologii czytaj na
wysokieobcasy.pl/zyclepiej

34423615

Leżała na lasze z uschniętych roślin, ugniecionych chyba quadem. Była spokojna i bardzo odważna

Dziewczynę z Iranu wyprowadziłyśmy z bagna na Siemianówce. Dziś o niej myślę



Agata Kluczevska

Agata Katarzyna Kluczevska, społeczniczka, ratowniczk humanitarna, szefowa wspierającej uchodźców Fundacji Wolno Nam. Wpis pochodzi z Facebooka Autorki.

Myślę o dziewczynie, którą z Katarzyną Karoliną Mazurkiewicz-Byłok wyprowadzałyśmy z bagna na Siemianówce.

Miało mnie już nie być, ale zostałam, żeby tam pojechać, bo nikt nie mógł (tzn. poza niezawodną Kasią).

I poszłyśmy, i jeszcze grupa Japończyków z nami (tzn. zostali przed rzeką, na bagna poszłyśmy same), choć bodaj dwa dni wcześniej, po akcji w Rudakach powiedziałam, że nigdy więcej bagien. Jestem z tego pokolenia, któremu czym jest strach, powiedział Marsz Wilkołaków w Akademii Pana Kleksa, a czym rozpacz – śmierć Artaxa w Niekończącej się historii, ale u mnie się wymieszało, więc się boję bagien.

Dziewczyna spadła z płotu, i z uszkodzoną ręką odeszła na-

• **Akcja ratunkowa w nocy z 7 na 8 listopada 2022 na granicy polsko-białoruskiej. 10 cudzoziemców utknęło na bagnach w okolicy Zalewu Siemianówka**

FOT. MATERIAŁY STRAŻY GRANICZNEJ



prawdę daleko. To był suchy rok, na szczęście dla niej i dla nas (ale dwa razy prawie utopiłam buta, a szłyśmy na lekko, no bo bagna).

Była oszałamiająco piękna – nie pierwsza zresztą.

Leżała na lasze z uschniętych roślin, ugniecionych chyba quadem. Kasia dotarła do niej pierwsza. Gdy podeszłam, leżały obie w objęciach,

i płakały. Była spokojna i bardzo odważna.

Włosy zakryła dopiero, kiedy dotarliśmy w okolice ujawnienia.

Po wyjściu z bagna, zaproponowałyśmy jej zmianę odzieży (czekając na karetkę). Zgodziła się, i pozwoliła mi się przebrać w suche rzeczy na otwartej przestrzeni, 50 metrów od strażników granicznych

i naszych Japończyków. Trochę schowana za samochodem, ale trochę też nie.

Była tak niezwykle spokojna i pełna godności.

Myślę dziś o niej, bo była z Iranu. Myślę o niej, bo była sama, bo była tak odważna i spokojna. Myślę o tym, że z Iranu uciekała właśnie, bo była odważna. Bo nie za-

Myślę dziś o niej, bo była z Iranu. Myślę o niej, bo była sama, bo była tak odważna i spokojna. Myślę o tym, że z Iranu uciekała właśnie, bo była odważna

wsze zakrywała włosy, i sama o tym decydowała.

Myślę o tym, czy od tego, od czego uciekła, wolałaby bomby od podpalaczy świata z Izraela i USA.

(Myślę też o tym, jak nie dać się, za Artaxem, wciągnąć Bagnom Smutku, kiedy to wszystko na nic, Atreyu, na nic). ●



• **Wyborcza to Wy. Piszcie: listy@wyborcza.pl**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34422921

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Ksawerów”
al. Niepodległości 43
02-653 Warszawa

Ogłasza przetarg nieograniczony
na remont elewacji i płyt balkonowych
w budynku przy al. Niepodległości 32/34 w Warszawie

Zakres prac będących przedmiotem zamówienia dostępny
jest na stronie www.smksawerow.pl
lub w siedzibie zamawiającego.

SIWZ można otrzymać w siedzibie zamawiającego lub
mailowo wysyłając potwierdzenie opłaty za SIWZ na adres
sekretariat@smksawerow.pl
(koszt SIWZ 500,00zł)
WADIUM: 50 000,00zł

Termin realizacji inwestycji: II kw. 2026 r.
Termin składania ofert: 18.03.2026 r. do 11:00
Otwarcie ofert: 18.03.2026 r. 12:00

*Zamawiający zastrzega sobie prawo do unieważnienia
przetargu bez podania przyczyny.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34423450

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Syndyk masy upadłości Gazomontaż S.A. w upadłości likwidacyjnej (XVIII GUp 27/19) zaprasza do składania ofert na zakup z wolnej ręki **udziału 1634/10000 części w działce ewid. nr 33/2 z obrębów 0055 (03-31) o pow. 1,6864 ha, położonej przy ul. Piłsudskiego, w mieście Żąbki, w powiecie wołomińskim, w województwie mazowieckim. Szacowany udział dotyczy działki gruntu zabudowanej budynkami wielorodzinnymi. Dla nieruchomości gruntowej prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Wołominie księga wieczysta nr WA1W/00031761/0.**

Przetarg ma charakter pisemnego przetargu ofertowego, oferty w języku polskim należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 24.03.2026 roku. Wpłata wadium winna nastąpić do dnia 24.03.2026 roku. Otwarcie ofert w dniu 25.03.2026 roku o godz. 11.00 w biurze syndyka w Warszawie przy ul. Myśliborskiej 53 lok. 4.

Cena wywoławcza wynosi **913.000,00 zł (słownie: dziewięćset trzynaście tysięcy złotych) sprzedaj zwolniona z VAT na podst. art. 43 ust. 1 pkt 10.**

Regulamin przetargu zawierający warunki dotyczące składania ofert do odbioru po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu (tel. 602-782-392) w biurze syndyka w Warszawie, ul. Myśliborska 53 pokój nr 4.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34423339

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Adama Osucha

Przyjaciela i wieloletniego współpracownika

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają

Artur Balazs, Jerzy Buzek wraz z całym Zespołem
Fundacji Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34423463

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34423413

Sąd Rejonowy w Kutnie I Wydział Cywilny zawiadamia, że przed tutejszym sądem pod sygn. akt I Ns 229/23 toczy się postępowanie z wniosku Stanisława Wójkowskiego z udziałem Marioli Katarzyny Mireckiej, Ryszarda Lucyny Bieleckiej, Magdaleny Wójkowskiej Andrzejak, Doroty Zofii Kurzawa, Agnieszki Bronisławy Giicking, Pawła Stefana Wójkowskiego, Pauliny Marii Wójkowskiej, Jacka Stanisława Wójkowskiego, Arkadiusz Wiktor Wójkowskiego, Ireny Zofii Wójkowskiej, Izabelli Marianny Wójkowskiej o **uwłaszczenie nieruchomości w trybie ustawy z dnia 26 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych** i stwierdzenie, że Helena i Józef małżonkowie Wójkowscy stali się z dniem 4 listopada 1971 roku z mocy prawa właścicielami nieruchomości położonej w obrębie 0027 Strzelce jednostka ewidencyjna 100210_2 Strzelce, powiat kutnowski wchodzących w skład gospodarstwa rolnego o powierzchni 3.2236 ha, stanowiących działki ewidencyjne o numerze nr 107, 130, 132, 134, 139, 149/1, 149/2 dla których nie jest prowadzona księga wieczysta.

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili się do sądu i wykazali swoje prawo do nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie sąd stwierdzi uwłaszczenie nieruchomości, o ile zostanie ono udowodnione.

REKLAMA Kraj/34423363

Narodowe Centrum Kultury

ogłasza nabór wniosków
do XXI edycji programu

„Polsko – Ukraińska Wymiana Młodzieży”.

O dofinansowanie mogą ubiegać się:

- organizacje pozarządowe,
- samorządowe instytucje kultury – (z wyłączeniem instytucji współprowadzonych wpisanych w rejestrze instytucji kultury, dla których organizatorem jest Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz instytucji współprowadzonych wpisanych w rejestrze organizatorów samorządowych).

Program skierowany jest do dzieci i młodzieży w wieku 12 – 18 lat.

Zadania mogą być realizowane **od 1 czerwca do 31 października 2026 r.**

Nabór wniosków trwa **do 3 kwietnia 2026 r.**

Wnioski do programu składa się wyłącznie w formie elektronicznej. Na etapie naboru nie są wymagane dokumenty w formie papierowej.

Szczegółowe informacje o zasadach Programu i trybie naboru wniosków znajdują się na stronie internetowej <https://nck.pl/dotacje-i-stypendia/dotacje/programy-dotacyjne-nck/pl-ua-wymiana-mlodziezy/o-programie>

Nominacje do Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego

10 NAJLEPSZYCH KSIĄŻEK REPORTERSKICH

Wybitny debiut napisany w wieku 55 lat, porywająca historia słynnego morderstwa i gangi Chinatown. Poznaliśmy tytuły książek, które walczą o prestiżową nagrodę.

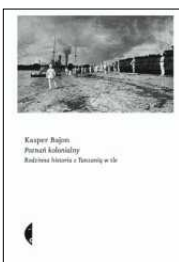


FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Wojciech Szot

NOMINOWANI DO
NAGRODY IM. RYSZARDA
KAPUŚCIŃSKIEGO:

Kasper Bajon



„Poznań kolonialny. Rodzinna historia z Tanzanią w tle”

wyd. Czarne

„Misterne, poszlakowe literackie śledztwo” – pisał o książce Bajona w „Wyborczej” Wojciech Bartkowiak. To „galeria patologicznych pruskich rasistów”, którzy wyprawiali się do Afryki, by tam oddawać się przygodzie, która w ówczesnych czasach często równała się zabijaniu ludzi, niszczeniu ich majątku i niemal absolutystycznej władzy białego człowieka.

Nie brakuje w tej opowieści prywatnego tonu.

Kasper Bajon: „Przypominam sobie, że w domu znajomych moich dziadków, chyba na Junikowie w Poznaniu (...) pośród porcelany, spoczywała czaszka. Biała i wypolerowana. Jeżeli dobrze pamiętam, należała do Pigmeja, ale nie mam pewności”. Kto umieścił tam czaszkę Pigmeja? Kim był pradziadek, który wyjechał do Tanzanii? Jak doświadczenia „afrykańskiej przygody” wpłynęły na codzienność poznańskich Jeźców? Bajon ciekawie łączy to, co nam znane, z tym, co odległe.

„Autor udaje się w wielowymiarową podróż jego tropem, przy okazji od-

krywając, że polski wkład w system kolonialny to nie tylko międzywojenne mrzonki o Madagaskarze” – tak Łukasz Grzymisławski, juror nagrody, uzasadnia decyzję o nominowaniu do „Kapuścińskiego” książki Bajona.

Anna Bikont



„Nie koniec, nie początek. Powojenne wybory polskich Żydów”

wyd. Czarne

Jedni, niemal natychmiast po opuszczeniu obozów, miejsc schronienia czy powrocie z frontu, wyjeżdżali z Polski. Inni mieli nadzieję, że będą mogli spokojnie żyć w „żydowskim osiedlu”, jak niekiedy mówiono na Dolny Śląsk. Jeszcze inni rządili i zdawali się nie dostrzegać, że z jednego terroru Polska wkracza w drugi. Bikont interesują ci, którzy zostali: jakie mieli motywacje, jak potoczyły się ich losy. W tym monumentalnym dziele opowieść o losach Żydów po II wojnie światowej staje się wielką opowieścią o samej o Polsce, w której wciąż nie było miejsca dla dużej części jej obywateli.

Jednocześnie książka nie traci intymnego charakteru i zajmuje się też losami ludzi takich jak Anna Mass z Przemyśla, która – postrzelona – wyskoczyła z pociągu do Treblinki, przeżyła wojnę i pyta: „Z rodziny niestety nikogo nie zastałam

• To już 17. edycja nagrody dla reportaży literackich. Nagroda im. Ryszarda Kapuścińskiego jest przyznawana od 2010 roku, a jej organizatorami są „Gazeta Wyborcza” i Miasto Stołeczne Warszawa.

• Zwycięzcami tego prestiżowego wyróżnienia byli m.in.: Światłana Aleksijewicz, Anna Bikont i Fernanda Melchor.

• „Arcydzieło, reporterski antyreportaż” – pisaliśmy w „Wyborczej” o nagrodzonej w 2025 roku „Kapuścińskim” książce „Las Duchów” Andrzeja Dybczaka.

i sama się pytam, po co się tak rwałam do tego życia? Po co?”.

„Wybitna książka w dorobku autorki. Wstrząsająca lektura” – pisze jurorka Elżbieta Sawicka w uzasadnieniu decyzji o nominowaniu książki Anny Bikont do Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego.

Anna Bikont w 2018 roku została laureatką nagrody za reporterską biografię „Sendlerowa. W ukryciu”. Pięć lat później w finale nagrody znalazł się jej reportaż „Cena. W poszukiwaniu żydowskich dzieci po wojnie”.

Emily Carrington



„Nasz mały sekret”

przeł. Wojciech Jędrak,
wyd. Timof comics

Autobiograficzna książka, w której autorka wraca do tragicznych doświadczeń sprzed lat. Gdy miała 15 lat, została zgwałcona przez znajomego swojego ojca. Momentami drastyczna w swojej dosłowności opowieść jest oskarżeniem kanadyjskiego wymiaru sprawiedliwości, który nie stał po stronie ofiary.

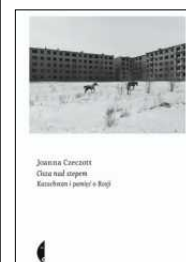
„Przytłaczająca narracyjnie, nieznośnie ponura historia, pełna stron zamalowanych w całości na czarno, pełna głośnej rozpacz” – pisze czytelnik w jednym z portali dla miłośników literatury.

Søren Gauger, juror Nagrody im. Kapuścińskiego, chwali komiks Carrington za konstrukcję narracji. „Ta wstrząsa-

jąca opowieść o gwałcie jest narracyjnie przetasowana, rozszarpana i wielokrotnie przerywana przez dygresje, a przez to zawsze emocjonalnie prawdziwa” – pisze w uzasadnieniu.

Emily Carrington jest kanadyjską rysowniczką. Mieszka w Kolumbii Brytyjskiej, a „Nasz mały sekret” to jej debiut napisany w wieku 55 lat.

Joanna Cieczott



„Cisza nad stepem. Kazachstan i pamięć o Rosji”

wyd. Czarne

„Największe więzienie ZSRR”. Tak o Kazachstanie pisze Joanna Cieczott. Reporterką rusza śladem łagrów. Odwiedza dawne więzienia, szuka ich fizycznie, ale też w pamięci mieszkańców kraju. Czy cisza, która panuje nad stepem, może opowiedzieć kazachską przeszłość?

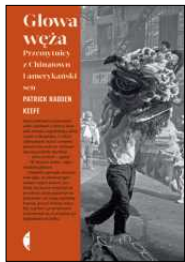
Autorka przypomina o kolonialnej idei, która wciąż jest w Rosji żywa. Jednocześnie zadaje pytanie: jak to możliwe, że umiemy myśleć o Kenii czy Ugandzie jako krajach postkolonialnych, a nie umiemy tak myśleć o Kazachstanie czy innych „byłych republikach”? „To, że od ruchowo nie myślimy o Rosji jak o mocarstwie kolonialnym, jest być może jednym z jej największych sukcesów” – pisze.

„To książka o budowaniu nowego życia na gruzach starego. Albo o zapomi-

naniu, a także o odzyskiwaniu pamięci. O winie i o przebaczeniu, o katach i o ofiarach” – pisze Ludwika Włodek, jurorka nagrody. Jury szczególnie doceniło to, że Czczcott „słucha, nie ocenia, daje wybrzmieć historiom swoich bohaterów”.

To druga książka Czczcott nominowana do Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego. W 2018 roku w finale nagrody znalazł się reportaż „Petersburg. Miasto snu”.

Patrick Radden Keefe



„Głowa węża. Przemysłnicy z Chinatown i amerykański sen”

tłum. Jan Dzierzgowski, wyd. Czarne

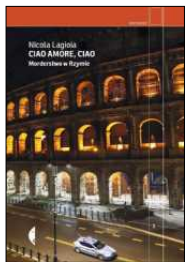
Napisany w 2009 roku reportaż autorstwa jednego z najbardziej rozpoznawalnych amerykańskich dziennikarzy. Keefe opisuje działalność gangów, które od lat 80. XX wieku przemyciły do Stanów Zjednoczonych tysiące chińskich robotników. Rekonstruuje trasy przemysłnicze i losy tych, którzy nielegalnie wjechali do kraju. Opowiada historie gangów, takich jak kierowany przez Cheng Chui Ping, zwaną Siostrą Ping, gang Snakehead. Na tym jednak nie poprzestaje.

„Polski przekład »Głowy węża« ukazał się ponad dwie dekady później od amerykańskiej premiery. I choć kontekst ruchów migracyjnych z Chin do USA jest już inny, to w obliczu działań antyimigracyjnych podejmowanych przez administrację Donalda Trumpa historia opowiedziana w tym reportażu wydaje się niepokojąco aktualna” – pisał w „Wyborczej” Michał Choiński.

Keefe pokazuje hipokryzję amerykańskiego stosunku wobec chińskich imigrantów. Jak pogodzić sympatię wobec ofiar systemu komunistycznego ze sprzeciwem wobec nielegalnych imigrantów? Jak wykorzystywano chińskich robotników pod pozorami działań pomocowych? Na czytelnikach z pewnością zrobi wrażenie to, jak doskonale udokumentowanym reportażem jest książka Keefe’a.

„Głowa węża”, jak pisze w uzasadnieniu nominacji juror „Kapuścińskiego” Søren Gauger, „pokazuje imigrację jako nieprawdopodobny bałagan, i jednocześnie jako bogactwo, które można właściwie zrozumieć, patrząc tylko z dalekiej perspektywy i z wiedzą o indywidualnych losach”.

Nicola Lagioia



„Ciao, amore, ciao. Morderstwo w Rzymie”

tłum. Tomasz Kwiecień, Wydawnictwo Czarne

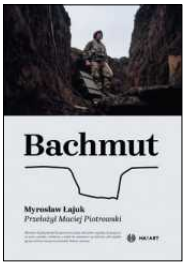
Jedna z najbardziej fetowanych włoskich książek reporterskich ostatnich dziesięcioleci. Lagioia rekonstruuje historię morderstwa Luci Baraniego, dwudziestodwulatka zabitego w 2016 roku w Rzymie. Mordercy, dwóch chłopców z tzw. dobrych rodzin, Manuel Foffo i Marco Prato, przez wiele dni torturowali młodszego chłopaka, doprowadzając do jego śmierci. Wiadomość o tragedii wstrząsnęła

Włochami. Pytano: dlaczego? Czy mordercy byli narkomanami, a może wręcz opętani?

Katarzyna Surmiak-Domańska, jurorka Nagrody im. Kapuścińskiego, pisze: „Największy podziw budzi to, jak Nicola Lagioia potrafi utrzymywać czytelnika w nieprzerwanym napięciu, pomimo iż od początku wiemy, kto zabił. Bo też jego książka to nie tylko wysmakowana true crime. To opowieść o kryjących się w nas pokładach okrucieństwa, o cienkiej granicy pomiędzy byciem oprawcą a byciem ofiarą, o klasyzmie i wartościowaniu ludzkich żyć”.

Urodzony w 1973 roku Lagioia to jeden z najbardziej znanych włoskich pisarzy. W 2015 zdobył prestiżową Nagrodę Strega, w 2020 roku był członkiem jury festiwalu filmowego w Wenecji.

Myrosław Łajuk



„Bachmut”

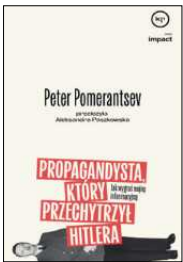
tłum. Maciej Piotrowski, Wydawnictwo Ha! art

„Koty są głuche od eksplozji. Możesz zająć je od tyłu i krzyczeć, a one się nawet nie obróć. Jeden taki żyje w tamtym domu z drugiej strony drogi” – mówi reporterowi jeden z ukraińskich żołnierzy. Łajuk w zbiorze poruszających esejów i reportaży opowiada o codziennym życiu na wojennym froncie. „Pamięć jest tym, co pozostaje nam po utracie. Utrwalam, by zachować cokolwiek” – pisze.

W walkach o Bachmut zginęły tysiące żołnierzy, a miasto stało się symbolem wojny totalnej. Jednak Łajuk przypomina nam, że zanim dokonamy heroizacji czynów, zanim – w szczęśliwym wypadku – postawimy pomniki poległym, nie możemy zapomnieć o zwykłych mieszkańcach miasta dotkniętego wojennym terrorem. Reporter ma misję i wierzy w to, że „zgromadzone fakty i wynikające z nich przemyślenia mogą pomóc w zapobieżeniu przyszłym tragediom”. To coraz rzadsza i warta docenienia postawa.

Jurorka nagrody, Elżbieta Sawicka, w uzasadnieniu decyzji o nominacji książki Łajuka, podkreśla jej mistrzowski język, który „bywa liryczny, bywa dosadny i wulgarny. Autentyczny język żołnierzy, świetnie oddany w polskim przekładzie Macieja Piotrowskiego”.

Peter Pomerantsev



„Propagandysta, który przechytrzył Hitlera. Jak wygrać wojnę informacyjną”

tłum. Aleksandra Paszkowska, Wydawnictwo Krytyki Politycznej

Sefton Delmer, mieszkający wiele lat w Niemczech dziennikarz, uruchomił w Wielkiej Brytanii stację radiową GSI. Nie byłoby w tym nic dziwnego i zaskakującego, gdyby nie fakt, że był rok 1941, Niemcy nazywały się wtedy III Rzeszą, a radio nadawało po niemiecku i emitowano w nim przemówienia Goebbelsa.

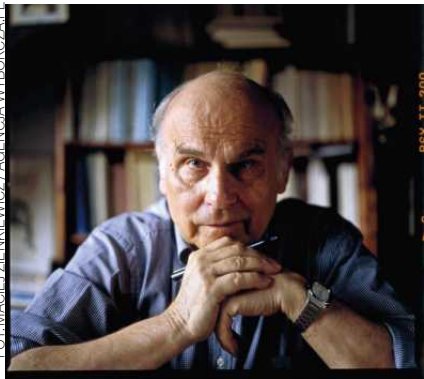
To niejedyna stacja radiowa wymyślona przez Delmera, którego celem było tworzenie dezinformacji na niemiec-

• Finalistów tegorocznej edycji poznamy pod koniec marca. Nazwisko laureata lub laureatki 17. Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego zostanie ogłoszone 30 maja na Międzynarodowych Targach Książki w Warszawie, które w tym roku odbędą się na Stadionie Narodowym.

• W czasie targów odbędzie się Dzień Reportażu, podczas którego finaliści nagrody opowiedzą o swojej pracy.

• Najlepszy reportaż 2025 roku wybiera jury w składzie: Ludwika Włodek (przewodnicząca), Søren Gauger, Łukasz Grzymisławski, Elżbieta Sawicka i Katarzyna Surmiak-Domańska. Sekretarzynią Nagrody jest Maria Krawczyk.

• Laureat lub laureatka otrzymuje 120 tys. zł. Jeśli reportaż jest przekładem, organizatorzy dodatkowo nagradzają osobę tłumaczącą książkę kwotą 25 tys. zł. Pozostali finaliści dostają po 15 tys. zł, a ich tłumacze bądź tłumaczki – po 8 tys. zł.



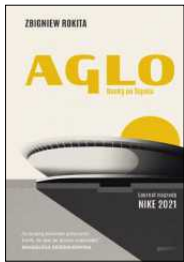
Do 17. edycji Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego zgłoszonych zostało 137 książek, które zostały wydane w Polsce w 2025 roku. Ukazały się nakładem 35 wydawnictw

kim froncie. Delmer nadzorował również wydawanie niemieckojęzycznej gazety „Nachrichten für die Truppe” („Wiadomości dla żołnierzy”), która trafiała w ręce żołnierzy.

Pomerantsev, wybitny specjalista od dezinformacji i współczesnych mediów, na przykładzie Delmera pokazuje, jak wielką bronią mogą być nie tylko plotka i „fake news”, ale też prawdziwe fakty. „Fakty są znakomitą bronią” – mówił brytyjski dziennikarz w rozmowie z Oko.press. Łukasz Grzymisławski, juror nagrody, zauważa, że „Chociaż tytuł sugeruje opowieść wyłącznie o III Rzeszy, Pomerantsev pisze tu o zjawiskach, z którymi mamy do czynienia tu i teraz”.

Grzymisławski: „O wojnach informacyjnych oraz wyrafinowanych, wielowarstwowych manipulacjach, których ofiarą padamy, czasem nieświadomie, ale zwłaszcza gdy jest to dla nas wygodne”.

Zbigniew Rokita



„Aglo. Banką po Śląsku”

wyd. Znak Literanova

Nowa książka autora „Kajś”, reportażu wyróżnionego m.in. Nagrodą Literacką Nike. „Aglo” – jak pisał w „Wyborczej” Witold Mrozek – „łączy reporterskie zapiski spotkań z ludźmi, osobiste, rodzinne historie, elementy felietonu i eseju – z fragmentami sztuk teatralnych Rokity o Śląsku, osadzonych w nieco folklorystycznej wyobraźni, ale potrafią-

cych to zniecaćka przełamać. Jego opowieść bywa skrótowna – za to idzie szeroko, z nagłymi długimi przeskokami między czasami i miejscami”.

Chaos reportaży łączy tramwaj, prowadzący z Bytomia do Katowic, linia 7. Jej historia doskonale odzwierciedla historię samego Śląska, bo przecież była to najpierw linia niemiecka, potem transgraniczna, a dzisiaj jest polska. A może śląska? Rokita, jak pisze w uzasadnieniu nominacji Ludwika Włodek, „znajduje bohaterów, których opowieści być może wygodniej byłoby nie słyszeć, podąża tropami, których nie tylko w centralnej Polsce, ale i na Śląsku wielu wołałoby nie zauważyć”.

Ludwika Włodek: „Rokita jest dla czytelnika takim przewodnikiem po śląskiej aglomeracji, który raczej sam pyta niż udziela odpowiedzi. Pyta jednak bardzo celnie, a przy tym bawi, wzrusza, uwiera”.

To pierwsza nominacja dla Rokity do Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego.

Antonina Tosiek



„Przepraszam za brzydkie pismo. Pamiętniki wiejskich kobiet

wyd. Czarne

To nie jest post scriptum do słynnych „Chłopek” Joanny Kuciel-Frydryszak. Antonina Tosiek czyta pamiętniki napisane przez kobiety mieszkające na wsi, ale nie ogranicza się do jednej epoki. Przedwojnie jest tu równie ważne jak lata 90. XX wieku.

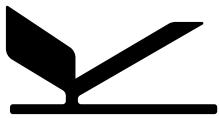
„Dla wielu bohaterek mojej książki lata 90. okazały się najbardziej dramatycznym czasem w ich życiach. Zupełnym kataklizmem. Podobnym do tego, który zmusił do emigracji i wyjazdów na saksy setki tysięcy chłopów w latach 30.” – mówiła Tosiek w rozmowie z „Wyborczą”. Jej prozatorski debiut to nie tylko poruszająca opowieść o kobiecym i wiejskim losie, ale też oryginalna, napisana z reporterskim zacięciem analiza polskiej historii.

Katarzyna Surmiak-Domańska zwraca uwagę na fakt, że „Przepraszam...” spełnia rygory pracy naukowej, a jednocześnie „staje się emocjonującym reportażem, kolejnym ważnym głosem w debacie o miejscu kobiet w polskiej wspólnocie i o naszych chłopskich korzeniach”.

Antonina Tosiek jest poetką, dziennikarką i badaczką łączącą literaturoroznawstwo z socjologią i historią. W 2025 roku za tom poetycki „żertwy” otrzymała Nagrodę im. Wisławy Szymborskiej i Nagrodę Literacką m.st. Warszawy. ●

OGŁOSZENIE

Kraj/34423135



Nagroda im. Ryszarda Kapuścińskiego

REKLAMA
ORGANIZATOR I FUNDATOR
NAGRODY



WSPÓŁORGANIZATOR

wyborcza.pl

PATRONAT
MEDIALNY

tokfm

Witamy
w Polsce

Cykl
Witamy w Polsce
tworzy zespół
kilkudziesięciu
reporterów
„Wyborczej”
pracujących
w redakcjach
w całym kraju.

PAULINA BŁASZKIEWICZ



Mariusz Trela wraz z partnerką Anną od września opiekowali się dwójką małych dzieci – Borysem i Leną. Stworzyli dla nich dom w ramach pieczy zastępczej. Wystarczył jeden donos, by dzieci zostały im odebrane.

Taksówka, w której siedziały dwie pracownice Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, przyjechała pod dom Mariusza Treli o ósmej rano. Był piątek, 20 lutego.

– Nie potrafiły wylegitymować się dokumentem potwierdzającym pełnione funkcje publiczne. Jedna z pań pokazała mi legitymację służbową, której ważność wygasła w 2024 roku. Nie miały też żadnego upoważnienia – mówi Trela. Wiedział, o co pytać, bo przez dwadzieścia lat był sędzią w Toruniu, a od piętnastu lat pracuje jako adwokat i mediator. Nie rozumiał, dlaczego pracownice chcą zabrać dzieci.

Zażądał upoważnienia kierownika MOPR w Toruniu. Dostał je mailem. Pracownice pokazały też kserokopię sądowego postanowienia z 18 lutego, które nakazuje oddać dzieci.

– Taki niewiarygodny „niedokument” nie może być podstawą wydania dzieci. Kserokopię postanowienia skonfrontowałem więc z dokumentem umieszczonym na portalu sądowym i dopiero na tej podstawie wydałem dzieci – mówi Trela.

„SIELANKA” PRZED DOROSŁYM ŻYCIEM

Mariusz Trela ma 62 lata i dorosłą córkę. Jego żona zmarła kilka lat temu po ciężkiej chorobie. Dwa lata temu poznał 47-letnią dziś Annę, która z wykształcenia jest pedagogiem. Chcieli mieć dzieci, a jedyną szansą była piecza zastępcza. Zaprośili do domu osiemnastolatkę, która zakończyła właśnie leczenie w Szpitalu Psychiatrycznym w Toruniu.

– Nie było już dla niej miejsca w Placówce Opiekuńczo-Wychowawczej w Marcinkowie, w której przebywała wcześniej – mówi Trela. Zdecydowali, że dziewczyna zamieszka u nich, a on zostanie tzw. opiekunem usamodzielnienia, który pomoże jej przygotować się do dorosłego życia. Wprowadziła się 20 lutego 2025 roku.

– Zaprośiliśmy ją do uczestnictwa w życiu naszej rodziny. Mieszkamy z rodzicami Anny. Traktowali ją jak wnuczkę. Poznała też moich rodziców, siostrę z jej rodziną, moją córkę, naszych przyjaciół i znajomych. Uczestniczyła w przyjęciach z okazji świąt – opowiada Trela.

Stan psychiczny osiemnastolatki po wyjściu ze szpitala był trudny, ale po kilku tygodniach dziewczyna rozpoczęła naukę we Franciszkańskim Liceum Ogólnokształcącym w Toruniu. Do szkoły zawoził i odwoził ją Trela albo jego partnerka. Kiedy wracała autobusem, odbierali ją z przystanku nieopodal domu. Po kilku miesiącach relacje całej trójki były na tyle dobre, że w lipcu 2025 roku pojechali razem na wakacje do Grecji. Jeździli też nad polskie morze.

– Sielanka – mówię.

– Do czasu – odpowiada Trela. – Nasza podopieczna dużo opowiadała o sztywnych zasadach w placówkach i rodzinach zastępczych, dlatego ustaliliśmy bardzo ogólne ramy: przyjmowanie gości w czasie obecności w domu któregoś z domowników i odwiedzin chłopaka najpóźniej do 22, przy czym prosiliśmy, aby wizyty były ustalone z nami wcześniej. Chcieliśmy, by pomogła w domu i raz w tygodniu sprzątała dwie łazienki.

Ale dziewczyna nie była w stanie przestrzegać tych zasad. Trela opowiada, że jej chłopak przyjeżdżał bez uprzedzenia, również w niedziele i święta. Jeśli wpadał w porze obiadu, zapraszali go do stołu. Pewnego razu chciał powiedzieć młodemu, że jedzenie już jest gotowe. Zastał ich w negliżu, w łóżku.

– Po tej wizytie wyraziłem swój sprzeciw wobec takiego zachowania, mając na uwadze również fakt, że chłopiec jest niepełnoletni. Podopieczna oskarżyła mnie o naruszanie jej wolności i przemoc, nie przyjmując argumentów, że jako gość w naszym domu powinna respektować zasady ustalone przez właściciela. Natychmiast zadzwoniła do swojej terapeutki skarżąc się na moją, rzekomo przemocową, postawę – wspomina Trela.

Spotkał się z terapeutką dziewczyny, by wspólnie znaleźć wyjście z tej sytuacji.

OSKARŻENIE O PRZEMOC

Pięcioletni Borys i trzyletnia Lena mieszkali w zawodowej rodzinie zastępczej, którą prowadziło toruńskie małżeństwo. Para przyszła do kancelarii Mariusza Treli po poradę prawną.

– Postanowiliśmy odbyć u nich praktykę pieczy zastępczej. Chcieliśmy stworzyć kiedyś dom dla takich dzieci, bo własnych nigdy nie będziemy mieć – mówi Trela. Zaprzyjaźnili się. Lena i Borys spędzili tydzień wakacji u Mariusza i Anny. We wrześniu rodzina zastępcza musiała pilnie przyjąć troje innych chłopców. Zapytali wprost: czy Trela weźmie rodzeństwo?

– To się stało z dnia na dzień. Wzięliśmy maluchy do siebie, urządziliśmy im pokój, kupiliśmy meble, wszystkie niezbędne rzeczy, zapisaliśmy do pobliskiego przedszkola. Byliśmy przeszczęśliwi – wspomina Anna.

W tym czasie relacje z osiemnastoletnią podopieczną stawały się coraz bardziej napięte.

– Zabroniłem jej chłopakowi odwiedzin w naszym domu, gdy po raz kolejny zastałem ich w łóżku – wspomina Mariusz Trela. – Ona coraz bardziej izolowała się, traktowała nas jak personel hotelu. Spotkanie z jej terapeutką nie przyniosło rezultatów. Dziewczyna dalej robiła swoje.

Usamodzielniający się wychowankowie pieczy zastępczej lub domów dziecka otrzymują świadczenia pieniężne na naukę i utrzymanie. W związku z tym dziewczyna może wynająć pokój. Mariusz Trela nie pobierał od niej pieniędzy. Radził, by odłożyła je na przyszłość. Po roku wspólnego życia Trela z partnerką uznali, że nie są w stanie przygotować dziewczyny do samodzielnego życia. Oznajmili jej, że będzie musiała się wyprowadzić.

Wtedy nastolatka oskarżyła Trele i partnerkę o przemoc. Mężczyzna wspomina, że był przerażony.

– Powiedziała, że krzywdzimy dzieci powierzone w pieczy zastępczej, że je bijemy. Nadto zarzuciła mi, jakoby przekraczał jej granice poprzez dotykanie jej w sposób nieakceptowalny. Nigdy zarzucane nam zachowania nie miały miejsca – podkreśla Trela.

Następnego dnia zadzwonił do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Toruniu, które ma nadzór nad pieczą zastępczą. Spotkanie z koordynatorem wyznaczono na 9 lutego. Anna i Mariusz pojechali razem. Na miejscu przyjął ich cały zespół pracowników z dyrektorem i jego zastępczynią. Od nich dowiedzieli się, że 6 lutego ich podopieczna złożyła doniesienie o przemoc.

Centrum zawiadomiło o domniemanej przemocy sąd rodzinny i prokuraturę, Mariusz Trela dostał tzw. Niebieską Kartę.

– Byliśmy zszokowani – mówi. – Wyjaśniliśmy wszystkie okoliczności sprawy, odpowiedzieliśmy na zarzuty, ale nasze wyjaśnienia nie były przedmiotem zainteresowania pracowników PCPR. Poinformowali nas za to, że dostaliśmy bardzo trudne dzieci i być może to zadanie nas przerasta. Zaoferowano też gotowość powierzenia nam innych dzieci w pieczę zastępczą.

W rozmowie z „Wyborczą” przyznaje, że dzieci rzeczywiście są „trudne”, bo prawdopodobnie mają FASD (spektrum płodowych zaburzeń alkoholowych.) Były też świadkami pożaru mieszkania.

Trela: – Chłopiec ma poważne trudności w regulowaniu emocji, co wymagało kilkakrotnie zastosowania wobec niego siły, np. gdy biegł z nożem kuchennym w stronę siostry czy wobec nas. Zapobiegaliśmy przemocy. Wyjaśniliśmy to dokładnie na spotkaniu w PCPR.

KOCHANE, ZAOPIEKOWANE, ZABRANE

12 lutego w jego domu pojawiły się kierowniczką pieczy zastępczej i psycholożka z PCPR, które przez dwie godziny badały dzieci bez obecności opiekunów.

– Otrzymaliśmy informację, że dzieci nie wykazują symptomów przemocy, są wesołe, żwawe i spontaniczne mówi Trela. Był przekonany, że sprawa zostanie wyjaśniona. Na rozprawę do Sądu Rodzinnego w Toruniu, wyznaczoną na 18 lutego, pojechał z Anną.

Tyle że opinia psycholożki z PCPR nie została złożona do sądu. Próbowali więc tłumaczyć, że zarzuty są bezzasadne. Opowiedzieli o nastolatce, której próbowali pomóc. Wskazali, że dziewczyna prawdopodobnie mści się za to, że kazali jej się wyprowadzić.

Sąd zdecydował jednak, że pozbawi Trełę sprawowania pieczy zastępczej wobec Borysa i Leny.

– Borys i Lenka w ciągu półtora roku będą w czwartej rodzinie zastępczej. To absolutnie toksyczne dla ich psychiki – mówi Mariusz Trela.

• Mariusz Trela wraz z partnerką Anną

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Dzwonię do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, które zajmowało się sprawą Mariusza Treli. Dyrektora Jacka Skorulskiego nie ma. Jeden z pracowników próbuje wyjaśnić, że „zawsze jest jakiś powód”, żeby odebrać dzieci. Zostawiam numer, ale dyrektor nie oddzwania.

Za drugim razem rozmawiam z wicedyrektorką Małgorzatą Marmurowicz. Pyta: – A skąd mam wiedzieć, że pani jest dziennikarką?

Proponuję, że przyjadę do niej i pokażę legitymację. Każe wysłać pytania mailem. Pytam więc:

Na jakiej podstawie Mariuszowi Treli założono Niebieską Kartę?

Czy informacja od byłej podopiecznej była dla państwa wiarygodna?

Czy dzieci były pod opieką kuratora?
Czy wykonano obdukcję, która potwierdziłaby przemoc?

Jak często mieliście państwo kontakt z Mariuszem Trełą?

Czy przekazali państwo informację o stanie zdrowia dzieci, gdy trafiły do domu Mariusza Treli?

Proszę też o opinię psycholożek z PCPR, które badały dzieci po zgłoszeniu przemocy. Po dwóch dniach dostaję odpowiedź od dyrektora.

– Procedury niebieskich kart są wszczynane przez pracowników PCPR w związku z uzyskaniem informacji wymagających weryfikacji pod kątem bezpieczeństwa dzieci. Pragnę podkreślić, że samo uruchomienie procedury ma charakter ochronny i zapobiegawczy i służy rzetelnemu wyjaśnieniu sytuacji a nie przesądza o odpowiedzialności ani nie stanowi rozstrzygnięcia o winie jakiegokolwiek osoby. Zaniechanie podjęcia tej procedury w sytuacji uzyskania niepokojących sygnałów stanowiłoby poważne naruszenie obowiązków instytucji odpowiedzialnych za pieczę zastępczą – pisze Jacek Skorulski.

SĄD: DECYZJA TYMCZASOWA

Zwracam się też z prośbą o wyjaśnienie sytuacji do prezesa Sądu Rejonowego w Toruniu.

„Powodem tej decyzji było podejrzenie stosowania przemocy wobec dzieci i niewłaściwych metod wychowawczych przez Mariusza T. Sąd został poinformowany o założeniu Mariuszowi T. Niebieskiej Karty oraz o tym, iż złożono do Prokuratury Rejonowej w Toruniu zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na szkodę małoletnich” – czytam w odpowiedzi od Jędrzeja Czerwińskiego, prezesa Sądu Rejonowego w Toruniu.

Sędzia Czerwiński podkreśla, że „okoliczności te muszą zostać zweryfikowane przez organa ścigania”. Ale ponieważ dobro dzieci może być „potencjalnie zagrożone”, postanowił zabezpieczyć je w innej rodzinie zastępczej.

„Należy podkreślić, że postanowienie zostało wydane na czas trwania postępowania, a więc nie jest decyzją końcową” – zapewnia sędzia Czerwiński.

Tymczasem jak czytamy na stronie ministerstwa sprawiedliwości, procedura przymusowego odbioru jest stosowana w sytuacjach, w których inne formy pomocy rodzinie – takie jak nadzór kuratora, wsparcie asystenta rodziny czy interwencje instytucji pomocowych – zostały wyczerpane lub gdy dziecko przebywa w nieprawidłowym, krzywdzącym środowisku, które zagraża jego zdrowiu, emocjom i rozwojowi.

Mariuszowi Treli założono Niebieską Kartę i odebrano dzieci natychmiast. Nie zaproponowano pomocy kuratora.

Trela: – Zanim wziąłem dzieci przeszedłem procedurę kwalifikacji, zbałd mnie psycholog, sprawdzono moje kompetencje wychowawcze. Wychowałem też własną córkę, opiekowałem się chorą żoną. Psycholożka z PCPR nie znalazła oznak przemocy. Ale nikt nie brał tego pod uwagę, potraktowano mnie jak przestępcę. ●

wyborcza.pl

• Więcej wiadomości znajdziesz na Wyborcza.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34423312

**Starosta Poznański**
wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia I przetargu ustnego nieograniczonego, na sprzedaż nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa, oznaczonej jako działka nr 1949, obręb Mosina, gmina Mosina

I. Przedmiot sprzedaży.
Działka oznaczona w ewidencji gruntów jako: jednostka ewidencyjna – Gmina Mosina, obręb Mosina, stanowiąca własność Skarbu Państwa.

II. Cena wywoławcza nieruchomości.
557.000,00 zł brutto (słownie złotych: pięćset pięćdziesiąt siedem tysięcy 00/100 zł). Sprzedaż działki podlega opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług, ale jest objęta zwolnieniem z opodatkowania na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2025 r., poz. 775 ze zm.).

III. Termin i miejsce przetargu.
PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 12.05.2026 R. W STAROSTWIE POWIATOWYM W POZNANIU, PRZY UL. SŁOWACKIEGO 8, W SALI KONFERENCYJNEJ (IV PIĘTRO) O GODZINIE 10⁰⁰.

IV. Wadium.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w pieniądzu w wysokości 100.000,00 zł (słownie złotych: sto tysięcy 00/100 zł), w takim terminie, aby w dniu w dniu 05.05.2026 r. znalazło się na koncie Starostwa Powiatowego w Poznaniu: Bank Handlowy w Warszawie o/Poznań 77 1030 1247 0000 0000 3491 6047.

V. Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu.
Ogłoszenie o przetargu zostaje zamieszczone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Powiatu Poznańskiego – Starostwo Powiatowe w Poznaniu, ul. Jackowskiego 18 – II piętro, w miejscu zwyczajowo przyjętym tj. na tablicy ogłoszeń w budynku przy ul. Słowackiego 8 (IV piętro) oraz na stronach internetowych: www.bip.powiat.poznan.pl, oraz www.powiat.poznan.pl. Ponadto wyciąg z ogłoszenia o przetargu zamieszcza się co najmniej na 2 miesiące przed wyznaczonym terminem przetargu, w prasie codziennej ogólnokrajowej.

Dodatkowych informacji na temat przedmiotu sprzedaży można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Poznaniu w Wydziale Gospodarowania Mieniem, pokój 408, IV piętro ul. Słowackiego 8 (tel. 61/8-418-846).

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34423182

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU**

Działając na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami

Burmistrz Miasta Czeladź ogłasza III przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Czeladź

1. Do sprzedaży przeznaczają się niezabudowaną nieruchomość gruntową, oznaczoną numerem działki 9311 obręb Czeladź (dawny numer 253 arkusz mapy 24), o powierzchni 0,5761 ha, położoną przy ulicy Mysłowickiej w Czeladzi, zapisaną w księdze wieczystej SO1C/00001164/7. Symbol użytków z ewidencji gruntów: RIIIb i RIVa. Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: 1MN3 - tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, zgodnie z Uchwałą numer XVII/193/2019 Rady Miejskiej w Czeladzi z dnia 27 listopada 2019 r.
Dział III księgi wieczystej – Prawa, roszczenia i ograniczenia wykazuje wpisy – 4 wpisy służebności gruntowych przechodu i przejazdu oraz 1 wpis służebności przesyłu dla sieci ciepłowniczych (...). Dział IV - Hipoteki nie wykazuje wpisów. Nieruchomość będąca przedmiotem zbycia nie jest obciążona innymi niż ujawnione w księdze wieczystej ograniczonymi prawami rzeczowymi, prawami zobowiązaniowymi i nie ma przeszkód prawnych w rozporządzaniu nią.

2. Nieruchomość została przeznaczona do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.

3. Cena wywoławcza została określona w wysokości:
1.400.000,00 złotych netto (słownie złotych: jeden milion czterysta tysięcy 00/100). Do ceny zostanie doliczony podatek VAT, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, na podstawie ustawy o podatku od towarów i usług z dnia 11 marca 2004 r. (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r. poz. 775 ze zm.).
Dla nieruchomości zostanie ustanowiona służebność gruntowa prawa przechodu i przejazdu po działkach nr 9307, 9308 i 9309 obręb Czeladź, księga wieczysta KA1B/00058392/8, stanowiących własność Gminy Czeladź, całą ich powierzchnią, tj. 1,4223 ha, za jednorazową odpłatnością w wysokości 5.000,00 złotych netto (słownie złotych: pięć tysięcy 00/100). Kwota ta, wraz z obowiązującą stawką podatku VAT, zostanie doliczona do ceny zbycia działki nr 9311.

4. Kwota wadium ustalona została w wysokości:
280.000,00 złotych (słownie złotych: dwieście osiemdziesiąt tysięcy 00/100), płatna do dnia 27 kwietnia 2026 r.
Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

5. Termin i miejsce III przetargu: Urząd Miasta Czeladź, ul. Katowicka 45, 41-250 Czeladź, sala konferencyjna I piętro: w dniu 7 maja 2026 r. o godzinie 10⁰⁰.
Termin I przetargu: 13 listopada 2025 r. Termin II przetargu: 20 lutego 2026 r.

6. Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:
Ogłoszenie o przetargu zostało opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Czeladź pod adresem www.bip.czeladz.pl oraz wywieszone zostało na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Czeladź - ul. Katowicka 45, 41-250 Czeladź na II piętrze.

7. Informacje dodatkowe dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Czeladź pokój 414 na II p. lub pod numerem telefonu 32 76 37 980.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34423174

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU**

Działając na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami

Burmistrz Miasta Czeladź ogłasza III przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Czeladź

1. Do sprzedaży przeznaczają się niezabudowaną nieruchomość gruntową, oznaczoną numerem działki 9312 obręb Czeladź (dawny numer 254 arkusz mapy 24), o powierzchni 0,6637 ha, położoną przy ulicy Mysłowickiej w Czeladzi, zapisaną w księdze wieczystej SO1C/00001164/7. Symbol użytków z ewidencji gruntów: B i RIVa. Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: 2MN3 - tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, zgodnie z Uchwałą numer XVII/193/2019 Rady Miejskiej w Czeladzi z dnia 27 listopada 2019 r.
Dział III księgi wieczystej – Prawa, roszczenia i ograniczenia wykazuje wpisy – 4 wpisy służebności gruntowych przechodu i przejazdu oraz 1 wpis służebności przesyłu dla sieci ciepłowniczych (...). Dział IV - Hipoteki nie wykazuje wpisów. Nieruchomość będąca przedmiotem zbycia nie jest obciążona innymi niż ujawnione w księdze wieczystej ograniczonymi prawami rzeczowymi, prawami zobowiązaniowymi i nie ma przeszkód prawnych w rozporządzaniu nią.

2. Nieruchomość została przeznaczona do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.

3. Cena wywoławcza została określona w wysokości:
1.600.000,00 złotych netto (słownie złotych: jeden milion sześćset tysięcy 00/100). Do ceny zostanie doliczony podatek VAT, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, na podstawie ustawy o podatku od towarów i usług z dnia 11 marca 2004 r. (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r. poz. 775 ze zm.).
Dla nieruchomości zostanie ustanowiona służebność gruntowa prawa przechodu i przejazdu po działkach nr 9307, 9308 i 9309 obręb Czeladź, księga wieczysta KA1B/00058392/8, stanowiących własność Gminy Czeladź, całą ich powierzchnią, tj. 1,4223 ha, za jednorazową odpłatnością w wysokości 5.000,00 złotych netto (słownie złotych: pięć tysięcy 00/100). Kwota ta, wraz z obowiązującą stawką podatku VAT, zostanie doliczona do ceny zbycia działki nr 9312.

4. Kwota wadium ustalona została w wysokości:
320.000,00 złotych (słownie złotych: trzysta dwadzieścia tysięcy 00/100), płatna do dnia 27 kwietnia 2026 r.
Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

5. Termin i miejsce III przetargu: Urząd Miasta Czeladź, ul. Katowicka 45, 41-250 Czeladź, sala konferencyjna I piętro: w dniu 8 maja 2026 r. o godzinie 10⁰⁰.
Termin I przetargu: dnia 10 listopada 2025 r. o godz. 10.00. Termin II przetargu: dnia 23 lutego 2026 r.

6. Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:
Ogłoszenie o przetargu zostało opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Czeladź pod adresem www.bip.czeladz.pl oraz wywieszone zostało na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Czeladź - ul. Katowicka 45, 41-250 Czeladź na II piętrze.

7. Informacje dodatkowe dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Czeladź pokój 414 na II p. lub pod numerem telefonu 32 76 37 980.

1 RP

eprasa.pl ae008f52a2

Śródmieście

Czarne chmury nad Jazdowem

Część organizacji społecznych, które działają na osiedlu domków fińskich na Jazdowie, już zapowiedziała, że nowej stawki najmu nie udźwignie. Placili 11 zł za metr, teraz ma to być 27 zł.

Magda Roszkowska

– Stworzyliśmy na Jazdowie wyjątkowy inkubator innowacji społecznych. Sprowadziliśmy pszczoły do miasta. Zainicjowaliśmy Pieszą Masę Krytyczną, dzięki której mamy przejście naziemne na Plac Centralny. To tutaj narodziła się kooperatywa spożywcza Dobrze. Założyliśmy ogród społecznościowy. Jesteśmy tygłem społecznego eksperymentu i enklawą miejskiego aktywizmu – wylicza Andrzej Górzyński, jeden z założycieli Otwartego Jazdowa przekształconego potem w Partnerstwo Wolny Jazdów. To stowarzyszenie, które zrzesza organizacje pozarządowe działające na osiedlu domków fińskich. Górzyński urodził się i wychował w jednym z nich, a od kilkunastu lat działa na rzecz zachowania tego unikatowego miejsca w Warszawie.

„Do końca liczyliśmy, że do tego nie dojdzie, ale...” – tak zaczyna się post opublikowany w serwisach społecznościowych przez organizacje działające na osiedlu Jazdów. Wynika z niego, że 23 lutego społecznikom skończyły się umowy najmu podpisane z Urzędem m. st. Warszawy. Wcześniej urzędnicy zaproponowali ich przedłużenie, jednak na nowych warunkach. Czynnosc nie może być mniejsza niż minimalna stawka w dzielnicy, która Zarząd Dzielnicy Śródmie-



• 17 maja 2025 roku mieszkańcy i społecznicy działający na osiedlu ogłosili niepodległość. FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / WYBORCZA.PL

ście uchwalił w marcu 2023 roku. To 27 zł za metr kw. (22 zł plus VAT).

Anna Łobko, rzeczniczka Śródmieścia przekazuje, że dzielnica chce równo traktować organizacje pozarządowe działające na jej terenie. Podkreśla, że tym z Jazdowa i tak zaproponowano najniższą możliwą stawkę czynszu preferencyjnego. Inne NGO-sy z siedzibą w Śródmieściu placą średnio 28,30 zł/m kw. plus VAT.

Spółnicy z Jazdowa twierdzą, że nowych opłat nie uniosą. I proszą Warszawiaków, by podpisali apel

Spółnicy nie rozumieją, czemu miasto chce zarabiać na osiedlu

do radnych i parlamentarzystów o pilną interwencję. – W 2024 roku ratusz opublikował plan miejscowy dla osiedla Jazdów. Chce ostatecznie zrezygnować z funkcji mieszkaniowej domków, za to będzie w nich można prowadzić działalność gastronomiczną. Jeśli nie przetrwamy obecnego kryzysu i znikną stąd organizacje pozarządowe, za kilka lat będzie tu kolejny konglomerat ogródków piwnych – przewiduje Górzyński.

Pierwsze drewniane domki stanęły na tyłach Parku Ujazdowskiego latem 1945 roku. Finowie podarowali je ZSRR w ramach reparacji wojennych, a Rosjanie oddali Polakom. Tak powstało pierwsze osiedle powojennej Warszawy. W 90 domkach zamieszkał pracownicy Biura Odbudowy Stolicy: architekci, inżynierowie i ogrodnicy. Pierwszą rozbórkę osiedla planowano już w 1955 roku, ale zlikwi-

dowano tylko kilka domków. Do dziś przetrwało 26 budynków. Sześć wciąż jest zamieszkałych.

Spór o to, co stanie się z osiedlem, trwa od 2011 roku. Zakusy na teren od dawna mieli deweloperzy, bo to doskonała lokalizacja: ścisłe centrum miasta zatopione w zieleni. To wtedy powstała inicjatywa Otwarty Jazdów, dziś Partnerstwo Wolny Jazdów: stowarzyszenie ludzi, którym zależy na zachowaniu charakteru tego miejsca. Do opuszczonych domków zaczęły się sprowadzać organizacje pozarządowe, artyści. Powstał ogród społecznościowy Motyka i Słotce. Działalność rozpoczął Rotacyjny Dom Kultury, Ambada Muzyki Tradycyjnej czy Fundacja Bullerbyn. W sumie działa tu ponad 20 organizacji.

– To my zadbałszy o domki. Niektóre nie miały podłóg, schodów, w in-

nych przeciekał dach. Opłacaliśmy ekspertyzy konieczne, żeby przekształcić je w lokale użytkowe. Niektóre organizacje wyłożyły na to kilkadziesiąt tysięcy złotych. Proponowaliśmy miastu stworzenie innowacyjnego modelu zarządzania osiedlem na zasadzie partnerstwa społeczno-publicznego – mówi Wojciech Matejko, jeden z twórców Partnerstwa Wolny Jazdów. – Bez skutku.

W 2019 roku miasto – w uznaniu wysiłku, jaki społecznicy włożyli w remont domków – ustaliło czynsz w wysokości 7 zł za metr kw. (plus VAT). Pięć lat później podwyższono tylko o 2 zł, tak by pokrywał koszty obsługi osiedla. Czynnosc na poziomie 27 zł za metr kw. sprawi, że do budżetu miasta wpłynie 219 tys. zł.

Spółnicy z Jazdowa nie rozumieją, czemu miasto chce zarabiać na osiedlu. Wskazują, że utrzymanie drewnianego 80-letniego domku, w którym nie ma centralnego ogrzewania oraz ciepłej wody, jest znacznie bardziej kosztowne niż korzystanie z miejskiego lokalu w kamienicy, jak jest w przypadku innych NGO-sów.

– Biorąc pod uwagę, że średnia powierzchnia domków fińskich wynosi około 64 m kw., miesięczny czynsz będzie wynosił około 1700 zł. Nie wydaje się to wygórowaną stawką. Warto też wspomnieć, że niektóre organizacje nieodpłatnie korzystają z ogródków, w których prowadzi działalność – mówi rzeczniczka Śródmieścia Anna Łobko.

17 maja 2025 roku, w 80. urodziny Jazdowa, mieszkańcy i społecznicy działający na osiedlu ogłosili niepodległość. Odczytano Deklarację Wolności, z której wynikało, że Jazdów jest autonomią. Zachęcano do składania wniosków o obywatelstwo. 1 marca, społecznicy przypomnieli o tej możliwości. W dobie osiedle podwoiło liczbę swoich obywateli. ●

Z sądu

Zabójstwa w biznesowym centrum Warszawy

W kamienicy w centrum Warszawy policja znalazła zwłoki czterech mężczyzn. Właśnie rozpoczął się proces oskarżonych o zabójstwo.

Kwiecień 2024 roku. Stołeczni policjanci dostają informację o tym, że w kamienicy przy ul. Grzybowskiej 71 doszło do zabójstwa. Kiedy pojechali na miejsce, znaleźli aż cztery ciała. Kamienica, w której doszło do zbrodni, to pustostan zamieszkiwany przez osoby w kryzysie bezdomności.

Prokurator Aleksandra Piasta-Pokrzywa postawiła przed sądem dwóch mężczyzn. Ukraińca Andrija S. oskarżyła o to, że w lutym 2024 roku zabił Romana Z. Miał zadać mu 40 ciosów tasakiem i odciąć dłonie. Dwa miesiące później miał pobić, a potem zabić Bartosza P. Według prokuratury zabójstwa Romana Z. razem z nim dokonał Ion B. z Mołdawii.

W tamtym czasie, zimą 2024 roku, w kamienicy znajdującej się tuż obok wieżowca Warsaw Spire, mieszka-

ło na dziko nawet kilkadziesiąt osób. – Przysnął się do Romana. Przysnął się, że go zabiłem – powiedział Andrii S. przed sądem. Sędzia odczytała jego zeznania złożone w prokuraturze. Wynika z nich, że Andrii S. był zazdrosny, że Roman Z. spędzał czas z jego partnerką. Opowiedział śledczym, że wziął tasak i zaczął zadawać kolejne ciosy Romanowi Z. Miał obciąć dłonie swojej ofiary, ściągnąć z niej ubrania i wyrzucić wszystko do śmietnika. Ciało zostało zwinie-

te w śpiwór i wyniesione na poddasze kamienicy.

Ion B. powiedział w sądzie, że pomógł Andrijowi S. w przeniesieniu zwłok. Szczegółowo opowiedział o tym, jak wziął do ręki nogę denata i poczuł, że jest twarda i chłodna. Zaprzecza jednak, żeby miał zabić Romana Z. nożem, jak twierdzi prokuratura, która opiera ten zarzut na zebranym na miejscu materiale genetycznym.

Do drugiego zabójstwa, o które oskarżony jest wyłącznie Andrii S.,

doszło na początku kwietnia. Wówczas w pustostanie zginął Bartosz P. i to właśnie po jego śmierci służby dowiedziały się o tym, co dzieje się w kamienicy przy Grzybowskiej.

Prokuratura wciąż prowadzi śledztwo przeciwko mężczyźnie podejrzanemu o dokonanie trzeciego zabójstwa oraz przeciwko ośmiu osobom, które nie poinformowały służb o tym, że w pustostanie doszło do kilku zabójstw.

Michał Żyłowski

Pranie pieniędzy w chińskim centrum handlowym

Oszustwa na setki milionów w Wólce Kosowskiej

Ponad stu podejrzanych. Kilkadziesiąt tysięcy fikcyjnych faktur. 900 mln zł na papierze. Prokuratura siódmy rok prześwietla Chińskie Centrum Hurtowe w Wólce Kosowskiej. – Zamknijemy jeden wątek, a zaraz pojawia się kolejny – mówi prokurator.

Magda Roszkowska

Początkiem tej historii jest przypadek. W 2019 r. funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego prowadzili w Białymstoku kontrolę podejrzanych. W jednej z rozmów usłyszeli o Radosławie K. Mężczyzna miał roznosić po warszawskich bankach dolary w reklamówkach. W ten sposób pomagał prac pieniądze spółkom z Wólki Kosowskiej. Informację białostocki policjanci przekazali Warszawie, gdzie wszczęto śledztwo.

Wólka Kosowska to potoczna nazwa działającego w tej miejscowości Chińskiego Centrum Handlowego, największego w Europie Środkowo-Wschodniej. Centrum jest z nazwy chińskie, działają w nim drobni kupcy z kilku azjatyckich nacji. Mieści się na 40 hektarach w sześciu halach. Kilkę tysięcy firm prowadzi tu Chińczycy, Wietnamczycy, Hindusi i Turcy, są też Polacy. Sprzedają towary sprowadzane z Chin. Odzież, zabawki, kosmetyki, tekstylia, obuwie, AGD czy elektronikę kupując od nich hurtowo handlujący z całego kraju i Europy. – Pod tą powierzchnią odkrywamy kolejne piętra nielegalnej działalności – mówi prokurator Mateusz Martyniuk, rzecznik Prokuratury Regionalnej w Warszawie.

Hindusów obsługiwały słupy

W toku śledztwa wyszło na jaw, że Radosław K. karierę zawodową rozwijał jako strażnik miejski. Profesję porzucił, by kierować grupą przestępczą. Ta prąla pieniądze Hindusów prowadzących biznesy w Wólce Kosowskiej. Pieniądże pochodziły z handlu na czarno lub z zaniżania kwot należnego podatku. Z pralni Radosława K. korzystał nawet duchowny podwarszawskiej świątyni hinduistycznej.

Grupę tworzyły tzw. słupy, których werbował były strażnik. Głównie Ukraińcy. Niektórym Radosław K. zlecał, by zakładali podmioty gospodarcze i otwierali konta bankowe. Takie firmy-krzaki zamawiały potem kontenery towarów z Chin. Celnikom deklarowały, że towary kupiły od Chińczyków za kwoty kilkanaście razy mniejsze niż faktyczna cena, dzięki czemu płaciły mniejsze podatki. By uniknąć kontroli skarbowej, słupy po kilku miesiącach zamykały działalność. Na ich miejscu wyrastały nowe podmioty. Prokuratura policzyła, że grupa Radosława K. stworzyła 200 takich przedsiębiorstw-widm.



• **Wólka Kosowska** FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Innych Ukraińców mężczyzna najmował, by szli do banku z niewypraną hinduską gotówką i wpłacali ją na wskazane konta.

– Wśród oskarżonych o udział w grupie przestępczej jest młody Ukraińiec, który zarabiał na życie, jeżdżąc w jednej z aplikacji taksówkowych. U Radosława K. dorabiał raz lub dwa w tygodniu. Jak? Odbierał telefon z informacją: podjedź pod bank.

Tam Radosław K. przekazywał mu np. 200 tys. dolarów w reklamówce oraz karteczkę z numerem konta i nazwą podmiotu. Młody taksówkarz podchodził do okienka. Legitymował się, prosząc o wpłatę całej sumy na dany rachunek – referuje prokurator Martyniuk.

Dodaje, że Radosław K. regularnie wymieniał tak zwane „doly” organizacji. Ludzi werbował jeszcze w Ukrainie. Słupy zwykle dorabiały u niego z konieczności jak starszy pan, który w ten sposób wspomagał córkę. Teraz zasiada na ławie oskarżonych.

200 tys. dolarów w reklamówce

Ukraińcy przez blisko trzy lata nosili hinduską gotówkę do banków. W re-

klamówkach było zazwyczaj kilkaset tysięcy dolarów. Wycieczki odbywały się kilka razy w tygodniu i nikogo to nie dziwiło. Pieniądże niedługo po tym, jak trafiły na konto, były transferowane do banku w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, a stamtąd prawdopodobnie przelewano je do Chin. Radosław K. instruował Ukraińców, by odwiedzali ciągle te same placówki. W końcu w 2019 roku Generalny Inspektorat Inspekcji Finansowej (GIIF) zablokował ponad 300 tys. dolarów na koncie należącym do słupa. Hindusi się wściekli.

– To był początek końca grupy Radosława K. Jego mocodawcy nie mieli, jak spłacić długów zaciągniętych za towary z chińskich fabryk. Niebawem doszło do pierwszych zatrzymań – relacjonuje prokurator Martyniuk.

Prokuratorom Hindusi szczerze wyznali: musieli oszukiwać celników, by w Wólce konkurować z Wietnamczykami, Chińczykami i Turkami. W tym celu zgłaszali się do Radosława K. Jeden z jego słupów zamawiał towar z Chin. Kiedy kontener przybijał do portu w Hamburgu lub Gdańsku, nie od razu trafiał w ręce Hindusów. Najpierw przechodził przez łańcuch podmiotów, których działalność była czysto fikcyjna. W ten sposób Hindusi maskowali fakt, że to oni zlecili sprowadzenie danego kontenera z Chin, uczestnicząc w oszustwie podatkowym.

Gdy Hindusi towar w końcu sprzedali (na czarno lub w szarej strefie Wólki) wracali do Radosława K. z reklamówkami pełnymi niewypranych dolarów. Spłacali nimi dług zaciągnięty w chińskich fabrykach.

– W ten sposób transakcje się domykały, a Skarb Państwa na nieopodatkowanym handlu tracił miliony złotych. Prokuratorów nurtowało jednak pytanie: skoro Hindusi oszukiwa-

li, by stać się konkurencyjni, to co robiła reszta przedsiębiorców z Wólki? – wspomina prokurator Martyniuk.

43 tys. fikcyjnych faktur na 900 mln zł

Kolejne trzy lata śledztwa ujawniły, że Wólka Kosowska funkcjonowała w dwóch równoległych rzeczywistościach. W pierwszej nie istniał urząd skarbowy: handel kwitł, a gotówka płynęła przez Wólkę wartkim strumieniem. Drugą rzeczywistość tworzone wyłącznie na potrzeby skarbowki. Jej architektem okazał się Zbigniew Adam B. Zanim związał się z Wólką Kosowską, struktury przestępcze budował w Krakowie, gdzie „pomagał” firmom związanym z branżą paliw.

– Pod Warszawą jego grupa obsługiwała około 180 fikcyjnych spółek. Ich jedynym zadaniem było wystawianie tzw. pustych faktur VAT. To znaczy fikcyjnych, takich, które nie dokumentowały faktycznych transakcji. W ten sposób przedsiębiorcy współpracujący z grupą Zbigniewa „legalizowali” na papierze towar pozyskany z nieopodatkowanych źródeł – tłumaczy prokurator Martyniuk.

Taka praktyka była w Wólce powszechna. Jedną z zatrzymanych handlarek krzyczała nawet na prokuratora: „Dlaczego oskarżacie akurat mnie, skoro w sklepie obok też kupowali puste faktury”.

By zmylić skarbowkę, ludzie Zbigniewa budowali tak zwane ścieżki. Każdy z nich miał koszyk fikcyjnych spółek. Zanim pusta faktura za zakup towaru trafiała do przedsiębiorcy, który ją zamówił, wcześniej kilka spółek-krzaków za pomocą pustych faktur poświadczało jego „ścieżkę” zbytu. Zbigniew Adam B. wpadł w ręce policji w 2022 roku. Wólka musiała poradzić sobie bez niego.

Nikt nie wiedział, jak nazywa się naprawdę. Posługiwał się pseudonimem Paweł Wietnamczyk. – To akurat nie jest w Wólce wyjątkowe. Przedsiębiorcy często nadają sobie polskie imiona, dzięki czemu są łatwiej identyfikowani przez funkcjonujące tam mniejszości – podkreśla prokurator Martyniuk.

To Paweł po aresztowaniu Zbigniewa przejął stery w grupie. Niszcząc dokumenty i umiejętnie zacierając ślady. Zadania zlecał podwładnym, posługując się komunikatorami szyfrującymi. Potem uciekł do Wietnamu. Zniknął jak widmo. Prokuratorzy znaleźli go w Polsce dopiero w połowie ubiegłego roku. Podczas przeszukania podwarszawskiej posiadłości ukrywał się w szafie syna.

Wcześniej długo mieszkał w Polsce. Zna polski. Skończył fizykę na Politechnice Warszawskiej.

– Zdobyliśmy dowody na to, że z fabryki faktur korzystało około 2,5 tys. firm z całej Polski. W sumie grupa założona przez Zbigniewa wystawiła 43 tys. fikcyjnych faktur na 900 mln zł – podsumowuje śledztwo prokurator.

Turecki pośrednik

W ostatnim tygodniu o sprawie znowu jest głośno. Prokuratura zatrzymała kolejnego podejrzanego. Abdalbaki T. to przedsiębiorca znany w tureckiej diasporze. W Wólce pomagał tureckim biznesom nawiązać przestępcze relacje z „fabryką” Zbigniewa. Wcześniej był już karany za oszustwa i wyłudzenia podatkowe. Poszukują go także służby w ojczyźnie, bo w 2016 roku Abdalbaki T. uczestniczył w próbie obalenia reżimu Recepa Tayyipa Erdogana. Turcja zwróciła się nawet do Polski z wnioskiem o jego ekstradycję. Bezsukcesznie.

Teraz Prokuratura Regionalna w Warszawie oskarżyła go o zamówienie 219 pustych faktur VAT na łączną kwotę 7,5 mln zł. – Materiał dowodowy wskazuje, że na oszustwach Turka Skarb Państwa stracił prawie półtora miliona złotych – wylicza prokurator Martyniuk. Oprócz tego Abdalbaki T. wyprał u Zbigniewa kolejny milion złotych, transferując pieniądze za pośrednictwem fikcyjnych spółek zagranicę.

– Śledztwo trwa. Zamknijemy jeden wątek, a zaraz pojawia się kolejny. W takich sprawach to normalne. Działamy bez zwłoki, konsekwentnie i skrupulatnie – zapewnia prokurator Martyniuk.

Wólka Kosowska wciąż kocha gotówkę i jest jednym z jej największych rezerwuarów w Polsce. Z tym nadmiarem trzeba sobie jakoś radzić bez Zbigniewa, Pawła, Radosława i Abdalbakięgo. Przestępców zastępują Ledgerzy – niewielkie urzędnienia wielkości pendrive’ów. Mieszczą się w kieszeni. Ich właściciele przechowują w nich klucze dostępu do kryptowalut. Przestępczy świat Wólki z nadzieją patrzy w przyszłość. ●

Informator usług funeralnych



**Zakład Pogrzebowy
Miejskie Przedsiębiorstwo
Usług Komunalnych Sp. z o.o.**

Punkty usług pogrzebowych:
**Wola, Żoliborz, Mokotów, Śródmieście,
Praga, Bielany, Targówek**

24 h - 693 503 720
mpuk.pl

34389197

WOLA

Exitus

Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

34412457

ŚRÓDMIEŚCIE

AMBER

Wspólna 27 A,
tel. całodobowy 501 796 471

34410528

WOLA

DOM POGRZEBOWY „BABICE”

ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49
www.babice.com.pl

34410523

DOM POGRZEBOWY ROJEWSKY

Warszawa **24 H**
ul. Sokołowska 4
tel. całodobowy: 790 666 200, 22 725 90 13
www.pogrzebyrojewscy.pl

34419589

Miron Ostojski

1928-2020

W szóstą rocznicę śmierci.

Zawsze będziemy o Tobie pamiętać.

Żona, córka i wnuczkawww.nekrologi.wyborcza.pl/34421997

Wyrazy głębokiego współczucia

Pani

Monice Okrasie

z powodu śmierci

Taty

składają

*Marcin Więcek
Rzecznik Praw Obywatelskich
oraz koleżanki i koledzy
z Biura RPO*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34423490

Drogiemu Koledze

*dr med.***Januszowi Jagielskiemu**głębokie wyrazy współczucia
z powodu odejścia**Brata**

na wieczny odpoczynek

Koleżanki i Koledzy z Kliniki Neurochirurgii IPIiNwww.nekrologi.wyborcza.pl/34423486

W dniu 27 lutego 2026 roku
zmarł w Warszawie w wieku 93 lat

*Profesor***Andrzej Trautman**

Członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk

Wybitny polski fizyk, specjalizujący się w teorii względności i grawitacji
oraz metodach geometrycznych w fizyce

Zawodowo związany z Uniwersytetem Warszawskim.

Członek Prezydium PAN (1972-83)

Wiceprezes PAN (1978-80)

Członek korespondent Polskiej Akademii Umiejętności
Członek zwyczajny Towarzystwa Naukowego Warszawskiego

Laureat Nagrody Państwowej I stopnia (1976),
Medalu im. Mariana Smoluchowskiego (1986),
Nagrody Fundacji na rzecz Nauki Polskiej (2017),
medalu Amaldiego od Włoskiego Towarzystwa Ogólnej Teorii Względności
i i Fizyki Grawitacyjnej (2021)

Uhonorowany doktorem honoris causa
Uniwersytetu Śląskiego w Opawie, Czechy (2001)

Odnaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2003)
oraz Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (2016)

Żegnamy uczonego o międzynarodowym autorytecie,
mentora pokolenia młodych fizyków

*Prezes
Polskiej Akademii Nauk*

*Prezydium
Polskiej Akademii Nauk*

Wydział III Nauk Ścisłych i Nauk Ziemi PANwww.nekrologi.wyborcza.pl/34423564

W dniu 25 lutego 2026 roku, w wieku 101 lat odeszła

**dr Zenobia Bajorek**

pediatra, wieloletni lekarz oraz dyrektor
Miejskiego Szpitala dla Dzieci nr 1 przy ul. Kopernika w Warszawie
(obecnie Warszawskie Centrum Opieki Medycznej Kopernik).
Dzielny Człowiek i nietuzinkowa Osobowość.
Ciekawa świata i pełna pogody ducha do końca swoich dni.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się
w dniu 9 marca 2026 roku o godzinie 13.00
w kościele pw. Św. Zygmunta w Warszawie
(Plac Konfederacji, Warszawa Bielany),
po którym nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego
na Cmentarzu Wawrzyszewskim

Bliscy

34423266

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o odejściu

Pana

*prof. dr. hab.***Wojciecha Wrzoska**naszego sąsiada od zawsze, człowieka wielkiej wiedzy i kultury,
zawsze życzliwie służącego radą i pomocą.

Przekazujemy serdeczne wyrazy współczucia

*Żonie i Dzieciom**Mieszkańcy Domu Profesorskiego Rakowiecka 22 c*www.nekrologi.wyborcza.pl/34423481

Dziel się wspomnieniami o bliskich
Wejdź na serwis odeszli.pl



Na ręce Pani

*Prof. dr hab. n. med. Joanny Firych*składamy wyrazy najszczerzego współczucia
z powodu śmierci Męża**dr Przemysław Firycha**

naszego Kolegi i Przyjaciela.

*Lekarze Oddziału Kardiologii
Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Lublinie*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34423544

*Rektor i Senat
Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie
wraz z całą społecznością Uczelni*

z największym żalem żegnają

dr. Marka Szmeltera

związanego z SGPiS od studiów doktoranckich w latach 1974-1977 r.
doktora nauk prawnych, zatrudnionego w naszej uczelni w latach 1982-2020 –
najpierw w Katedrze Prawa Międzynarodowego na Wydziale Handlu
Zagranicznego, a od 2011 r. w Katedrze Prawa Międzynarodowego
i Międzynarodowych Organizacji Gospodarczych
i następnie w Katedrze Integracji i Prawa Europejskiego
w Kolegium Gospodarki Światowej; prodziekana Wydziału Handlu
Zagranicznego w latach 1990-1993, kierownika Zakładu
Międzynarodowego Prawa Publicznego w latach 1993-2011,
a także wieloletniego rzecznika dyscyplinarnego SGH
i przewodniczącego Senackiej Komisji Programowej,
odznaczonego Medalem „Zasłużony dla SGH”.

Żegnamy wybitnego prawnika, który w swej pracy zawodowej
łączył działalność naukową i akademicką z praktyką radcy prawnego,
wnosząc cenny wkład w funkcjonowanie SGH.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34423374

Z głębokim żalem żegnamy

*prof. dra hab.***Andrzeja Trautmana**

który przez ponad 40 lat był nieodłącznie związany
z Instytutem Fizyki Teoretycznej Wydziału Fizyki
Uniwersytetu Warszawskiego.
Pełnił funkcje dyrektora Instytutu
oraz kierownika Zakładu Teorii Względności i Grawitacji.

Profesor Trautman udowodnił istnienie fal grawitacyjnych
w ramach ogólnej teorii względności,
wykazał powiązanie teorii pól cechowania z nowoczesnym formalizmem
geometrii różniczkowej, rozwinął podstawy teorii spinorów w fizyce.
Był nie tylko wybitnym uczonym, ale także wspaniałym dydaktykiem,
autorem podręczników, który z ogromnym zaangażowaniem
dzielił się swoją wiedzą i pasją.

Jego odejście jest niepowetowaną stratą
dla środowiska naukowego i przyjaciół.

Panie Profesorze - na zawsze pozostanie Pan w naszych sercach i pamięci.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy najgłębszego współczucia

Dyrekcja i pracownicy Instytutu Fizyki Teoretycznejwww.nekrologi.wyborcza.pl/34423376

nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

Zamieść:

nekrolog
kondolencje
wspomnienie



nekrologi@wyborcza.pl, pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383, 22 55 55 399, 22 55 55 555



Stwórz Miejsce Pamięci



Wejdź
na serwis
odeszli.pl

Dziel się
wspomnieniami
o bliskich,
których
już z nami
nie ma

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

OGŁOSZENIE O PRZETARGACH

SBM „Ateńska” w Warszawie
przy ul. Arabskiej 9

OGŁASZA PRZETARGI NIEOGRANICZONE NA NAJEM LOKALI UŻYTKOWYCH PRZY:

ul. Afrykańskiej 11A,
pawilon wolnostojący,
parter, piwnica – pow. 87,06 m²

ul. Egipskiej 4,
parter – pow. 61,80 m²,
piwnica – pow. 56,82 m²

Przedmiotowe lokale można obejrzeć po uzgodnieniu terminu
z inspektorem ds. lokali użytkowych.

Oferty na w/w lokale należy składać zgodnie z wymogami Regulaminu
Przetargów na najem lokali użytkowych w zasobach SBM „Ateńska”
do dnia 19 marca 2026 r. do godz. 9³⁰ w pokoju nr 9.

Przed złożeniem oferty należy wpłacić wadium w wysokości 500,00 zł za lokal
na konto w: PKO BP SA XV O/Warszawa 91 1020 1156 0000 7002 0007 4526.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19 marca 2026 r. w siedzibie Spółdzielni:

- o godz. 10⁰⁰ – lokal przy ul. Afrykańskiej 11A,
- o godz. 10³⁰ – lokal przy ul. Egipskiej 4

Wygrywający przetarg zobowiązany jest do uiszczenia kaucji
w wys. 3-miesięcznego czynszu netto za najem i w przypadku spółek
handlowych złożenia weksła in-blanco, potwierdzonego osobiście
przez osoby uprawnione do reprezentowania.

Regulamin Przetargów, o którym mowa powyżej, można uzyskać w siedzibie
Spółdzielni w pokoju nr 5. Jest on również dostępny na stronie internetowej
Spółdzielni: www.sbm-ateńska.pl

SBM „Ateńska” zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu
bez podania przyczyn.

**Blіszsze informacje można uzyskać w siedzibie Spółdzielni,
pok. nr 5, tel. 603 703 870 u Pani Justyny Starczyńskiej.**

Warszawa/34423565



AB.6740.211.2026.WM1

Lublin, dnia 27 lutego 2026 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY LUBELSKIEGO

o wszczęciu postępowania administracyjnego
w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu
na realizację inwestycji drogowej

Działając na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach
przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U z 2024 r. poz. 311)
zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek Wójta Gminy Niedrzwica
Duża w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:

**„Budowa drogi gminnej nr 107088L
w m. Strzeszkowice Duże (tzw. Zaolzie)”**

Inwestycja będzie realizowana na niżej wymienionych działkach:

Województwo: Lubelskie
Powiat: Lubelski
Jednostka ewidencyjna – 060910_2 Niedrzwica Duża
Obręb 0018 Strzeszkowice Duże

działki nr ew.: 610/3, 604/4 (604/3), 635/14 (635/13), 636/1 (636), 637/1 (637).

(w nawiasie podano pierwotny numer działki – przed podziałem)

Działki poza liniami rozgraniczającymi, na których przewiduje się budowę zjazdów oraz
czasowe zajęcie robót drogowych:

Województwo: Lubelskie
Powiat: Lubelski
Jednostka ewidencyjna – 060910_2 Niedrzwica Duża
Obręb 0018 Strzeszkowice Duże

działki nr ew. 662, 663, 607/2, 604/5 (604/3), 605/2, 605/3, 606/6, 606/7, 606/4, 607/4, 607/5,
635/15 (635/13), 636/2 (636), 637/2 (637).

(w nawiasie podano pierwotny numer działki – przed podziałem)

Działki poza liniami rozgraniczającymi, na których przewiduje się budowę nowej nawierzchni
drogi w pasie linii kolejowej nr 68:

Województwo: Lubelskie
Powiat: Lubelski
Jednostka ewidencyjna – 060910_2 Niedrzwica Duża
Obręb 0018 Strzeszkowice Duże

działka nr ew. 663.

W Wydziale Architektoniczno-Budowlanym Starostwa Powiatowego w Lublinie przy ul. Spokojnej 9, pok. 109, w godzinach pracy Wydziału /poniedziałek, środa, czwartek, piątek 8.00 – 15.00, wtorek 7.30 – 16.45/ udzielane będą informacje dotyczące przedmiotowej inwestycji.

Strony mogą zapoznać się z wnioskiem i dokumentacją techniczną: drogą telefoniczną pod nr tel. **81 528 66 38**, drogą elektroniczną na adres mailowy: **abud@powiat.lublin.pl**, osobiście w Starostwie Powiatowym w Lublinie ul. Spokojna 9 **po uprzednim umówieniu wizyty**.

Z up. STAROSTY LUBELSKIEGO
dr Barbara Grylak-Gabriel
Dyrektor Wydziału
Architektoniczno-Budowlanego
-podpisano elektronicznie-

Lublin/34423408



**Wodociągi Miejskie w Radomiu Sp. z o.o.,
ul. Filtrowa 4**

**ogłaszają III przetarg nieograniczony w formie pisemnej na sprzedaż
niżej wymienionych pojazdów :**

1. **Peugeot Boxer, rok prod. 2010, nr rej. WR 3935K**
– cena wywoławcza brutto 6 710,00 zł
2. **Peugeot Boxer, rok prod. 2010, nr rej. WR 3937K**
– cena wywoławcza brutto 8 310,00 zł

Oferty w zamkniętych kopertach opisanych „OFERTA NA ZAKUP POJAZDU – nie otwierać przed 26.03.2026” należy składać w sekretariacie spółki do dnia 26.03.2026 do godz. 10:00. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26.03.2026 o godz. 10:15.

Przystępujący do przetargu wpłacają wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto 34 1240 5703 1111 0010 7166 7091. Do oferty załączyć potwierdzenie przelewu oraz nr konta do zwrotu wadium.

Wadium przepada ma rzecz sprzedającego, jeśli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej oraz w przypadku, gdy oferent, którego oferta została przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy.

Pojazdy można oglądać do dnia 25.03.2026 w godz. 9:00-12:00 na terenie Spółki w Radomiu, ul. Filtrowa 4.

Informacje dotyczące pojazdów znajdują się na stronie :

<https://www.woda.radom.pl/index.php/przetargi/> w sekcji „ogłoszenia o sprzedaży” – rok 2026

W sekcji tej umieszczono również klauzulę informacyjną Administratora danych osobowych.

Informacji telefonicznych udziela p. Stanisław Ziętek tel. 603 550 003

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Radom/34423283



DO WYNAJĘCIA LOKALE UŻYTKOWE/GARAŻE w Dzielnicy Żoliborz m.st. Warszawy

Dyrektor Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Żoliborz Miasta Stołecznego Warszawy **3 marca 2026 r.** ogłosił konkursy ofert na najem **lokalu nr U1 przy ul. A. Mickiewicza 17 oraz garażu nr 2 przy ul. A. Mickiewicza 22/28** znajdujących się na terenie Dzielnicy Żoliborz m.st. Warszawy.

Szczegółowe informacje zamieszczono na: * Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń Urzędu m.st. Warszawy <http://www.eto.um.warszawa.pl> (zakładka: nieruchomości – lokale użytkowe – najem); * na tablicy ogłoszeń Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Żoliborz m.st. Warszawy; * na lokalu przeznaczonym do najmu; * na stronie internetowej <https://zoliborz.um.warszawa.pl/waw/zgn-zoliborz/wyszukiwarka-lokali>

Warszawa/34423409

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Cukrownik”

w Siennicy Nadolnej 15G, 22-302 Siennica Nadolna, tel. 501-770-060,

**ogłasza przetarg nieograniczony
na kontrolę roczną obiektów budowlanych.**

Zakres zamówienia:

- os. przy ul. PCK W Krasnymstawie
- 1. Kontrola instalacji wentylacyjnych – 165 lokali mieszkalnych.
- 2. Kontrola instalacji gazowych, spalinowych, kuchni i piecyków gazowych do podgrzewania wody – 157 lokali mieszkalnych.
- 3. Kontrola instalacji gazowych w częściach wspólnych budynków – 5 budynków mieszkalnych – 157 lokali mieszkalnych.
- 4. Kontrola i czyszczenie kominów wentylacyjnych w 5 budynkach mieszkalnych – 165 lokali mieszkalnych.
- 5. Kontrola i czyszczenie kominów spalinowych w 5 budynkach mieszkalnych – 157 lokali mieszkalnych.
- 6. Przeglądy budowlane budynków mieszkalnych, placu zabaw i wymiennikowni centralnego ogrzewania.

– os. Cukrowni w Siennicy Nadolnej

- 1. Kontrola instalacji wentylacyjnych – 283 lokali mieszkalnych i 2 lokale użytkowe.
- 2. Kontrola instalacji gazowych oraz kuchni gazowych – 271 lokali mieszkalnych.
- 3. Kontrola instalacji gazowych w częściach wspólnych budynków – 9 budynków mieszkalnych – 271 lokali mieszkalnych.
- 4. Kontrola i czyszczenie kominów wentylacyjnych w 9 budynkach mieszkalnych – 283 lokali mieszkalnych i 2 lokale użytkowe.
- 5. Przeglądy budowlane budynków mieszkalnych i 2-ch placów zabaw.

Szczegółowy zakres oraz warunki zamówienia określa specyfikacja, którą można uzyskać w siedzibie Spółdzielni w dni robocze w godz. 7⁰⁰-15⁰⁰, lub drogą mailową: sm-cukrownik@wp.pl

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium przetargowego w kwocie 1 000 zł.

Termin wykonania zadania 2 m-ce od daty podpisania umowy.

Termin składania ofert upływa dnia 19.03.2026 r. o godz. 15⁰⁰

Otwarcie ofert nastąpi dnia 19.03.2026 r. o godz. 15⁰⁰

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd Spółdzielni

Siennica Nadolna 27.02.2026r.

Lublin/34423222

GS.6845.1.155.2026

Kozienice, dn. 02.03.2026 r

BURMISTRZ GMINY KOZIENICE

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 roku poz. 1145, 1222, 1717, 1881, z 2025 roku poz. 1077, 1080)

informuje

że w dniach od 2 marca 2026 roku do dnia 23 marca 2026 roku na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kozienicach, ul. Parkowa 5 oraz na stronach internetowych Urzędu został podany do publicznej wiadomości, na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej położonej w Kozienicach przy ul. Warszawskiej ozn. jako część działki nr 2369/23.

Szczegółowe informacje w pok. Nr 3 tel. (48) 611 71 32.

Radom/34423333

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311) zawiadamia się, że w dniu 19 lutego 2026 r. Wojewoda Mazowiecki wydał decyzję Nr 31/SPEC/2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 616 na odcinku od km 38+350 do km 39+210 na terenie miasta Szulmierz, gmina Regimin, powiat ciechanowski, województwo mazowieckie”.

Investorem przedsięwzięcia jest Zarząd Województwa Mazowieckiego reprezentowany przez Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Warszawie, ul. Kolejowa 5/7, 01-217 Warszawa, działający przez pełnomocnika Pana Mariusza Jaciubka.

Działki usytuowania obiektu: **inwestycja zlokalizowana jest na terenie gminy Regimin, powiat ciechanowski, województwo mazowieckie.**

– numery działek w istniejącym pasie drogowym drogi wojewódzkiej nr 616 będących własnością Województwa Mazowieckiego:

powiat ciechanowski, gmina Regimin, obręb 0020 Szulmierz, dz. ew. nr: 369/20, 369/13, 350/1, 351/1, 356/1,

– numery działek w projektowanym pasie drogowym, do przejęcia w całości pod inwestycję, przechodzące na rzecz właściwej jednostki samorządu terytorialnego – Województwa Mazowieckiego:

powiat ciechanowski, gmina Regimin, obręb 0020 Szulmierz, dz. ew. nr: 369/17, 369/19

– numery działek w projektowanym pasie drogowym, podlegające podziałowi, przechodzące na rzecz właściwej jednostki samorządu terytorialnego – Województwa Mazowieckiego (w nawiasach numery działek po podziale, **łustym** drukiem numery działek przeznaczone do przejęcia pod inwestycję):

powiat ciechanowski, gmina Regimin, obręb 0020 Szulmierz, dz. ew. nr: 402 (402/1; 402/2); 401/2 (401/3; 401/4); 413/5 (413/8, 413/9); 325/4 (325/7; 325/8); 323 (323/1; 323/2); 341 (341/1; 341/2); 415 (415/1, 415/2; 415/3); 414 (414/1; 414/2); 416 (416/1; 416/2); 347 (347/2; 347/3); 417 (417/1; 417/2); 418 (418/1; 418/2); 419 (419/1; 419/2); 420 (420/1; 420/2); 365/1 (365/2; 365/3); 368/5 (368/6; 368/7); 340/1 (340/2; 340/3); 291/5 (291/6; 291/7); 443/1 (443/17; 443/18); 442 (442/1; 442/2)

– numery działek podlegających ograniczeniu, niewchodzących w skład projektowanego pasa drogowego, przeznaczonych pod budowę/przebudowę/rozbudowę sieci uzbrojenia terenu, urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, innych dróg publicznych, zjazdów oraz rozbiórki istniejących obiektów budowlanych (w nawiasie numer działki po podziale, która objęta jest ograniczeniem):

powiat ciechanowski, gmina Regimin, obręb 0020 Szulmierz, dz. ew. nr: 402 (402/2), 323 (323/2), 442 (442/2), 325/5, 327, 325/4 (325/8), 347 (347/3), 419 (419/2), 420 (420/2), 422, 423, 433/1, 439, 325/2, 326, 369/12, 522, 325/4 (325/8), 328, 325/5, 417 (417/2), 347 (347/3), 434/6, 435/2, 369/14, 361/1, 439, 415 (415/3), 416 (416/2), 418 (418/2), 419 (419/2)

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanowi podstawę do dokonania wpisów w księdze wieczystej i katastrze nieruchomości – art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych.

Jednocześnie informuje się, że w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej posiadającej rygor natychmiastowej wykonalności – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego. Ponadto tutejszy organ wyjaśnia, iż zgodnie z art. 12 ust. 4b ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych: „decyzję ustalającą wysokość odszkodowania wydaje się w terminie 30 dni od dnia, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna. Jeśli wykazują Państwo gotowość do wydania nieruchomości, w celu udokumentowania powyższego faktu winni Państwo wysłać oświadczenie do inwestora.

Od powyższej decyzji przysługuje prawo do wniesienia odwołania w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia, do Ministra Finansów i Gospodarki, za pośrednictwem Wojewody Mazowieckiego.

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy można zapoznać się w Wydziale Infrastruktury i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie (Plac Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, Punkt Obsługi Klienta pokój nr 7, w następujących godzinach: poniedziałek 13-16 oraz w czwartek 8-12), **po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 22 695-62-19. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane.**

Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony. W trakcie prowadzonego postępowania, o czynnościach tutejszego organu, strony postępowania będą informowane w drodze publicznych obwieszczeń, zgodnie z art. 49 § 1 Kpa.

WIR-I.7820.2.28.2025.KK1

Dzień publicznego obwieszczenia: 4 marca 2026 r.

Warszawa/34422544

Miasto Stołeczne Warszawa – Zarząd Terenów Publicznych

ul. Podwale 23, 00-261 Warszawa

ogłasza przetarg nr 1/2026

na oddanie w dzierżawę gruntu niezabudowanego zlokalizowanego w Warszawie w Dzielnicy Śródmieście przy ul. W. Andersa (dz. ew. nr 23/5 z obrębem 5-01-06, WA4M/00163044/5) z przeznaczeniem na zorganizowanie miejsca postojowego przez mieszkańca (miejsce nr 6)

Wywoławcza stawka miesięcznego czynszu dzierżawnego netto wynosi: **15,02 zł/m2.**

Oferty należy składać do dnia 3 kwietnia 2026 r. do godz. 16.00 w siedzibie Zarządu Terenów Publicznych przy ul. Podwale 23, 00-261 Warszawa. Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 10 kwietnia 2026 r. o godz. 10.00 w siedzibie Zarządu Terenów Publicznych.

Wniesienie wadium w wysokości 500 zł jest warunkiem udziału w przetargu. Dokumenty przetargowe dostępne są stronie internetowej ZTP: www.ztp.waw.pl w zakładce Najem/ Dzierżawa – Konkurs na dzierżawę terenu oraz w siedzibie Zarządu Terenów Publicznych. Dodatkowe informacje można uzyskać w Zespole ds. Gospodarowania Mieniem Komunalnym Zarządu Terenów Publicznych, tel. 22 277 05 26.

Warszawa/34423546



RGGN.6721.1.10.2025

OGŁOSZENIE**o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części gminy Supraśl w rejonie działki nr ewid. 2072, obręb Ogrodniczki**

Na podstawie art. 17 pkt. 11, art. 8h, art. 8i ust. 1 pkt. 1, pkt. 2 i pkt 5, art. 8j, art. 8k ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, zwanej dalej p.z.p., (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130, ze zmianami), art. 29, art. 39 ust. 1 pkt 2-5 i ust. 2 oraz art. 46 ust. 1 pkt 1, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, ze zmianami), w związku z art. 1 pkt 17 lit. h ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 poz. 1688, ze zmianami), oraz Uchwałą Nr XVII/144/2025 Rady Miejskiej w Supraślu z dnia 9 października 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części gminy Supraśl w rejonie działki nr ewid. 2072, obręb Ogrodniczki,

ZAWIADAMIAM**o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części gminy Supraśl w rejonie działki nr ewid. 2072, obręb Ogrodniczki, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 4 marca do 1 kwietnia 2026 r.**

w budynku Urzędu Miejskiego w Supraślu, ul. J. Piłsudskiego 58, 16-030 Supraśl, pokój nr 7, **w godzinach pracy Urzędu.**

Spotkanie otwarte nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **18 marca 2026 r. o godz. 16³⁰**, w budynku Urzędu Miejskiego w Supraślu, ul. J. Piłsudskiego 58, 16-030 Supraśl, pokój nr 7.

Dyżur projektanta planu odbędzie się w dniu **18 marca 2026 r. w godz. od 15³⁰ do 16³⁰**, w budynku Urzędu Miejskiego w Supraślu, ul. J. Piłsudskiego 58, 16-030 Supraśl, pokój nr 7.

Zgodnie z art. 8g ust. 1 ustawy p.z.p., każdy może wnieść uwagi do projektu planu. Uwagi dotyczące **projektu planu** należy składać do **Burmistrza Supraśla**, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **1 kwietnia 2026 r.** Uwagi mogą być wnoszone w postaci papierowej w siedzibie Urzędu Miejskiego w Supraślu lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: um@suprasl.pl, na adres e-doręczeń: AE:PL-87924-30114-IABWB-24 lub za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP, na adres skrytki /UMSuprasl/skrytka. Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy p.z.p. składający uwagę podaje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem lub uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Zgodnie z art. 40 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, ze zmianami), uwagi dotyczące **prognozy**, należy składać do **Burmistrza Supraśla**, do dnia **1 kwietnia 2026 r.** Uwagi mogą być wnoszone w formie pisemnej w siedzibie Urzędu Miejskiego w Supraślu, ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Supraślu ul. Piłsudskiego 58, 16-030 Supraśl, pokój nr 7 lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres: um@suprasl.pl, na adres e-doręczeń: AE:PL-87924-30114-IABWB-24 lub za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP, na adres skrytki/UMSuprasl/skrytka.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest **Burmistrz Supraśla**.

Projekt planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko (w trakcie konsultacji społecznych) w wersji elektronicznej będzie umieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Supraślu pod adresem https://bip-umsuprasl.wrotapodlasia.pl/zagospodarowanie-przestrzenne/rejestr-urbanistyczny/projekty-aktow-planowania-przestrzennego_1/konsultacje-spoeczne/

Uwagę należy złożyć w sposób zgodny z Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Wzór formularza znajduje się pod adresem <https://bip-umsuprasl.wrotapodlasia.pl/poradnik-interesanta-wzory-drukow/referat-ochrony-rodowiska-i-architektury/wniosek-o-sporzadzeniezmiane-planu-miejscowego-planu-ogolnego-gouuwagi-do-planu-miejscowego-planu-ogolnego.html> oraz w siedzibie Urzędu.

Klauzula informacyjna o przetwarzaniu danych osobowych:

- Administratorem danych jest Burmistrz Supraśla, adres: Urząd Miejski, ul. J. Piłsudskiego 58, 16 – 030 Supraśl,
- W sprawach ochrony danych osobowych można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych: Urząd Miejski, ul. J. Piłsudskiego 58, 16 – 030 Supraśl, tel. 85 713 27 00, e-mail: iod@suprasl.pl.
- Pelen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej: <https://bip-umsuprasl.wrotapodlasia.pl/zagospodarowanie-przestrzenne/> w zakładce: „Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych” oraz w siedzibie Administratora.
- Na podstawie art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym informuję również, że w związku z przetwarzaniem przez Administratora danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g RODO (prawo do uzyskania informacji o źródle pochodzenia danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Białystok/34423558

SYNDYK SPRZEDA SAMOCHODY OSOBOWE I DOSTAWCZE, ELEKTRONIKĘ

Syndyk Ids-Bud S.A. w upadłości w Warszawie sprzedaje ruchomości wchodzące w skład masy upadłości: samochody osobowe i dostawcze, laptopy, drukarki, komputery, monitory, telefony i inne. Wykaz ruchomości oraz regulamin sprzedaży do pobrania na www.saltarski.com. Szczegółowe informacje o przedmiocie, trybie i warunkach sprzedaży oraz możliwości umówienia terminu oglądu ruchomości dostępne pod nr tel. **578-357-214** oraz e-mail: e.krawczyk@saltarski.com (kontakt wyłącznie w dni robocze od pon. do pt. w godz. 8:00 – 16:00) Oferty na nabycie ruchomości należy nadsyłać do dnia **16 marca 2026 roku** za pośrednictwem e-mail: oferty@saltarski.com Sprzedaż dokonywana w postępowaniu upadłościowym ma skutki sprzedaży egzekucyjnej. Niniejsze ogłoszenie nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego, lecz zaproszenie do składania ofert.

www.infopublikator.pl

Warszawa/34423348

**Zarząd Mienia Komunalnego**

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zarządu Mienia Komunalnego w Białymstoku przy ul. gen. Józefa Bema 89/1 oraz na stronie internetowej www.zmk.bialystok.pl został wywieszony na okres 21 dni

wykaz nr GU.4510.3.4.2026 lokali użytkowych do oddania w najem w trybie bezprzetargowym.

Powyższy wykaz został także wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Białymstoku, ul. Stenimska 1 oraz na stronie internetowej www.bip.bialystok.pl

Białystok/34423443

**Zarząd Mienia Komunalnego**

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zarządu Mienia Komunalnego w Białymstoku przy ul. gen. Józefa Bema 89/1 oraz na stronie internetowej www.zmk.bialystok.pl został wywieszony na okres 21 dni

wykaz nr GU.4520.2.5.2026 nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie przetargowym.

Powyższy wykaz został także wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Białymstoku, ul. Stenimska 1 oraz na stronie internetowej www.bip.bialystok.pl

Białystok/34423391

Dyrektor Stołeczne Centrum Sportu

AKTYWNA WARSZAWA

- informuje, że zostały ogłoszone:
- **2 wykazy gruntów przeznaczonych do dzierżawy na okres do 3 lat,**
 - **1 wykaz powierzchni przeznaczonych do najmu na okres do 3 lat,**
 - **2 wykazy pomieszczeń przeznaczonych do najmu na rzecz dotychczasowego najemcy na okres do 5 lat,**
 - **wykaz pomieszczeń przeznaczonych do najmu oraz gruntów przeznaczonych do dzierżawy poza konkursem na okres do 3 lat,**
 - **4 konkursy ofert na najem/dzierżawę nieruchomości w Ośrodkach: Inflancka i Moczydło.**

Szczegółowe informacje dotyczące wykazów oraz konkursów ofert zamieszczone są na tablicy ogłoszeń w siedzibie SCSAW ul. Rozbrat 26 i na stronach internetowych <https://sport.um.warszawa.pl/waw/aktyw-na-warszawa/nieruchomosci> <https://aktywnawarszawa.bip.warszawa.pl/nieruchomosci>

Warszawa/34421955

STAROSTA RADOMSKI INFORMUJE, ŻE

w siedzibie Starostwa Powiatowego w Radomiu przy ul. Tadeusza Mazowieckiego **7 w dniu 4 marca 2026 roku**, został podany do publicznej wiadomości

wykaz nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Skarbu Państwa oznaczonej jako działka nr: 2661/2 o pow. 0,4390 ha

położonej w obrębie geodezyjnym Iłża, przy ul. Wójtowskiej w mieście Iłża przeznaczonej do sprzedaży.

Szczegółowe informacji dotyczące zbywanej nieruchomości gruntowej można uzyskać telefonicznie pod nr **(48) 3655801 wew. 427** lub osobiście w siedzibie Starostwa Powiatowego w Radomiu ul. Graniczna 24, II piętro - pok. 306 w godz. od 8-jej do 14-tej.

Radom/34423171

**Prezydent Miasta Radomia****informuje, że w Urzędzie Miejskim w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30**

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024r., poz. 1145 z późn. zm.), wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Radomia przeznaczonej do oddania w dzierżawę na czas określony, położonej w Radomiu przy ulicy: **Beliny-Prażmowskiego** – dz. nr 59/8 (Obr. IX, ark. 89), **25-go Czerwca** – dz. nr 165/6 (Obr. IV/1, ark. 38), **Kelles-Krauz** – dz. nr 26/2 (Obr. IV, ark. 32), **Plac Jagielloński** – dz. nr 40/8 (Obr. IV/1, ark. 37), **Obrońców** – dz. nr 55/52 (Obr. IX, ark. 96), **Marsz. Ferdynanda Focha** – dz. nr 1/10 (Obr. IV/1, ark. 39), **Traugutta** – dz. nr 47/6 (Obr. IX, ark. 90), **Waryńskiego** – dz. nr 54/25 (Obr. IX, ark. 89).

Radom/34423170

RSM 
Radomska Spółdzielnia Mieszkaniowa
im. Józefa Grzeczmarowskiego
28-600 Radom, ul. Zbrowskiego 104 tel./0 48/ 344-17-04 fax /0 48/ 344-18-00

Radomska Spółdzielnia Mieszkaniowa
im. J. Grzeczmarowskiego w Radomiu ul. Zbrowskiego 104
ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie
zamówienia pn.:

„Malowanie klatek schodowych wraz z robotami
towarzyszącymi budynku mieszkalnego wielorodzinnego
przy ulicy Andersa 7, będącego w zasobach Radomskiej
Spółdzielni Mieszkaniowej w Radomiu”,

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w sekretariacie Spółdzielni przy ulicy Zbrowskiego 104 w Radomiu w terminie **do dnia 18.03.2026 r. do godz. 9:00.** Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Zamawiającego ul. Zbrowskiego 104 **w dniu 18.03.2026 r. o godz. 9:15.** Specyfikację Warunków Zamówienia można pobrać ze strony internetowej **ww.rsm.radom.pl.**

Radomska Spółdzielnia Mieszkaniowa im. J. Grzeczmarowskiego w Radomiu zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu na dane zamówienie, bez podania przyczyny i bez ponoszenia jakichkolwiek skutków prawnych i finansowych.

Radom/34422861

 **NEWSLETTERY WYBORCZEJ**



Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny. Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:
wyborcza.pl/newslettery





Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki

Szukaj  w  **APLIKACJI WYBORCZEJ**







Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację



TEMAT NUMERU:
WRAŻLIWY
JAK CHŁOPIEC

oraz:

- Jak pomóc dziecku w kryzysie
- Dojrzwowanie. Jak zrozumieć nastolatka
- Szkoła nie musi być najważniejsza
- Rodzic przyjacielem

W sprzedaży!



Więcej o psychologii czytaj na **wysokieobcasy.pl/zyclepiej**

Selekcjoner ostrzega przed barażami

– Choćby nie wiem ile razy jeszcze dziennikarze pytali mnie o powołanie Oskara Pietuszeńskiego na mecze barażowe o mundial, nie zmieni to jego sytuacji. Decyzja w tej sprawie wciąż nie zapadła – mówi Jan Urban.

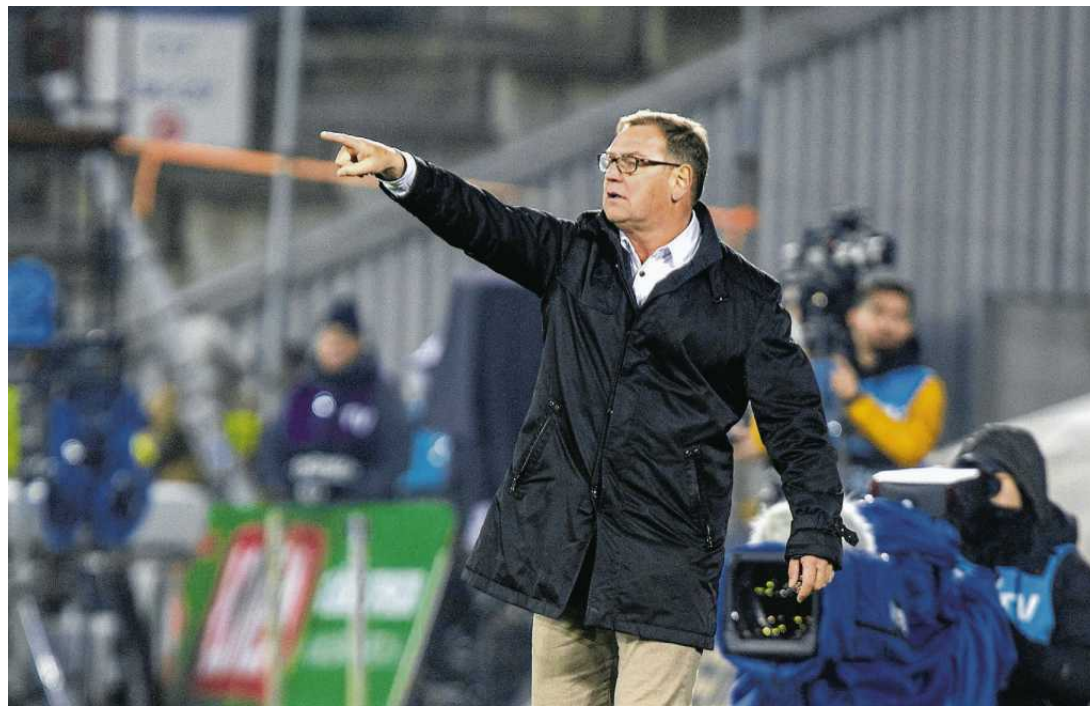
ROZMOWA Z
JANEM URBANEM

selekcjonerem piłkarskiej reprezentacji Polski

DARIUSZ WOŁOWSKI: 26 marca Polska rozpoczyna grę o mundial meczem z Albanią w Warszawie. Jeśli wygra, 31 marca zmierzy się na wyjeździe ze zwycięzcą pary Ukraina – Szwecja. Pracę z kadrą zaczynał pan w lipcu, ale już wtedy było niemal pewne, że sprawa awansu rozstrzygnie się właśnie w ostatnim tygodniu marca.

JAN URBAN: Tak, zbliża się ten najważniejszy moment. Jeszcze jest trochę czasu, wciąż praca ludzi ze sztabu kadry i moja wygląda tak samo. Żyjemy właściwie na walizkach, wyjeżdżamy na mecze klubowe kandydatów do reprezentacji. Rozmawiamy, obserwujemy także naszych przeciwników: Albańczyków, ale i Szwedów i Ukraińców, bo musimy być gotowi na każdy wariant. Nie odczuwam jeszcze nadmiernej emocji, ale wiem, że będą one większe z każdym upływającym dniem marca. Zbliża się kulminacja, gdy losy awansu na mundial się rozstrzygną.

Poprowadziłem już drużynę narodową w sześciu meczach, cztery wygraliśmy i dwa razy zremisowaliśmy – z Holandią. Gra zespołu nie wyglądała źle, ale teraz to, co wydarzyło się jesienią, nie ma już znaczenia. W piłce zmiany następują z tygodnia na tydzień, a czasem wręcz z dnia na dzień. Fakt, że ktoś był w formie w styczniu czy w lutym, nie daje gwarancji, że będzie w niej także w marcu. A o to nam wszystkim chodzi. Żeby w tych najważniejszych meczach barażowych pojedynczym piłkarzom i całemu zespołowi udało się osiągnąć maksimum możliwości.



• Jan Urban FOT. GRZEGORZ CELEJEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

W meczu z Albanią w Warszawie nie zagra ukarany za kartki skrzydłowy Atalanta Bergamo Nicola Zalewski. Ale jest też dobra nowina: 17-letni Oskar Pietuszeński po transferze do FC Porto ma już gola, asystę i zbiera dobre oceny.

– Obserwujemy postępy Pietuszeńskiego, jak każdego innego kandydata do kadry. Być może uznamy, że warto powołać go na baraże, ale tak samo prawdopodobne jest, że będzie nadal grał w zespole młodzieżowym. Jak już wspominałem: sytuacja w piłce zmienia się szybko. Mogę powiedzieć tyle, że kara dla Zalewskiego jest dla nas dotkliwa. To znakomity piłkarz, który robi różnicę na boisku, nawet jeśli miewa czasem słabsze mecze. W spotkaniu z Albanią będzie bardzo trudno go zastąpić i to na pewno jest dla kadry problem. Mówiłem o tym wiele razy, że nie mamy w Polsce wielu piłkarzy klasy reprezentacyjnej, dlatego nieustannie musimy drzeć o zdrowie kandydatów do kadry.

Czego panu życzyć? Zdrowia i formy piłkarzy, a reszta sama się zrobi?

– Sama się nie zrobi. Bądźmy świadomi skali trudności. Oczywiście, w meczu z Albanią mamy atut swojego boiska, ale rywal też ma atuty i to mocne. W eliminacjach Euro 2024 Albańczycy wyprzedzili w grupie Polskę. Na turnieju w Niemczech zremisowali z Chorwacją i minimalnie prze-

grali z Hiszpanią i Włochami. Pokazali ciekawy futbol, mają tego samego trenera od trzech lat, czyli osiągnęli stabilizację. Piłkarze albańscy grają w dobrych klubach, kilku w lidze włoskiej. Podkreślam to wszystko, bo chciałbym uniknąć sytuacji, w której zwycięstwo 26 marca będzie dawało się nam formalnością. To dla Polski bardzo trudny mecz, musimy mieć tego świadomość.

Niepokoi pana kontuzja Roberta Lewandowskiego, czyli pęknięcie kości pod okiem? Ma wrócić do gry na sobotni mecz Barcelony z Athletic Bilbao, więc chyba do barażu wszystko będzie ok.

– Tak się wydaje. Być może Robert będzie musiał przez jakiś czas grać w masce ochronnej. To zawsze niewygodne, choć maski są coraz lepsze. Zakładamy, że ten uraz nie wpłynie na samopoczucie i dyspozycję Roberta. Tak jak wszyscy inni kadranci Lewandowski jest świadomy, jak ważna próba czeka nas w marcu.

Robimy wszystko, by pojechać na tegoroczny mundial i nasi piłkarze są świadomi, że data 26 marca jest dla nich kluczowa.

Pozycja Piotra Zielińskiego jako lidera reprezentacji Polski nie podlegała dla pana dyskusji nawet wtedy, gdy był rezerwowym w Interze Mediolan. Teraz gra i jest chwalony, choć Inter odpadł

sensacyjnie z Ligi Mistrzów z norweskim Bodo/Glimt.

– W życiu piłkarza nie wszystko zależy tylko od niego. Poprzedni trener Interu, Simone Inzaghi, nie widział Zielińskiego w podstawowej jedenastce. Miał inną wizję, pasował mu bardziej inny pomocnik, co utrudniało sytuację Piotra, ale nie podważało jego klasy. Dla mnie to piłkarz wyjątkowy. Dlatego potrzebowałem go w kadrze nawet wtedy, gdy w klubie nie był pierwszym wyborem trenera. Ale, jak to często bywa, zmiana szkoleniowca okazała się punktem zwrotnym. Dziś dla Cristiana Chivu Zieliński jest piłkarzem ważnym. Czy Piotrek zmienił się przez te kilka miesięcy? Nie. Zmieniła się jego sytuacja. Na szczęście na korzyść.

Chivu też nie od początku stawiał na Polaka. Eksperci i byli piłkarze doradzali nawet Zielińskiemu, by zmienił klub, bo nie doczeka się uznania na San Siro.

– No i jak widać jeszcze raz się okazało, że w piłce pewne rzeczy trudno przewidzieć i zaplanować. Nawet na kilka dni do przodu. Teraz Piotrek gra w Interze i to gra bardzo dobrze. Niech tak zostanie co najmniej do 26 marca.

Kiedy zostawał pan selekcjonerem, para stoperów Jan Bednarek – Jakub Kiwior dopiero zaczynała grę w FC Porto, a pomocnik Jakub Moder z Feyenoordu leczył ciężki uraz. Teraz Moder gra w klubie, a Kiwior z Bednarkiem są już nawet podporą swojej drużyny.

– Jesienią para środkowych obrońców Porto udowodniła, jak dużo daje wspólna gra na co dzień. Teraz rozumieją się jeszcze lepiej, co bardzo pomoże także reprezentacji Polski. Jak już mówiłem: nie cierpimy na nadmiar piłkarzy tej klasy.

Szuka pan kandydatów do reprezentacji przede wszystkim w klubach zagranicznych, ale także w ekstraklasie. Jesienią powoływał pan trzech piłkarzy Legii – Pawła Wszołkę, Bartosza Kapustkę i Kacpra Tobiasza, a ich klub teraz walczy w lidze o utrzymanie. Tobiasz stracił pozycję numer 1 w bramce Legii, Wszołek leczy uraz.

– Kryteria dla wszystkich są takie same: umiejętności i forma w marcu. Oczywiście oglądamy mecze polskiej ligi, w niej też grają piłkarze, którzy mogą nam pomóc w awansie na mundial. ●

Rozmawiał Dariusz Wołowski

SPORT.PL

■ **Trudne losowanie Igi Świątek w Indian Wells**

■ **Hokejowa „zimna wojna” Kanady i USA trwa w najlepsze**

■ **Tajemnica Michała Carricka. Niewiarygodna przemiana Manchesteru United**

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na Sport.pl

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Kraj/34419181

34422764

PODARUJ MI 1,5% SWOJEGO PODATKU

Mam na imię Ewa. Jestem od dziecka prawie całkiem niewidoma niekorekcyjnie widzę na parę cm. Ponadto od 17 lat choruję na padaczkę z częstymi atakami, mam też skoliozę i inne wady kręgosłupa, a także nabyty brak odporności. Obecnie wykryto u mnie także nowotwór kości udowej. Mam podejrzaną zmianę o nowotworzenie na jajniku i mam kartę Dilo. Mam także depresję lecz jest to tylko część moich chorób. W ostatnim czasie doszła również nawrotna odma opłucnowa po stronie prawej, którą muszę poddawać częstej kontroli RTG. Moje płuco już nigdy nie będzie całkowicie wydolne. Posiadam również orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu znacznym, wymagam stałej opieki ze względu na ograniczoną możliwość samodzielnej egzystencji. Cały czas jestem w procesie diagnostycznym i w leczeniu. Moje życie to ciągła hospitalizacja i przyjmowanie wielu leków. Choroby ograniczają moją zdolność do normalnego funkcjonowania. **POMÓŻ MI W WALCE O ZDROWIE I LEPSZE JUTRO**

Przekazując 1,5% podatku lub darowiznę Fundacji Avalon z dopiskiem **ANKLEWICZ, 11129** wspierasz mnie w codziennym funkcjonowaniu i walce z chorobami.

Więcej o mnie na fb **PODARUJ EWIE ŻYCIE!** <https://www.facebook.com/profile.php?id=100064825068754>

Numer konta do wpłaty darowizny

62 1600 1286 0003 0031 8642 6001

KRS: 0000270809 CEL SZCZEGÓŁOWY: ANKLEWICZ, 11129



wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCA: Bartosz T. Wielński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szalański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych:
facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl,
instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marek Wilk
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44

DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.



EGZAMIN ÓSMOKLASISTY JĘZYK POLSKI

Środa, 4 marca 2026

Egzamin ósmoklasisty: przykładowy arkusz egzaminacyjny. Język polski

Dostosowany do aktualnych wymagań egzaminacyjnych

Instrukcja dla ucznia

1. Sprawdź, czy zestaw egzaminacyjny zawiera wszystkie zadania (1–19).
2. Czytaj uważnie wszystkie teksty i zadania. Wykonuj zadania zgodnie z poleceniami.
3. Rozwiązania zadań zapisuj długopisem lub piórem z czarnym tuszem/atramentem.
4. Nie używaj korektora.
5. Rozwiązania zadań, w których musisz samodzielnie sformułować odpowiedzi, zapisz czytelnie i starannie. Pomyłki przekreślaj.
6. W arkuszu znajdują się różne typy zadań. Odpowiedzi do nich zaznacz lub zapisz w wyznaczonych miejscach.
7. Zapisy w brudnopisie nie będą sprawdzane i oceniane.

Czas pracy: 120 minut; liczba punktów do uzyskania: 45.

Powodzenia!

PRZECZYTAJ TEKST I WYKONAJ ZADANIA.

Zaczęły płynąć godziny, dnie i tygodnie... Majtkowie twierdzą, że czasem, gdy morze bardzo jest rozhukane, woła coś na nich wśród nocy i ciemności po nazwisku. Jeżeli nieskończoność morska może tak wołać, to być może, że gdy się człowiek zestarzeje, woła także na niego i inna nieskończoność, jeszcze ciemniejsza i bardziej tajemnicza, a im jest bardziej zmęczony życiem, tym miłsze są mu te nawoływania. Ale, by ich słuchać, trzeba ciszy. Prócz tego starość lubi się odosabniać, jakby w przeczuciu grobu. Latarnia była już dla Skawińskiego takim półgrobem. Nic jednostajniejszego, jak podobne życie na wieży. Młodzi ludzie, jeśli się na nie godzą, to po pewnym czasie opuszczają służbę. Latarnik też bywa zazwyczaj człkiem niemłodym, posępnym i zamkniętym w sobie. Gdy wypadkiem porzuci swoją latarnię i dostanie się między ludzi, chodzi wśród nich jak człowiek zbudzony z głębokiego snu. Na wieży brak wszelkich drobnych wrażeń, które w zwykłym życiu uczą stosować wszystko do siebie. Wszystko, z czym styka się latarnik, jest olbrzymie i pozbawione zwartych, określonych kształtów. Niebo – to jeden ogół, woda – to drugi, a wśród tych nieskończoności samotna dusza ludzka! Jest to życie, w którym myśl jest raczej ciągłym zadumaniem się, a z tego zadumania nie budzi latarnika nic, nawet jego zajęcia. Dzień do dnia staje się podobny jak dwa paciorki w różańcu i chyba zmiany pogody stanowią jedyną rozmaitość. Skawiński jednak czuł się tak szczęśliwym, jak nigdy w życiu nie był. Wstawał świtanie, brał posiłek, czyścił soczewki latarni, a potem, siadłszy na balkonie, wpatrywał się w dal morską i oczy jego nie mogły się nigdy nasycić obrazami, które przed sobą widział. Zwykle na olbrzymim turkusowym tle widać było stada wydętych żagli, świecących w promieniach słońca tak mocno, że aż oczy mrużyły się pod nadmiarem blasku; czasem statki, korzystając z wiatrów, które pasatami zowią, szły wyciągniętym szeregiem jedno za drugimi, podobne do łańcucha mew lub albatrosów. Czerwone becзки wskazujące drogę kołysały się na fali lekkim, łagodnym ruchem; między żaglami pojawiał się co dnia w południe olbrzymi szarawy pióropusz dymu. To parowiec z New Yorku wiózł podróżnych i towary do Aspinwall, ciągnąc za sobą długi, spieniony szlak piany. Z drugiej strony balkonu widział Skawiński, jak na dłoni, Aspinwall i jego ruchliwy port, a w nim las masztów, łodzie i łódki; nieco zaś dalej białe domy i wieżyczki miasta. Z wysokości latarni domki były podobne do gniazd mew, łodzie do żuków, a ludzie poruszali się jak małe punkciki na białym, kamiennym bulwarku. Z rana lekki wschodni powiew przynosił zmieszany gwar życia ludzkiego, nad którym górował świst parowców. W południe nadchodziła godzina siesty. Ruch w porcie ustawał; mewy kryły się w szczyby skał, fale słabły i stawały się jakieś leniwe, a wówczas na lądzie, na morzu i na latarni nastawała chwila niezmaconej niczym ciszy. Żółte piaski, z których odpłynęły fale, lśniły na kształt złotych plam na obszarach wodnych; słup wieżowy odrzynał się twardo w błękit. Potoki promieni słonecznych lały się z nieba na wodę, na piaski i na urwiska. Wówczas i starca ogarniała jakaś niemoc, pełna słodczy. Czuł, że ten odpoczynek, którego używa, jest wyborny, a gdy pomyślał, że będzie trwał, to mu już niczego nie brakło. Skawiński rozmarzał się własnym szczęściem, ale że człowiek łatwo oswaja się z lepszym losem, stopniowo nabierał wiary i ufności, myślał bowiem, że jeśli ludzie budują domy dla inwalidów, to dlaczegożby Bóg nie miał wreszcie przygarnąć swego inwalidy? Czas upływał i utrwalał go w tym przekonaniu. [557 wyrazów]

Henryk Sienkiewicz, *Latarnik*

Zadanie 1 (0–1)

Na które z poniższych pytań nie można odnaleźć odpowiedzi w przytoczonym fragmencie *Latarnika* Henryka Sienkiewicza? Wybierz właściwą odpowiedź spośród podanych.

- A. Jakie były wieczorne obowiązki Skawińskiego?
- B. Co jest konieczne, by usłyszeć wołanie nieskończoności?
- C. Na jakiej trasie kursował obserwowany przez Skawińskiego parowiec?
- D. O której godzinie latarnik miał swoją zwyczajową sjęstę, kiedy mógł odpocząć od obowiązków?

Zadanie 2 (0–1)

Dokończ zdanie. Wybierz właściwą odpowiedź spośród podanych.

W przytoczonym fragmencie sformułowanie „inna nieskończoność, jeszcze ciemniejsza i bardziej tajemnicza” odnosi się do:

- A. oceanu
- B. śmierci
- C. ziemi
- D. życia

Zadanie 3 (0–1)

Oceń prawdziwość podanych stwierdzeń w odniesieniu do przytoczonego fragmentu oraz całego *Latarnika*. Wybierz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

Skawiński czuł się szczęśliwy w swej latarni, bo po latach tułaczki odnalazł w niej swoje miejsce na ziemi.	P	F
Latarnik bardzo lubił patrzeć na Aspinwall, ponieważ przypominało mu ono jego rodzinną miejscowość.	P	F

Zadanie 4 (0–1)

Oceń prawdziwość podanych stwierdzeń w odniesieniu do całego *Latarnika*. Wybierz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

Skawiński jest symbolem Polaków, którzy nie potrafią się odnaleźć na emigracji.	P	F
Na przykładzie Skawińskiego autor przekonuje czytelnika, że losem człowieka rządzi przeznaczenie.	P	F

Zadanie 5 (0–3)

1. Wyjaśnij sens słów narratora „Skawiński (...) myślał bowiem, że jeśli ludzie budują domy dla inwalidów, to dlaczegożby Bóg nie miał wreszcie przygarnąć swego inwalidy?”. Uwzględnij informacje o dotychczasowych losach bohatera.
2. Spośród lektur obowiązkowych wybierz tę, której bohater przeżywa podobne emocje jak Skawiński. Podaj tytuł lektury oraz jej bohatera. Uzasadnij swój wybór. W uzasadnieniu przywołaj sytuację z lektury, ilustrującą twoją argumentację.

Tytuł lektury:

Bohater lektury:

Uzasadnienie wyboru:

Zadanie 6 (0–1)

Uzupełnij poniższe zdanie. Wybierz odpowiedź spośród oznaczonych literami A i B oraz odpowiedź spośród oznaczonych literami C i D.

W zdaniu „Żółte piaski, z których odpłynęły fale, lśniły na kształt złotych płam na obszarach wodnych; słup wieżowy odrzynał się twardo w błękicie” zastosowano A/B w celu nadania opisowi większej C/D.

- A. porównanie i metaforę

B. metaforę i onomatopcję

C. plastyczności

D. dynamiki

Zadanie 7 (0–1)

Jakim słowem można zastąpić przymiotnik „wyborny” w zdaniu: „Czuł, że ten odpoczynek, którego używa, jest **wyborny**, a gdy pomyślał, że będzie trwały, to mu już niczego nie brakło”? Wybierz właściwą odpowiedź spośród podanych.

- A. wyjątkowy

B. apetyczny

C. elegancki

D. szalowy

Zadanie 8 (0–1)

W którym z wyrazów pisownia „ż” jest zgodna z tą samą szczegółową zasadą, co zastosowana w wyrazie „służba”? Wybierz właściwą odpowiedź spośród podanych.

- A. żółty

B. może

C. wieża

D. używa

Zadanie 9 (0–1)

Do tego samego rodzaju literackiego co *Latarnik* należy:

- A. *Śmierć Pułkownika* Adama Mickiewicza

B. *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza

C. *Balladyna* Juliusza Słowackiego

D. *Zemsta* Aleksandra Fredry

PRZECZYTAJ TEKST I WYKONAJ ZADANIA.

Trudno w to uwierzyć, ale polska młodzież polubiła szkołę. Nie żeby szkoła aż tak się zmieniła, ale... (...) Oczywiście nie brakuje uczniów, którzy wpadają w depresję, trafiają do poradni psychologicznych i wybuchają agresją. W końcu szkoła to nadal poranne pobudki, ślęczenie nad lekcjami, sprawdziany (...), a do tego wyścig szczurów – ulubiony motyw parapsychologicznych raportów i historycznych artykułów w kolorowej prasie. Ale zapominamy, że rywalizacja i dążenie do celu to motor napędzający nie tylko nas, dorosłych, ale również młodzież, która coraz częściej chce być lepszym i popisania się wiedzą wynosi z domu. Z badań przeprowadzonych (...) przez dra Krzysztofa Kosełę, socjologa z Uniwersytetu Warszawskiego, wynika, że połowa polskich nastolatków na pytanie „Czy lubisz chodzić do szkoły?” odpowiedziała: „Lubię”. (...)

Szkoła powoli, ale jednak, przechodzi przemianę. (...) Zamiast, jak kiedyś, wtłaczać młodego człowieka w ramy wymagań, szkoły zaczynają się różnicować i dostosowywać do indywidualnych potrzeb uczniów. Dziś można się wybić ponad przeciętną, wybierając przeciętną drogę – po prostu szkołę odpowiednią do potrzeb i możliwości dziecka. Uczeń o rozbudzonej inteligencji, lubiący rywalizację, najlepiej znajdzie się w szkole o wyśrubowanym poziomie, stawiającej wysokie wymagania. Niepewny siebie wrażliwiec – tam, gdzie stawia się przede wszystkim na partnerstwo i dobrą atmosferę. Zdeklarowanego matematyka najlepiej posłać do szkoły o poszerzonym programie nauk ścisłych. Dziecko o niesprecyzowanych zainteresowaniach – do placówki dającej szeroką ofertę edukacyjną (...) ułatwiającej mu odnalezienie dziedziny, w której poczuje się najlepiej. (...) Na rynku usług szkolnych zapanowała konkurencja. Szkoły coraz częściej traktują uczniów i ich rodziców jak klientów, o których trzeba zadbać i zawałczyć. (...)

Ale bardziej chyba niż szkoły zmienił się stosunek do wiedzy. (...) W czasach ostrej konkurencji na rynku pracy młodzież coraz wcześniej uświadamia sobie, że nauka to jedyna szansa – już nie na karierę, ale choćby na godne życie. I szkołę trzeba umieć do tego wykorzystać.

Wśród polskiej młodzieży zanika pojęcie „kujona”. (...) Według Piotra Mosaka, psychologa z Centrum Zdrowia Poziomy, przyczynia się do tego fakt, że kujony wyszły z czterech ścian swojego pokoju. (...) Nikogo nie dziwi, że jeżdżą na olimpiady, konkursy. Kiedyś na tle innych byli postrzegani jako dziwacy, bo dawna szkoła premiowała przeciętność. Teraz zbijają kapitał wiedzy, która im się przyda. (...) I nie chcą prześlizgnąć się przez szkołę, lecz wygzekwować od niej jak największą dla swojej przyszłości. [367 wyrazów]

Krystyna Romanowska, *Szkoła – moja miłość*, „Newsweek” 8.09.2002 r.

Zadanie 10 (0–3)

Z podanych pytań wybierz te, na które odpowiedzi zawarto we wskazanych akapitach tekstu. Wpisz do tabeli oznaczenia literowe tych pytań. Każdemu akapitowi przyporządkuj jedno pytanie.

- A. Jaka szkoła dla jakiego ucznia?

B. Kogo dotyczy pojęcie wyścig szczurów?

C. Co się stało z dotychczasowymi prymusami?

- D. Jaki jest stosunek współczesnego ucznia do wiedzy?

E. Jaki odsetek współczesnych nastolatków dobrze czuje się w szkole?

Akapit	Pytanie	Akapit	Pytanie	Akapit	Pytanie
2		3		4	

Zadanie 11 (0–1)

Uzupełnij poniższe zdanie. Wybierz odpowiedź spośród oznaczonych literami A i B oraz odpowiedź spośród oznaczonych literami C i D.

Zmiana stosunku nastolatków do szkoły A/B. Potwierdzają to informacje podane w C/D akapicie.

- A. to zjawisko czekające na dokładne zbadanie

B. została udowodniona naukowo

C. pierwszym

D. trzecim

Zadanie 12 (0–1)

Oceń prawdziwość podanych stwierdzeń w odniesieniu do tekstu Krystyny Romanowskiej. Wybierz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

We współczesnej szkole nie ma już kujonów.	P	F
Dzisiejsze szkoły zapewniają uczniom warunki rozwoju na miarę ich potrzeb i możliwości.	P	F

Zadanie 13 (0–1)

Na jednej ze stron internetowych pojawiło się takie stwierdzenie: „Zanim uczeń zadecyduje, kim będzie w przyszłości, pozwólmy mu w szkole być sobą”. Czy zacytowane stwierdzenie może stanowić komentarz do tekstu *Szkoła – moja miłość*? Uzasadnij odpowiedź, odwołując się do treści tekstu Krystyny Romanowskiej.

Zadanie 14 (0–2)

Przeczytaj poniższy fragment.

Istniała w Warszawie szkoła, dobra szkoła. W stolicy nie brak było doskonałych szkół. I ta była właśnie jedną z nich. W szkole tej pracował właściwy zespół nauczycielski. Gdy piszemy „właściwy” nauczyciel, mamy na myśli człowieka, który posiada umiejętność zachęcania i wdrażania uczniów do samokształcenia. Tę właśnie właściwość miała większość nauczycieli gimnazjum imienia króla Stefana Batorego. Czy to się wyda dziwne, jeśli podamy do wiadomości, że nauczycielem geografii w gimnazjum i liceum Stefana Batorego był pan profesor Domański, przez część uczniów zwany Zeusem?

1. Podaj tytuł lektury obowiązkowej, z której pochodzi powyższy fragment.

Tytuł lektury:

2. Podaj przykład działania bohaterów lektury dowodzący, że nauka, mimo trudnych warunków, w jakich przyszło im żyć, stanowiła dla nich jedną z najwyższych wartości.

Zadanie 15 (0–1)

Przeczytaj definicję wyrazu „szkoła” ze słownika języka polskiego.

- szkoła

1. instytucja zajmująca się kształceniem, głównie dzieci i młodzieży

2. siedziba tej instytucji

3. uczniowie i pracownicy tej instytucji

4. sytuacja kształtująca w określony sposób osobowość lub jakieś konkretne cechy człowieka

W którym z podanych zdań użyto wyrazu „szkoła” w znaczeniu 4.? Wybierz właściwą odpowiedź spośród podanych.

- A. Musiałem wszystko zrozumieć sam, co było dobrą szkołą myślenia.

B. Z tej twardej, wówczas bardzo zdyscyplinowanej szkoły wyszło wielu ludzi sukcesu.

C. Pamiętam, dzieci ze starszych klas zajęły miejsca w swoich klasach, a my, pierwszoklasiści, zostaliśmy na podwórku szkoły, gdzie podzielono nas na dwie klasy: 1a i 1b i ustawiono parami.

D. W imprezie uczestniczyła cała szkoła, uczniowie wykazywali aktywność i zaangażowanie w przygotowywaniu flag, plakatów i prezentacji muzycznych¹.

¹ https://wsjp.pl/haslo/do_druku/15810/szkola

Zadanie 16 (0–2)

Przekształć podane zdania, tak aby zachować ich sens. W każdą lukę wpisz wyraz pokrewny utworzony od podkreślonego słowa.

- Wielu ludzi bardzo lubi wspominać czasy, gdy chodzili do szkoły.
Wielu ludzi lubi wspominać czasy.
- Wśród uczniów popularne jest zdobywanie wiedzy także na zajęciach poza szkołą.
Wśród uczniów popularne jest zdobywanie wiedzy także na zajęciach

Zadanie 17 (0–1)

Uzupełnij poniższe zdanie. Wybierz odpowiedź spośród oznaczonych literami A i B oraz odpowiedź spośród oznaczonych literami C i D.

Wyrazem podstawowym dla rzeczownika „przeszkolenie” jest A/B. Został on utworzony za pomocą C/D.

- A. rzeczownik „szkolenie”
B. czasownik „przeszkolić”
C. przedrostka
D. przyrostka

Zadanie 18 (0–3)

Zredaguj zaproszenie na spotkanie z ekspertem w zakresie technik szybkiego i skutecznego uczenia się. Zachęć koleżanki i kolegów do udziału w tym wydarzeniu, używając dwóch argumentów.
Uwaga: w ocenie wypowiedzi będzie brana pod uwagę poprawność językowa, ortograficzna i interpunkcyjna.

.....

Zadanie 19 (0–20)

Wybierz jeden z podanych tematów i napisz wypracowanie. Pamiętaj o zachowaniu formy wypowiedzi wskazanej w temacie: napisz rozprawkę albo opowiadanie. W wypracowaniu odwołaj się do wybranej lektury obowiązkowej. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 200 wyrazów.

Temat 1
Napisz **rozprawkę**, w której rozważysz, że życie to szkoła pozwalająca na to, by uczyć się na własnych błędach. W argumentacji odwołaj się do wybranej lektury obowiązkowej oraz do innego utworu literackiego.

Temat 2
Napisz **opowiadanie** o spotkaniu z bohaterem wybranej lektury obowiązkowej, podczas którego przestrzega cię on przed popełnieniem błędów życiowych, jakie mu się zdarzyły, i daje ci dobre rady na przyszłość. Wypracowanie powinno dowodzić, że dobrze znasz wybraną lekturę obowiązkową.

Odpowiedzi

Arkusz nr 1

Zad.	Prawidłowa odpowiedź	Liczba punktów do uzyskania	Kryteria
1.	A	1	Za poprawną odpowiedź – 1 pkt
2.	B	1	Za poprawną odpowiedź – 1 pkt
3.	P, F	1	Za poprawną odpowiedź – 1 pkt
4.	P, P	1	Za poprawną odpowiedź – 1 pkt
5.1.	Zdaniem Skawińskiego każdy człowiek, nawet ten w jakimś stopniu niedoskonały, może znaleźć swoje miejsce na ziemi i być szczęśliwy.	1	Za poprawną odpowiedź – 1 pkt
5.2.	Np. <i>Mały Książę</i> Bohater: Mały Książę Uzasadnienie: Bohater utworu, podobnie jak Skawiński, odczuwa wielką tęsknotę za swoim domem.	2	2 pkt – podanie tytułu lektury obowiązkowej, wskazanie bohaterów i poprawne uzasadnienie zilustrowane sytuacją z lektury. 1 pkt – wypowiedź niepełna lub częściowo poprawna.
6.	A, C	1	Za poprawną odpowiedź – 1 pkt
7.	A	1	Za poprawną odpowiedź – 1 pkt
8.	B	1	Za poprawną odpowiedź – 1 pkt
9.	B	1	Za poprawną odpowiedź – 1 pkt
10.	2A, 3D, 4C	3	Za każde poprawne dopasowanie – 1 pkt
11.	B, C	1	Za poprawną odpowiedź – 1 pkt
12.	F, P	1	Za poprawną odpowiedź – 1 pkt
13.	Np. Tak, to stwierdzenie może stanowić komentarz do tekstu Krystyny Romanowskiej. Jeżeli w szkole uczeń będzie rozwijał swoje talenty, będzie mógł być sobą, łatwiej i trafniej zadecyduje o dalszych swoich losach. Tylko wypróbując różne warianty, możemy określić, co tak naprawdę chcemy robić.	1	Za poprawne sformułowanie odpowiedzi na pytanie, z odniesieniem do tekstu – 1 pkt
14.1.	<i>Kamienie na szaniec</i>	1	Za poprawną odpowiedź – 1 pkt
14.2.	Chłopcy, mimo tego, że toczyły się działania wojenne, uczyli się na tajnych kompletach oraz w Szkole Budowy Maszyn im. Wawelberga. Wiedzieli, że bez wykształcenia nie dadzą sobie rady w życiu.	1	Za poprawną odpowiedź – 1 pkt
15.	A	1	Za poprawną odpowiedź – 1 pkt
16.	szkolne, pozaszkolnych	2	Za poprawne uzupełnienie każdej luki – 1 pkt
17	B, D	1	Za poprawną odpowiedź – 1 pkt

			Treść i forma: 2 pkt – treść zgodna z poleceniem, uwzględnione 2 argumenty; uwzględnionych 5 elementów dotyczących formy: kto zaprasza? kogo zaprasza? na co zaprasza? kiedy się odbywa? gdzie się odbywa? 1 pkt – treść zgodna z poleceniem, uwzględnione 2 argumenty; uwzględnione 4 elementy dotyczące formy: kto zaprasza? ORAZ/ALBO kogo zaprasza? ORAZ/ALBO na co zaprasza? ORAZ/ALBO kiedy się odbywa? ORAZ/ALBO gdzie się odbywa? 0 pkt – treść niezgodna z poleceniem ALBO treść zgodna z poleceniem, ale uwzględnione tylko 3 elementy dotyczące formy: kto zaprasza? ORAZ/ALBO kogo zaprasza? ORAZ/ALBO na co zaprasza? ORAZ/ALBO kiedy się odbywa? ORAZ/ALBO gdzie się odbywa? Poprawność językowa, ortograficzna i interpunkcyjna: 1 pkt – łącznie nie więcej niż dwa błędy (językowe, ortograficzne, interpunkcyjne). 0 pkt – łącznie trzy lub więcej błędów (językowych, ortograficznych, interpunkcyjnych).
18.	Np. Samorząd Szkolny zaprasza uczniów na spotkanie z ekspertem w zakresie technik szybkiego i skutecznego uczenia się, które odbędzie się w najbliższy piątek o godz. 14.00 w auli naszej szkoły. Podczas niego dowiecie się, jak skutecznie się uczyć, np. jakie stosować techniki powtórkowe lub jak notować, by nie tracić zbyt wiele czasu. Poznać także tajniki ludzkiego mózgu, co pozwoli określić wasz styl uczenia się. Serdecznie zapraszamy! Samorząd Szkolny	3	

Zadanie 19 (0–20)

Zasady oceniania

1. Realizacja tematu wypowiedzi

2 pkt	- Forma wypowiedzi zgodna z formą wskazaną w poleceniu. - Wszystkie pozostałe elementy polecenia uwzględnione. - Wypowiedź w całości dotyczy problemu wskazanego w poleceniu.
1 pkt	- Forma wypowiedzi zgodna z formą wskazaną w poleceniu. - Nieuwzględniony jeden element polecenia (inny niż forma). ORAZ/LUB - W pracy występują fragmenty nie dotyczące problemu wskazanego w poleceniu.
0 pkt	- Forma wypowiedzi niezgodna z formą wskazaną w poleceniu. ALBO - Nieuwzględnione co najmniej dwa elementy polecenia (inne niż forma).

2. Elementy retoryczne – rozprawka

5 pkt	- Pogłębiona argumentacja. - Argumenty odwołujące się np. do faktów, logiki, emocji, zilustrowane odpowiednimi przykładami ORAZ/LUB wykorzystanie przykładów w funkcji argumentacyjnej. - Argumenty/przykłady uporządkowane, np. zhierarchizowane.
4 pkt	Praca spełnia wszystkie wymagania na 3 pkt i niektóre na 5 pkt.
3 pkt	- Powierzchniowa argumentacja; w wypowiedzi brak wnikliwości. - Niektóre argumenty zilustrowane odpowiednimi przykładami ORAZ/LUB wykorzystanie przykładów w funkcji argumentacyjnej. - Argumenty/przykłady częściowo uporządkowane.
2 pkt	Praca spełnia wszystkie wymagania na 1 pkt i niektóre na 3 pkt.
1 pkt	Podjęta próba argumentowania. Ograniczenie do wyliczenia powierzchownie omówionych przykładów, powiązanych z problemem określonym w temacie.
0 pkt	Praca nie spełnia co najmniej jednego wymagania określonego na 1 pkt.

2. Elementy twórcze – opowiadanie

5 pkt	- Funkcjonalna narracja. - Logiczny układ zdarzeń. - Urozmaicona fabuła, w tym funkcjonalne wykorzystanie co najmniej 6 spośród następujących elementów: opis, charakterystyka bohatera, czas akcji, miejsce akcji, zwrot akcji, puenta, punkt kulminacyjny, dialog, monolog, retrospekcja. - Twórcze wykorzystanie treści lektury.
4 pkt	Praca spełnia wszystkie wymagania na 3 pkt i niektóre na 5 pkt.
3 pkt	- Funkcjonalna narracja. - Logiczny układ zdarzeń. - Prosta fabuła, w tym funkcjonalne wykorzystanie co najmniej 4 spośród następujących elementów: opis, charakterystyka bohatera, czas akcji, miejsce akcji, zwrot akcji, puenta, punkt kulminacyjny, dialog, monolog, retrospekcja.
2 pkt	Praca spełnia wszystkie wymagania na 1 pkt i niektóre na 3 pkt.
1 pkt	- Narracja częściowo funkcjonalna. - Dopuszczalne usterki w logicznym układzie zdarzeń. - Prosta fabuła. - Próba opisu przeżyć.
0 pkt	Praca nie spełnia co najmniej jednego wymagania określonego na 1 pkt

3. Kompetencje literackie i kulturowe

2 pkt	- Funkcjonalne wykorzystanie znajomości lektury obowiązkowej wskazanej w poleceniu (oraz innego tekstu literackiego lub tekstu kultury, jeżeli polecenie tego wymaga). - Poprawność rzeczowa.
1 pkt	- Funkcjonalne wykorzystanie znajomości lektury obowiązkowej wskazanej w poleceniu (oraz częściowo funkcjonalne wykorzystanie innego tekstu literackiego lub tekstu kultury, jeżeli polecenie tego wymaga). ALBO - Częściowo funkcjonalne wykorzystanie znajomości lektury obowiązkowej wskazanej w poleceniu (oraz funkcjonalne wykorzystanie innego tekstu literackiego lub tekstu kultury, jeżeli polecenie tego wymaga). ALBO - Częściowo funkcjonalne wykorzystanie znajomości lektury obowiązkowej wskazanej w poleceniu (oraz częściowo funkcjonalne wykorzystanie innego tekstu literackiego lub tekstu kultury, jeżeli polecenie tego wymaga). - Dopuszczalne 1–2 błędy rzeczowe.
0 pkt	Praca nie spełnia co najmniej jednego wymagania określonego na 1 pkt.

4. Kompozycja tekstu

2 pkt	- Kompozycja zgodna z formą wypowiedzi. - Graficznie wyodrębnione akapity. - Dopuszczalna 1 usterka w zakresie spójności ALBO logiki wypowiedzi, ALBO podziału wypowiedzi na funkcjonalne akapity.
1 pkt	- Kompozycja zgodna z formą wypowiedzi. - Graficznie wyodrębnione akapity. - Dopuszczalne łącznie 2–3 usterki w zakresie spójności ORAZ/ALBO logiki wypowiedzi.
0 pkt	Praca nie spełnia co najmniej jednego wymagania określonego na 1 pkt.

5. Styl

2 pkt	- Odpowiedni do treści i formy wypowiedzi. - Jednolity.
1 pkt	Sporadyczne usterki w odpowiedniości ORAZ/LUB jednolitości stylu.
0 pkt	Praca nie spełnia wymagań określonych na 1 pkt.

6. Język

Zakres środków	Poprawność środków	Nie więcej niż 2 błędy językowe	3–4 błędy językowe	5–6 błędów językowych	7–9 błędów językowych	10 lub więcej błędów językowych
Szeroki zakres środków językowych, tzn. - zróżnicowana składnia - zróżnicowana leksyka, w tym np. bogata frazeologia, precyzyjne słownictwo, umożliwiające pełną i swobodną realizację tematu.		4 pkt	3 pkt	2 pkt	1 pkt	0 pkt
Zadawalający zakres środków językowych, tzn. składnia i leksyka stosowne/odpowiednie do realizacji tematu.		3 pkt	2 pkt	1 pkt	0 pkt	0 pkt
Wąski zakres środków językowych, tzn. składnia i leksyka proste/ograniczone, utrudniające realizację tematu.		2 pkt	1 pkt	0 pkt	0 pkt	0 pkt

7. Ortografia

2 pkt	Nie więcej niż 1 błąd ortograficzny.
1 pkt	2–3 błędy ortograficzne.
0 pkt	4 lub więcej błędów ortograficznych.

8. Interpunkcja

1 pkt	Nie więcej niż 5 błędów interpunkcyjnych.
0 pkt	6 lub więcej błędów interpunkcyjnych.

Uwagi dodatkowe

- Jeżeli wypowiedź w całości jest nie na temat, egzaminator oceni ją na 0 pkt.
- Jeżeli w wypowiedzi uczeń w ogóle nie odwołał się do treści lektury obowiązkowej wskazanej w poleceniu, za całą wypowiedź egzaminator przyzna 0 pkt.
- Jeżeli wypowiedź jest nieczytelna, egzaminator oceni ją na 0 pkt.
- Jeżeli wypowiedź nie zawiera w ogóle rozwinięcia (np. uczeń napisał tylko wstęp), egzaminator przyzna 0 pkt.
- Jeżeli wypowiedź zawiera 180 słów lub mniej, jest oceniana wyłącznie w kryteriach: realizacji tematu wypowiedzi, elementów twórczych/elementów retorycznych oraz kompetencji literackich i kulturowych. W pozostałych kryteriach egzaminator przyzna 0 pkt.

Przygotowanie arkusza: Katarzyna Ziola-Zemczak © Wydawnictwo Dragon 2023

REKLAMA

34422934



AKADEMEIA
HIGH SCHOOL

akademeia.edu.pl

Prestiżowe **międzynarodowe liceum** w Warszawie zaprasza uczniów do aplikowania do **klasy 8 oraz I liceum**. Dołącz do międzynarodowej społeczności uczniów z ponad 30 krajów. Rozwijaj swoje pasje, odkrywaj talenty i buduj pewność siebie dzięki **holistycznej edukacji**, która wspiera **krytyczne myślenie** i przygotowuje do nauki na **najlepszych uniwersytetach**.

- ◆ Brytyjski program nauczania (iGCSE i A Levels)
- ◆ Małe klasy (maks. 12 uczniów)
- ◆ Interdyscyplinarne podejście do nauki
- ◆ Stypendia akademickie, muzyczne i artystyczne
- ◆ Wyjątkowe przygotowanie do studiów
- ◆ Indywidualny mentoring i wsparcie w nauce
- ◆ Możliwość zamieszkania w internacie
- ◆ Bogata oferta zajęć dodatkowych

Dni Rekrutacji
20–21.03.26 | 24–25.04.26

ahs.admissions@akademeia.edu.pl
+48 22 299 87 80
+48 538 052 454



ul. Św. Urszuli Ledóchowskiej 2
02-972 Warszawa

